

**GAZETA**

ISSN 1642-6797

# UNIwersYTECKA

**PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO**

Rzeszów

Listopad – Grudzień 2010 Nr 6/ 2010 (65)



35-lecie „Resovii Saltans”



**8 grudnia 2010 r.** JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz wręczył nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego dr hab. prof. UR Arturowi Mazurowi z Instytutu Fizjoterapii.



**9 listopada 2010** JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz wręczył nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego dr hab. prof. UR Natalii Iwaszczuk z Instytutu Matematyki.



**15 listopada** br. z wizytą w UR przebywała delegacja Państwowej Akademii Finansowej ze Lwowa. Wśród zaproszonych gości był m. in. rektor Akademii - prof. Petro Buryak. Podczas spotkania została podpisana umowa o współpracy naukowej pomiędzy naszymi uczelniami.



**18 listopada** przebywał w Uniwersytecie Rzeszowskim pan Allen Greenberg, konsul generalny w Konsulacie USA w Krakowie. Po spotkaniu z prof. Stanisławem Uliaszem, rektorem UR, Gość zwiedził obiekty Wydziału Biologicznego-Rolniczego, gdzie informacji udzielał prorektor Czesław Puchalski.



**17 listopada 2010** JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz wręczył nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego dr hab. prof. UR Marii Kwaśnik z Katedry Informatyki i dr. hab. prof. UR Arturowi Mordce z Instytutu Filozofii.

Pracownikom, Studentom, Przyjaciółom  
oraz Sympatykom Uniwersytetu Rzeszowskiego  
na radosny czas Bożego Narodzenia  
i na wszystkie dni Nowego Roku 2011  
wszelakiego dobra

życzy

Rektor  
prof. dr hab. Stanisław Uliasz



# KRONIKA REKTORSKA

## 4 listopada

Prof. Stanisław Uliasz, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego otworzył sesję naukową „Słowo prawdy i życia Karola Wojtyły–Jana Pawła II”, przygotowaną przez Zakład Języka Polskiego Instytutu filologii Polskiej i rzeszowski Oddział Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.

## 15 listopada

Prof. S. Uliasz spotkał się z członkami Rady Wydziału Prawa i Administracji. Tematem były bieżące sprawy Wydziału.

W kancelarii notarialnej została podpisana umowa przekazania na rzecz Uniwersytetu Rzeszowskiego nieruchomości położonej w Rzeszowie przy ul. Towarnickiego 1 A. Podpisania aktu notarialnego dokonali: Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Stanisław Uliasz, Marszałek Województwa Podkarpackiego Zygmunt Cholewiński oraz Wicemarszałek Kazimierz Ziobro. Nieruchomość będąca własnością Województwa Podkarpackiego, usytuowana jest w sąsiedztwie zabudowań Uniwersytetu Rzeszowskiego przy ul. Towarnickiego i ks. Jałowego. Jest to budynek biurowy, czterokondygnacyjny o powierzchni użytkowej 1050 m<sup>2</sup>. Od przyszłego roku akademickiego będzie służył Wydziałowi Pedagogiczno-Artystycznemu.

## 16 listopada

Odpowiadając na zaproszenie władz gminy i dyrektora Zespołu Szkół nr 2 w Dukli, prof. Stanisław Uliasz uczestniczył w uroczystości otwarcia nowego szkolnego kompleksu sportowego.

## 17 listopada

JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz wręczył nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego dr hab. prof. UR Marii Kwaśnik z Katedry Informatyki i dr. hab. prof. UR Arturowi Mordce z Instytutu Filozofii.

Z wizytą w Rzeszowie przebywał prof. Alfred Uchman z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który jest redaktorem książki „Husów – wieś na Pogórze Dynowskim w ujęciu monograficznym”. W spotkaniu promocyjnym, w sali senatu UR, uczestniczyli też nasi nauczyciele akademicy, którzy przyczynili się do powstania książki, przygotowując kilka rozdziałów. Byli też przedstawiciele władz gminy Markowa oraz studenci UR.

Prof. A. Uchman spotkał się z rektorem Stanisławem Uliaszem i prorektorem Aleksandrem Bobko.

## 18 listopada

Promocją książki o Zespole Pieśni i Tańca „Resovia Saltans” rozpoczęto trzydniowe świętowanie 35-lecia istnienia tej formacji, wcześniej funkcjonującej w WSP, a od 10 lat w Uniwersytecie. W spotkaniu w Instytucie Muzyki UR uczestniczył prof. S. Uliasz, rektor Uniwersytetu oraz członkowie zespołu z różnych lat. JM Rektor 14 osobom wręczył specjalne statuetki, będące wyrazem uznania za szczególne osiągnięcia w pracy artystycznej i organizacyjnej na rzecz „Resovii Saltans”.

W Uniwersytecie Rzeszowskim gościliśmy pana Allena Greenberga, konsula generalnego z Konsulatu USA w Krakowie. Po spotkaniu z prof. Stanisławem Uliaszem, Gość zwiedził obiekty Wydziału Biologicznego-Rolniczego, gdzie informacji udzielał prorektor prof. Czesław Puchalski.

# Spis treści

Z obrad Senatu.....	1
Kronika Rektorska.....	2
„RESOVIA SALTANS” – ze słyszenia, z widzenia i z . . .	4
Muzyka i muzycy w „Resovii Saltans”.....	6
W 35. roku ZPiT Resovii Saltans.....	8
W kręgu Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca	
„Resovia Saltans”.....	12
Prawda dźwiga człowieka.....	14
Odwiedziny Przyjaciela.....	18
Nie wiem, czy warto . . .	24
Tradycja, czyli przekazywanie... ..	27
Książki w europejskiej stolicy literatury .....	28
Wyróżnienie dla książki z Wydawnictwa UR .....	30
Husowa wszechstronne opisanie .....	31
Staż na partnerskiej uczelni .....	32
Uniwersytet w Preszowie .....	35
Darowizna na rzecz Uniwersytetu Rzeszowskiego .....	36
Wykłady gościnne i sympozjum	
w Instytucie Filologii Polskiej.....	37
Księgozbiór Jana Darowskiego.....	38
Sukces filmu „Ekspedycja – Elbrus 2010.....	39
Gospel po raz trzeci w Rzeszowie .....	40
Agrofizyka w inżynierii produkcji	
i ochronie środowiska – Krasiczyn 2010 .....	42
Goście z Niemiec z wizytą w UR .....	44
Filologiczne konteksty współczesności .....	45
Europejskie tożsamości .....	46
Sprawozdanie z Konferencji .....	48
Kryzys w przedsiębiorstwach, czy ich otoczeniu? .....	50
Erasmus .....	51
Jak to w Afganistanie było .....	54
Jak studenci po Roztoczu wędrowali .....	59
Szlakiem „Biegu Rzeźnika” .....	62
Prof. Józef Dulak (UJ) był z wykładem w Rzeszowie .....	64

Prof. S. Uliasz uczestniczył w okolicznościowym spotkaniu (45-lecie) załogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Rzeszowie. W okolicznościowym liście przypomniał o zasługach MPEC dla rozwoju rzeszowskiego środowiska akademickiego.

## 20 listopada

Koncert galowy Resovii Saltans w Podkarpackiej Filharmonii zgromadził tłumy wielbicieli studenckiego zespołu. Owacjom i gratulacjom nie było końca. . . Uczestniczący w spotkaniu prof. S. Uliasz gratulował wszystkim, którzy pracując w zespole przyczyniają się do promocji naszego Uniwersytetu. Trzy osoby (Romuald Kalinowski, Paweł Paluch i Sławomir Gołąb) otrzymały nagrody JM Rektora.

## 24 listopada

Rektor UR spotkał się z prof. Andrzejem Sobkowiakiem, rektorem Politechniki Rzeszowskiej celem omówienia bieżącej współpracy między uczelniami.

## 25 listopada

Obradował Senat, pod przewodnictwem prof. S. Uliasz, rektora Uniwersytetu. Senatorowie wysłuchali informacji o projektach realizowanych w uczelni i przyjęli uchwały w sprawie terminów posiedzeń Senatu w II semestrze, uzupełnienia uchwały nr193/05/2010, zmian w uchwale o budżecie br. oraz prowizorium budżetowe na 2011 rok. Senat zajął też stanowisko w sprawie propozycji kierownictwa CWKS „Resovia”.

## 26 listopada

Prof. S. Uliasz uczestniczył w jubileuszowych uroczystościach prof. Władysława A. Serczyka z Instytutu Historii, członka Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów. Świętowano Jubileusz 75-lecia urodzin i 55-lecia pracy naukowej wybitnego historyka, który ze względu na swe osiągnięcia naukowe zyskał powszechny autorytet i szacunek uczonych z wielu ośrodków akademickich w kraju i za granicą.

## 29–30 listopada

Na Wydziale Biologiczno-Rolniczym przeprowadzono kontrolę kształcenia na kierunku biologia. Zespół wizytujący Państwowej Komisji Akredytacyjnej liczył 5 osób i dwukrotnie spotkał się z prof. S. Uliaszem.

## 2 grudnia

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego spotkał się z prezydentem miasta Tadeuszem Ferencem. Rozmawiano o najbliższych planach rozwoju UR.

## 7 grudnia

Podczas spotkania JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego z Mirosławem Karapytą, marszałkiem województwa podkarpackiego rozmawiano, o realizowanych przez uczelnię projektach unijnych.

## 8 grudnia

Prorektor Uniwersytetu Rzeszowskiego dr hab. prof. UR Czesław Puchalski, działając na podstawie upoważnienia udzielonego przez JM Rektora Uniwersytetu prof. Stanisława Uliasz, podpisał w Urzędzie Marszałkowskim umowę na realizację Uniwersyteckiego Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej, w ramach RPO Województwa Podkarpackiego (wartość projektu ok. 135,3 mln zł; dofinansowanie około 115 mln zł).

# Z OBRAD SENATU

Obrady Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego **28 października 2010 r.** JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz rozpoczął od wręczenia aktu mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr hab. Waldemarowi Furmankowi, dyrektorowi Instytutu Techniki.

Następnie wysłuchano informacji o rekrutacji na studia I, II oraz III stopnia uwzględniających: liczbę kandydatów i przyjętych na studia, popularność kierunków oraz informacje o kierunkach, gdzie z braku kandydatów nie uruchomiono zajęć na pierwszym roku. W późniejszych wypowiedziach senatorowie podjęli się analizy sytuacji, proponowali różne rozwiązania, od likwidacji niektórych kierunków, po rozpoczęcie zajęć z małą grupą studentów. Tę część obrad Senatu prowadziła prorektor ds. studenckich i kształcenia, dr hab. prof. UR Elżbieta Dynia.

W punkcie dotyczącym spraw osobowych, w tajnym głosowaniu Senat zaopiniował pozytywnie wnioski rad wydziałów: Biologiczno-Rolniczego w sprawie przedłużenia zatrudnienia na okres 3 lat prof. dra hab. Andrzeja Sybirnego na stanowisku profesora nadzwyczajnego, Matematyczno-Przyrodniczego w sprawie przedłużenia zatrudnienia dra hab. prof. UR Piotra Bożka na stanowisku profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony; Matematyczno-Przyrodniczego w sprawie zatrudnienia dr hab. Natalii Iwaszczuk; Medycznego o zatrudnienie doc. dra hab. n. med. Janusza Olędzkiego oraz Międzywydziałowego Instytutu Filozofii w sprawie zatrudnienia dra hab. Artura Mordki (wszyscy na stanowiskach profesorów nadzwyczajnych).

Po wysłuchaniu informacji, przedstawionych przez rektora i prorektorów podjęto dyskusję o uchwałach przyjętych przez Radę Wydziału Prawa i Administracji 13 października 2010 r. Większością senatorskich głosów, w oparciu o art. 68. ust. 5 Prawa o szkolnictwie wyższym zapadła decyzja o ich uchyleniu.

Senatorowie przyjęli też uchwałę w sprawie kodeksu *Dobre praktyki w szkołach wyższych* (opracowanego przez Fundację Rektorów Polskich i uchwalonego przez Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich). Senat zalecił stosowanie założeń tego dokumentu przez społeczność akademicką Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zaakceptowano też uruchomienie na Wydziale Ekonomii, wzorem roku ubiegłego, studiów podyplomowych *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro*.

Senat przyjął uchwałę w sprawie upoważnienia JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego do zaciągnięcia kredytu inwestycyjnego na przejściowe finansowanie tzw. wkładu własnego do projektu, do czasu otrzymania dotacji z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Uchwała dotyczy *Uniwersyteckiego Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej*.

Senatorowie uznali, że sygnalizowany 28 października projekt uchwały w sprawie bezpłatnego użyczenia CWKS Resovii 1,2 ha ziemi powinien być skierowany do senackich komisji: ds. rozwoju uczelni oraz decentralizacji i finansów.

Informacje o przygotowaniach do okresowej oceny nauczycieli akademickich, przedstawione przez prof. S. Uliaszę były ostatnim tematem październikowego posiedzenia Senatu.

Małgorzata Dworak

Rozpoczynając **listopadowe** posiedzenie Senatu prowadzący obrady prof. Stanisław Uliasz, rektor Uczelni zaproponował uzupełnienie porządku: o głosowanie w sprawie zgłoszonych kandydatur do rady nadzorczej PR w Rzeszowie oraz zmianę w uchwale nr 193/05/2010 (dotyczy zasad rekrutacji) na wniosek władz Wydziału Medycznego. Po zaakceptowaniu przez senatorów uzupełnionego porządku obrad wysłuchano informacji o programach unijnych, realizowanych w UR. Tę tematykę przedstawił dr hab. prof. UR Czesław Puchalski, prorektor Uniwersytetu. Poinformował też Senat, że aktualnie w ramach tzw. projektów twardych UR realizuje 9 tematów, a w ramach projektów miękkich 14 zadań.

Senatorowie, przez głosowanie, zaakceptowali projekt uchwały o terminach i tematyce posiedzeń Senatu w II semestrze tego roku akademickiego.

Informacje o posiedzeniach senackich komisji i podjętej tematyce przedstawili przewodniczący tych komisji: ds. rozwoju uczelni – prof. dr hab. Sylwester Czopek; ds. decentralizacji i fi-

nansów – prof. dr hab. Marek Koziorowski. W ten sposób Senat powtórnie podjął ofertę władz CWKS Resovia, sugerującą użyczenia pod zabudowę 1,22 ha ziemi z obszaru stadionu, którego właścicielem jest Uniwersytet Rzeszowski. W wyniku głosowania Senat odrzucił projekt przedstawionej uchwały o użyczeniu ziemi i odpowiedział na propozycję klubu.

W sprawach osobowych głosowano wniosek RW Medycznego o zatrudnienie dra hab. n. med. Artura Mazura na stanowisku prof. nadzwyczajnego. W tej sprawie było jednomyślne głosowanie, wszyscy członkowie Senatu poparli wniosek władz Wydziału Medycznego.

Senat przyjął też dwie uchwały dotyczące finansów i budżetu UR: uchwałę zmieniającą plan rzeczowo-finansowy 2010 r. oraz prowizorium na przyszły rok.

Po rozpatrzeniu spraw z listy „uzupełnienia porządku obrad” oraz po krótkich informacjach w sprawach różnych, Senat zakończył 98. w historii UR posiedzenie zwyczajne.

Ludwik Borowiec

Zdzisław Wawrzyniak

# „RESOVIA SALTANS”

## – ZE SŁYSZENIA, Z WIDZENIA I Z ...

Rok 1975. Piszący te słowa jest pracownikiem germanistyki na UJ. Wśród studentek i studentów wyróżniają się ludzie z Rzeszowa, m.in. późniejsi profesorowie: Krzysztof Lipiński, Zofia Bilut-Homplewicz i inni. Przedtem w Rzeszowie nigdy nie byłem. Ale w roku 1975 w rzeszowskiej WSP powstaje filologia germańska, którą kierują moi nauczyciele akademicy z UAM w Poznaniu: dr Krystyna Toby-Tereszyńska i dr Zbigniew Słupiński. Równocześnie czytam w krakowskich gazetach o powstaniu studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Resovia SALTANS” („Rzeszów tańczący”). Założycielem jest mój starszy przyjaciel, germanista mgr Olgierd Pietrek. Dziwnie się losy splatają. W roku 1985 przechodzę z UJ do WSP w Rzeszowie. Po dwóch latach zostaję wybrany przez Senat WSP prorektorem ds. studenckich, czyli formalnym opiekunem zespołów studenckich, w tym „Resovii Saltans”. Zespół ten jest już znany w Europie, a szczególnie w Niemczech. Co roku, dzięki zaproszeniom Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Hamburgu, młodzi rzeszowianie występują przed publicznością w Hamburgu i w okolicach. We wrześ-

niu 1989 roku jadę z „Resovią Saltans” do Hamburga jako prorektor i tłumacz. Nasze tancerki i tancerze, solistki i soliści wokalni wzbudzają entuzjazm. Wspaniale reprezentują i Rzeszów, i Polskę. Cieszę się, że mogę uważać za przyjaciół takich ludzi, jak: Romuald Kalinowski, Ryszard Kapica, Basia Bąk, obecnie Jarosz, Lidia Staszczyszyn, Alicja Ungeheuer-Gołąb, Sławomir Gołąb, Bożena Taras i jej mąż, i wielu, wielu innych. Co dają oni Niemcom?

Czemu ci na co dzień poważni i pracowici Niemcy zachwycają się polskim folklorem? Myślę tak: z jednej strony młodość, z drugiej polska serdeczność, otwarcie na innych ludzi, a więc to, czego niemieckiej mentalności tak często brakuje. W Hamburgu „Resovia” ma po dzisiejszy dzień wielu przyjaciół i wielbicieli. Wymienię tu tylko jedną osobę: Gerd Hoffmann, przez wiele lat senator Wolnego Miasta Hamburga. W tym roku Gerd przyjechał do Rzeszowa na 35-lecie istnienia zespołu. Pamiętam również inny wyjazd z „Resovią Saltans” – do Związku Radzieckiego, do Drohobycza, w czasie, kiedy rządził w Rosji sowieckiej Michaił Gor-



baczow. Autobusem ówczesnej WSP wyruszyliśmy o godz. 8 rano. Na granicy – długie czekanie. O godz. 20 w ciemności docieramy do akademika, w którym mamy być zakwaterowani w Drohobyczu. Ukraińscy gospodarze zapraszają nas na kolację. Chyba pierogi po ukraińsku. Kiedy po 20 minutach nasz kierowca, pan Edek, wychodzi na papierosa, zauważa, że z bagażnika autobusu zniknęło wszystko: stroje dziewcząt, buty tancerek, ogromna walizka, którą zespół otrzymał kiedyś jako prezent w Kanadzie. Wszyscy udają się do swoich pokoi, tylko piszący te słowa, wówczas prorektor, oraz kierownik zespołu zostają zawiezieni na komendę milicji i rozpoczyna się przesłuchanie. Drohobycka milicja jest bardzo gościnna. Na biurku pojawiają się butelki radzieckiej wódki oraz grube pęta wiejskiej kiełbasy. Jeden z milicjantów żartuje: „Alkohol jest najlepszą gwarancją przyjaźni między naszymi narodami”. Po północy kończy się przesłuchanie i wracamy do naszych studentek i studentów. Po paru dniach odnaleziono buty i stroje. Zginęły tylko sztuczne wianki tancerek.

20 listopada br. odbył się jubileuszowy koncert „Resovii Saltans” w odnowionej Filharmonii Podkarpackiej. Spotkało się kilka pokoleń artystek i artystów, przyjaciół i fanów „Resovii Saltans”. Ja tam byłem, chociaż nie do końca. Osobom, które dotychczas nie przeżyły koncertu tego zespołu, polecam skorzystać, gdy będzie okazja. Jeden z niezapomnianych dla mnie koncertów odbył się w Domu Kultury w Truskawcu (Ukraina). Na zewnątrz trzaskający mróz, ponad  $-30^{\circ}\text{C}$ , na sali 1000 kuracjuszy ze wszystkich republik radzieckich. Wielu w futrzanych czapkach. Kiedy jednak usłyszeli melodie piosenek i zobaczyli tańce góralskie, prawie wszyscy wstali, pościągali czapy i zaczęli bić brawo. Na surowych azjatyckich twarzach pojawił się prawie polski uśmiech.

**I tak, rok po roku, minęło 35 lat.  
Ad multos annos, kochani z „Resovii Saltans”.**

Paweł Paluch

# MUZYKA I MUZYCY W „RESOVII SALTANS”

– WSPOMNIENIA I REFLEKSJE Z OKAZJI JUBILEUSZU 35-LECIA

Zastanawiając się nad tematyką mojego wystąpienia, trudno było mi się zdecydować czy ma być ono bardziej merytoryczne, czy bardziej refleksyjno-wspomnieniowe. Ostatecznie, ulegając jakby ogólnemu klimatowi naszego dzisiejszego spotkania, zdecydowałem się na pewien kompromis w tym względzie. Będą to głównie moje osobiste wspomnienia i refleksje, aczkolwiek z pewnymi akcentami merytorycznymi, a związane z moją wieloletnią przygodą, której na imię „Resovia Saltans”.

Dla mnie ta przygoda zaczęła się 19 lat temu – w roku 1991. Datę tę będę pamiętał dość dobrze, ponieważ jest ona jedną z ważniejszych w moim życiu osobistym. W tym właśnie roku ożeniłem się, a było to w czerwcu, natomiast po wakacjach odebrałem telefon od pana Romualda Kalinowskiego, który wówczas zaproponował mi pracę akompaniatora w Zespole Pieśni i Tańca Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Pracowałem wtedy już od ponad trzech lat jako asystent w tej Uczelni, w Katedrze Wychowania Muzycznego i tę propozycję pracy wówczas przyjąłem. Zdecydowałem się na to tym bardziej, że miałem już wcześniejsze doświadczenia w Zespole Tańca Ludowego „Wisłok” (przemianowanym później na Teatr Tańca Polskiego), który działał od roku 1980, przez 20 lat, przy byłej Filii UMCS. Tak się to zaczęło.

Przez kolejne cztery lata pracowałem jako akompaniator oraz byłem członkiem kapeli, którą wówczas prowadził pan Marian Mosior. W 1995 roku otrzymałem również propozycję objęcia funkcji kierownika kapeli, tym samym kierownika muzycznego Zespołu i ten stan rzeczy trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Zacząłem coraz bardziej dostrzegać i doceniać to, co dokonali na tym polu moi znakomici poprzednicy. Zresztą już wcześniej, akompaniując na zajęciach tanecznych, czy grając w kapeli zauważyłem, że zespół „Resovia Saltans” posiada opracowania muzyczne na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Ich autorami byli głównie kolejni kierownicy muzyczni, czyli Jan Babuła, Marian Mosior i Jerzy Kozłowicz.

Pierwszego z nich, nieodżałowanego Jana Babulę, miałem okazję poznać jeszcze w roku 1980, we wspomnianym „Wisłoku”, gdzie stworzył prawie cały repertuar dla powstającego

wówczas zespołu. W „Resovii Saltans” natomiast, niektóre opracowane przez niego muzycznie suity taneczne (m.in. *Suita rzeszowska*) były wykonywane do połowy lat 90. Osobiście uważam do dziś wiele jego opracowań za przykłady niezwyklego kunsztu aranżacyjnego, niepowtarzalnego pod wieloma względami i to w szerokiej skali.

Znakomite opracowania muzyczne stworzył również pan Marian Mosior. *Suita tańców mołdawskich*, wykonywana przez zespół taneczny oraz wiele utworów instrumentalnych i wokalo-instrumentalnych, które zespół posiada do dziś w swoim repertuarze, jest właśnie jego autorstwa. Sam pan Marian, jako znakomity muzyk, przez wiele lat pierwszy klarncista Filharmonii Rzeszowskiej, utrzymywał wysoki poziom instrumentalny prowadzonej przez siebie kapeli. Mogłem sam tego doświadczyć jeszcze na początku mojej działalności w zespole, występując z nim wspólnie na wielu koncertach. Przez szereg lat występował on również m.in. z dwójką swoich uzdolnionych muzycznie dzieci: Agnieszką i Robertem. Świetna gra Agnieszki na cymbałach rzeszowskich została utrwalona w formie nagrań dokonanych i wydanych przez „Resovię” w latach 80. Natomiast Robert, to obecnie znany w środowisku rzeszowskim muzyk i pedagog, podobnie jak wcześniej jego ojciec, od 20 lat pierwszy klarncista Filharmonii, z którym mam zaszczyt i przyjemność już od kilkunastu lat również wspólnie występować w duecie instrumentalnym.

Oprócz znakomitych dzieci, z którymi wspólnie występował, podczas pracy w Zespole „Resovia Saltans” pan Marian „dopracował się” również znakomitego zięcia, w latach 80. świetnego tancerza Zespołu, a obecnie pracownika naukowego Uniwersytetu Rzeszowskiego, którym jest obecny wśród nas pan dr Janusz Zieliński, jeden z głównych organizatorów merytorycznych dzisiejszego spotkania. Pan Marian do dnia dzisiejszego, jeżeli tylko zajdzie taka potrzeba, wspomaga kapelę swoją artystyczną grą na koncertach w kraju i za granicą, za co jestem mu osobiście wdzięczny.

W obecnym repertuarze Zespołu „Resovia Saltans” znajdują się także profesjonalne opracowania muzyczne dokonane przez



pana Jerzego Kozłowicza, również byłego kierownika muzycznego, pracującego nadal w zespole świetnego akompaniatora. Występuje jeszcze bardzo często jako akordeonista w kapeli. Jedno z jego opracowań – *Korobiejniki*, czyli suita tańców rosyjskich, należy do grona pozycji repertuarowych najczęściej prezentowanych przez zespół. Osobiście wysoko cenię wszystkie jego opracowania muzyczne dokonane dla zespołu, jak również wspaniały talent improwizatorski oraz uwagi dotyczące pracy muzycznej w Zespole Pieśni i Tańca.

Do grona muzyków instrumentalistów pracujących w „Resovii Saltans” dołączył w ostatniej dekadzie pan Krzysztof Kubala, były kierownik muzyczny zespołu „Wisłok” (gdzie występowałem w kapeli pod jego kierownictwem), a obecnie znakomity akompaniator oraz autor opracowań muzycznych suit tanecznych wykonywanych przez „Resovię Saltans”. Również wiele jego cennych działań merytorycznych w zakresie muzycznym wzbogaca od lat pracę Zespołu Pieśni i Tańca.

Podczas swojej pracy w Zespole Pieśni i Tańca „Resovia Saltans” miałem też okazję poznać dwóch znakomitych chórmistrzów: Ludwika Sowińskiego oraz kontynuującego dzieło swojego poprzednika – Sławomira Gołęba, z którym mam zaszczyt i przyjemność współpracować obecnie. Nie tylko w mojej opinii ich praca nad stroną wokalną zespołu, w tym także z istniejącą od początku w Zespole grupą wokalną sprawia, że „Resovia Saltans” jest kojarzona nie tylko ze znakomitym tańcem i muzyką, ale również od lat z pięknym śpiewem.

Dlatego mogę dziś stwierdzić, że w chwili obecnej Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Rzeszowskiego „Resovia Saltans” poprzez swoją działalność artystyczną stara się zachować w jak najpiękniejszej formie przede wszystkim polskie dziedzictwo kulturowe. Mogę również dodać, że nie tylko na tym poprzestaje. Wielki Ludwig van Beethoven powiedział kiedyś: „Die Kunst will von uns, dass wir nicht stehenbleiben” („Sztuka chce od nas, byśmy nie pozostawali w miejscu”). My także nie pozostajemy w miejscu. Dlatego niektóre powstałe w ostatnich kilkunastu latach pozycje repertuarowe, takie jak na przykład *Kujawiak i oberek czy Krakowiak* (obecnie będące głównymi punktami programu większości koncertów Zespołu), są przykładami choreograficzno-muzycznych poszukiwań artystycznych, które w zakresie prezentacji narodowej kultury w formie scenicznej spełniałyby oczekiwania estetyczne dzisiejszego odbiorcy. Ale czy będą w przyszłości postrzegane jako nowa wartość w tym zakresie – czas pokaże. W chwili obecnej natomiast dużo satysfakcji przynosi odbiór prezentowanej przez nas sztuki zarówno w kraju jak i za granicą. Fakt ten więc może utwierdzać w przekonaniu, że obrana droga rozwoju artystycznego jest właściwa. Satysfakcję mogą odczuwać również wszyscy członkowie zespołu z tego powodu, że poprzez swoje występy na estradzie koncertowej współuczestniczą w jednej z najpiękniejszych form prezentacji polskiej kultury, a przy tej okazji także promocji miasta Rzeszowa i Uniwersytetu w Polsce i na całym świecie.



**Tomasz Rożek**

# W KRĘGU STUDENCKIEGO ZESPÓŁU PIEŚNI I TAŃCA „RESOVIA SALTANS”

W dniach 18–20 listopada 2010 r. studencki Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Rzeszowskiego „Resovia Saltans” obchodził Jubileusz 35-lecia działalności artystycznej. Po raz pierwszy w historii Zespołu obchody jubileuszowe objęły trzy ważne wydarzenia: koncert zespołów artystycznych prowadzonych przez wychowanków „Resovii Saltans”, prezentację książki pt. „Resovia Saltans 1975–2010. Taniec i życie” oraz jubileuszowy koncert galowy.

Od początku istnienia „Resovii Saltans” przez Zespół przewinęło się ponad 500 osób, które swą przygodę w gronie tanecznej, śpiewaków i muzyków będą pamiętać przez całe życie. Dla

części z nich działalność artystyczna stała się nie tylko pasją, ale także profesją. 18 listopada 2010 r. w Filharmonii Podkarpackiej odbył się koncert zespołów artystycznych prowadzonych przez wychowanków ZPiT „Resovia Saltans”, absolwentów choreograficznych kursów kwalifikacyjnych i studiów podyplomowych z zakresu tańca polskiego i tańca współczesnego. Spektakl ten zainaugurował trzydniowe obchody jubileuszowe Zespołu. Był chęcią wyekspozowania wychowanków „Resovii Saltans”, którzy swoją wiedzę zdobytą w Studium Kulturalno-Oświatowym, przekazują dzieciom i młodzieży w prowadzonych przez siebie zespołach artystycznych.



W pierwszej części koncertu zaprezentowały się zespoły ludowe. Zespół Tańca Ludowego Młodzieżowego Domu Kultury *Rzeszowianka* działający pod kierownictwem artystycznym Anny Wawrzynowskiej przedstawił suitę tańców śląskich „Karolinę”, śpiewki żywieckie oraz taniec Kołomajki. ZPiT *Hanka* z Głogowa Małopolskiego zaprezentował krakowiaka oraz tańce lubelskie w opracowaniu Edyty Śliwy, instruktora i choreografa Zespołu. Lubaczowski ZPiT *Kresy* działający pod kierownictwem Tomasza Jezuita zatańczył suitę tańców przeworskich i rzeszowskich. Międzyszkolny ZPiT *Halicz* z Ropczyc prowadzony przez Przemysława Rojka zaprezentował tańce z regionu Beskidu Śląskiego. Grupa młodsza ZPiT *Łańcut* przedstawiła suitę tańców cieszyńskich, a grupa starsza tańce huculskie opracowane przez choreografa i kierownika Zespołu Urszulę Opałkę.

Druga część koncertu eksponowała sztukę wokalnemuzyczną. Wystąpił chór parafialny *Gloria* z Głogowa Małopolskiego prowadzony przez chórmistrza Mirosława Szpyrkę, wykonując pieśni patriotyczne i ludowe: „Przybyli ułani pod okienko”, „Ostatni mazur”, „Oj, nasi jada”. Utwory „Taniec z szablami” Arama Chaczaturiana, „Libertango” Astora Piazzoli oraz *Caravanę* Duke’a Ellingtona zaprezentował Podkarpacki Kwintet Akordeonowy *Ambitus V* pod kierownictwem muzycznym prof. UR Pawła Palucha.

Zespół *Klang* z Rzeszowa prowadzony przez Sławomira Gołęba przedstawił szantowe utwory wokalne a cappella: „Morze, nasze morze”, „U Gildy” i „Rozstanie”. Drugą część koncertu zakończył pokaz pary turniejowej Tańców Polskich w Formie Towarzyskiej: *Jadwigi Madej* i *Kamila Dołhan*a, aktualnych Mistrzów Polski, którzy zaprezentowali polskie tańce narodowe: kujawiaka i oberka. Para reprezentuje Uniwersytet Rzeszowski, trenerem pary jest kierownik Studium Kulturalno-Oświatowego „Resovia Saltans” Romuald Kalinowski.

Trzecią część koncertu uświetniły dwa młodzieżowe zespoły tańca nowoczesnego. Dziecięcy Zespół Artystyczny *Uśmiech* z Rzeszowa zaprezentował się w choreografiach: „Wodny świat”, „Mrowisko” i „Poczwarki” opracowanych przez kierownika artystycznego Anetę Markiewicz. Grupy taneczne Zespołu Tańca Nowoczesnego *Tańcząca Ósemka* przedstawiły kompozycje: „Muszkietierki”, „Przerwa techniczna” i „Diamenty”, opracowane przez kierownika i choreografa Zespołu Dorotę Jandziś.

Dobór i układ programu spektaklu inauguracyjnego obchody jubileuszowe ZPiT „Resovia Saltans” opracował Romuald Kalinowski. Koncert poprowadzili: Sławomir Gołąb i Tomasz Rożek.



**1** W ramach obchodów jubileuszowych 19 listopada 2010 r. w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się prezentacja książki pt. „Resovia Saltans 1975–2010 Taniec i życie” poświęconej historii i działalności artystycznej studenckiego ZPiT „Resovia Saltans”. Uroczystego otwarcia spotkania dokonał kierownik MSKO „Resovia Saltans” Romuald Kalinowski. Następnie głos zabrał JM Rektor UR prof. dr hab. Stanisław Uliasz, gratulując „Resovii Saltans” pięknego jubileuszu i życząc wielu sukcesów w przyszłości. Uczestnicy spotkania wysłuchali przemówień gości z kraju i z zagranicy, którzy przez lata funkcjonowania Resovii współpracowali, bądź współpracują z Zespołem i czują się z nim emocjonalnie bardzo związani.

Jadwiga Madej

# W 35. ROKU ZPiT „RESOVIA SALTANS”

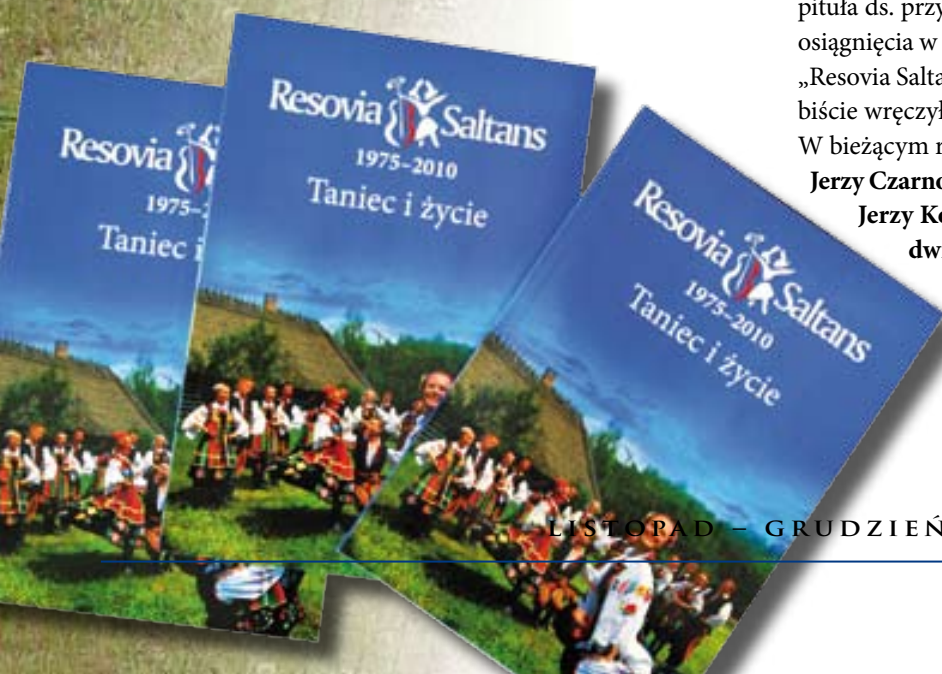


Wydana z okazji jubileuszu zespołu książka „Resovia Saltans 1975–2010 Taniec i życie” to unikatowa publikacja. Upamiętnia liczne wspomnienia tancerzy, muzyków, wokalistów oraz przyjaciół Resovii aktywnie uczestniczących w życiu zespołu na przestrzeni 35 lat jego istnienia. Wzruszające reminiscencje Ruth Zuther, Gerda Hoffmanna czy Hansa Samhabera są świadectwem wieloletniej, ścisłej współpracy „Resovii Saltans” z Towarzystwem Niemiecko-Polskim w Tostedt i w Hamburgu oraz z austriackim Stowarzyszeniem na Rzecz Kultury Wiejskiej St. Marienkrichen a. H. Na szczególną uwagę zasługuje rozdział zatytułowany „Resovia Saltans w pracach i badaniach naukowych”, w którym przedstawione zostają prace licencjackie i magisterskie o „Resovii Saltans” z zakresu pedagogiki i socjologii.

Książkę wzbogaca ponad 150 oryginalnych zdjęć z najbardziej znaczących w dziejach zespołu chwil i wydarzeń. Publikację zamykają: wykaz byłych i aktualnych członków Zespołu, prezentacja kadry, zestawienie ważniejszych wyjazdów i koncertów zagranicznych oraz spis par małżeńskich, które zawiązały się pomiędzy członkami Zespołu. Redaktorami tej wartościowej pracy zbiorowej są: Marian Żurek (jeden z pierwszych tancerzy Zespołu), Romuald Kalinowski (kierownik MSKO „Resovia Saltans”) oraz Piotr Cyrek (dziennikarz).

Uroczystość promująca książkę jubileuszową była wspianą okazją do nagrodzenia osób szczególnie zasłużonych w pracy dla ZPiT „Resovia Saltans”. Powołana w 2010 roku pod przewodnictwem pani prorektor UR prof. dr hab. Elżbiety Dyni, kapituła ds. przyznawania honorowych wyróżnień za szczególne osiągnięcia w pracy artystycznej i organizacyjnej na rzecz ZPiT „Resovia Saltans” wyróżniła osoby, którym JM Rektor UR osobiście wręczył specjalnie przygotowane na tę okazję Statuetki. W bieżącym roku Statuetkę, jako pierwsi w historii, otrzymali:

**Jerzy Czarnosz, Romuald Kalinowski, Stanisław Wojtowicz, Jerzy Kozłowicz, Ryszard Kapica, Marian Mosior, Ludwik Sowiński, Ryszard Bajor, Józef Lipiec, Daniel Markowski, Marian Żurek, Gerd Hoffmann (Hamburg), Ruth Zuther (Tostedt) i Hans Samhaber (Austria).**





Spotkaniu towarzyszyła „rodzinna” atmosfera pełna miłych wzruszeń. Rozmowy kontynuowane były jeszcze długo po zakończeniu oficjalnego spotkania przy symbolicznej lampce szampana.

Promocję książki poprowadził Janusz Zieliński, wieloletni tancerz Zespołu, obecnie adiunkt w IWF Uniwersytetu Rzeszowskiego.

**2.** Punktem kulminacyjnym obchodów jubileuszowych 35-lecia działalności artystycznej „Resovii Saltans” był Koncert Galowy Zespołu, który odbył się 20 listopada 2010 r. w Filharmonii Podkarpackiej. W spektaklu wzięli udział reprezentanci wszystkich pokoleń tancerzy 35-letniej historii „Resovii Saltans”. Na scenie pojawili się więc nie tylko artyści składu aktualnego, ale również ci, którzy kilka, a nawet kilkanaście lat temu zakończyli swoją przygodę z tańcem w Resovii: byli tancerze, wokaliści i muzycy. W koncercie wzięło udział ponad 170 wykonawców, którzy w czterech grupach absolwenckich oraz trzech grupach aktualnej reprezentacji, przy niebywałym aplauzie publiczności, zaprezentowali najpiękniejsze pozycje repertuarowe.

Koncert galowy rozpoczął polonez powitalny zaprezentowany przez najstarszych tancerzy, tych, którzy w 1975 roku tworzyli zespół. Specjalnie przyjechali oni z różnych zakątków kraju, by zatańczyć i rozpocząć spektakl polonezem w dostojnych kontuszach szlacheckich. W pierwszej części koncertu wystąpili: tancerze pokolenia lat dziewięćdziesiątych, którzy zatańczyli najstarszy układ choreograficzny zespołu: tańce staromiejskie w choreografii Bożeny Niżańskiej oraz suitę tańców żywieckich; czynni tancerze w latach dwudziętych, którzy przedstawili pełną fantazji suitę tańców rzeszowskich; tancerze młodszej grupy koncertowej B, prezentując suitę tańców cieszyńskich oraz krakowiaka. Absolwenckie i ak-



tulane grupy wokalne wzruszyły widownię pięknymi przyśpiewkami ludowymi w opracowaniu artystycznym. Dynamiczny mazur z opery „Halka” Stanisława Moniuszki w wykonaniu grupy reprezentacyjnej A zakończył pierwszą połowę spektaklu.

Drugą część koncertu uświetnił blok tańców wschodnich. Młodsza grupa absolwencka zatańczyła suitę tańców mołdawskich. Grupa reprezentacyjna A zachwyciła publiczność żywymi tańcami rosyjskimi Korabiejniki oraz najnowszą pozycją taneczną zespołu, suitą tańców karpackich w choreografii Romualda Kalinowskiego. Łemkowskie przyśpiewki ludowe wprowadziły wszystkich w wyjątkowy nastrój. Liryczny kujawiak i skoczny oberek w perfekcyjnym wykonaniu grupy reprezentacyjnej A był tańcem finałowym. Uroczysty korowód polonezowy wykonany przez wszystkich uczestników spektaklu zakończył artystyczną część widowiska.

Atmosfera koncertu galowego była niepowtarzalna i na długo pozostanie w pamięci wykonawców. Widzowie zachwyceni wysokim poziomem artystycznym, różnorodnością tańców, piękną choreografią, sprawnością i urodą tancerzy, bogato zdobionymi barwnymi strojami, wdziękiem wokalistek i kapeli z wielkim zaangażowaniem reagowali na to, co działo się na scenie w czasie dwugodzinnego spektaklu. Bawiąc się i wzruszając zarazem, wyrażali swe uznanie dla artystów dużym aplauzem zarówno podczas, jak i po każdym zaprezentowanym tańcu i śpiewie.

Koncert galowy zaszczyliły swoją obecnością władze Uczelni na czele z JM Rektorem UR prof. dr. hab. Stanisławem Uliaszem oraz Panią Prorektor UR dr. hab. prof. UR Elżbietą Dynią. Nie zabrakło również licznie zaproszonych gości z kraju i z zagranicy, delegacji z zaprzyjaźnionych zespołów z całej Polski, przyjaźniół oraz fanów Resovii.

**3.** Organizacja uroczystości jubileuszowych ZPiT „Resovia Saltans” była możliwa dzięki przychylności i wsparciu władz Uczelni. Od momentu powstania do chwili obecnej swoją wysoką pozycję w środowisku akademickim oraz sukcesy artystyczne Zespół zawdzięcza bez wątpienia ogromnej przychylności i poparciu władz wcześniej Wyższej Szkoły Pedago-



gicznej w Rzeszowie, a obecnie Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pragniemy bardzo serdecznie podziękować za opiekę i wsparcie.

Przez 35 lat Zespół starał się godnie reprezentować Uczelnię, miasto i region, będąc ambasadorem polskiej kultury ludowej i narodowej na scenach całego świata. Wierzymy, że „Resovia Saltans” pozostanie piękną wizytówką Uniwersytetu Rzeszowskiego i nadal będzie przekazywać wspaniałą tradycję tańca polskiego rzeszowskim żakom – na najwyższym poziomie artystycznym.

**4.** Koncert galowy opracowała i przygotowała obecna kadra ZPiT „Resovia Saltans”: Agnieszka Momola (przygotowanie kostiumów), Krzysztof Kubala (akompaniator), Jerzy Kozłowicz (akompaniator), Tomasz Rożek (instruktor tańca), Laila Arifulina (instruktor tańca), Edyta Śliwa (instruktor tańca), Sławomir Gołąb (chórmistrz), Paweł Paluch (opracowanie muzyczne koncertu i kierownictwo kapeli), scenariusz, reżyseria i przygotowanie choreograficzne koncertu galowego – Romuald Kalinowski.

*fot.: Elżbieta Wójcikiewicz, Marian Żurek*



Bożena Taras,  
Martyna Smoczyńska,  
Małgorzata Wałczyk

# PRAWDA DŹWIGA CZŁOWIEKA



– SPOTKANIE Z OSOBOWOŚCIĄ  
JĘZYKOWĄ PAPIEŻA

Sesja naukowa Słowa prawdy i życia Karola Wojtyły – Jana Pawła II

W sercach Polaków wciąż żywe jest wspomnienie pontyfikatu Jana Pawła II, pontyfikatu będącego wołaniem o miłosierdzie – miłość dźwigającą człowieka z najgłębszych upadków i wyzwającą z największych zagrożeń. Mimo to wizerunek Papieża-Polaka staje się coraz bardziej odległy, a treść papieskiego słowa trudna i niezrozumiała, choć przyrzekano kiedyś Ojcu Świętemu, że Jego dzieło będzie zgłębiane. Każda chwila jest dobra, by wywiązać się z obietnicy i podjąć dyskusję nad miejscem myśli Papieża we współczesnym społeczeństwie polskim, zwłaszcza nad ich wpływem na etyczne zachowania Polaków.



W dobiegającym końcu roku 2010 badaniom nad problematyką aksjologiczną obecną w tekstach Karola Wojtyły – Jana Pawła II towarzyszyły wyjątkowe okoliczności: 90. rocznica urodzin (ur. 18 maja 1920 r. w Wadowicach) i 5. rocznica śmierci (zm. 2 kwietnia 2005 r. w Watykanie). By ów wyjątkowy czas zatrzymać w pamięci, a słowom prawdy i życia Papieża-Polaka dać świadectwo, w czerwcu br. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego ukazała się książka *Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne* pod redakcją Kazimierza Ożoga i Bożeny Taras, do której teksty złożyli humaniści z dziesięciu ośrodków akademickich w Polsce. Pragnienie przybliżenia wizerunku Ojca Świętego – Sługi Miłosierdzia, Orędownika Pojednania, Pasterza Dusz – oraz chęć podzielenia się przemyśleniami o wartości papieskiego słowa z pracownikami i studentami Uniwersytetu Rzeszowskiego towarzyszyły natomiast listopadowemu spotkaniu naukowemu zorganizowanemu przez Instytut Filologii Polskiej UR i Oddział Rzeszowski Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.

4 listopada 2010 roku w auli im. Profesora Stanisława Piętonia odbyła się sesja naukowa *Słowa prawdy i życia Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, nad którą honorowy patronat objął JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Stanisław Ułasz. Referaty wygłosili lingwiści z czterech ośrodków naukowych w kraju: prof. dr hab. Dorota Śliwa z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, prof. dr hab. Maria Wojtak z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, dr Halszka Górny z Pol-



skiej Akademii Nauk w Krakowie oraz reprezentujący Uniwersytet Rzeszowski: prof. dr hab. Kazimierz Ożóg, dr Mirosława Ampel-Rudolf i dr Bożena Taras. W obradach uczestniczyli zaproszeni Goście: JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Stanisław Uliasz, JE ksiądz biskup Kazimierz Górny, Ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej, dyrektorzy Instytutu Filologii Polskiej UR: dr hab. prof. UR Jolanta Pasterska, dr Magdalena Patro-Kucab i dr hab. prof. UR Marek Stanisław, księży Diecezji Rzeszowskiej: ks. prof. dr hab. Andrzej Garbarz, ks. Władysław Jagustyn, ks. Wiesław Matyskiewicz oraz pracownicy i studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego. Spotkanie poprowadziły studentki filologii polskiej UR: Róża Bukala, Justyna Majchrowska, Mirella Słysz i Mariola Szopińska.

Sesję poprzedziło krótkie wprowadzenie prof. dra hab. Kazimierza Ożoga, który przypomniał Wielki Czwartek roku 1975, gdy Karol Wojtyła – wtedy jeszcze kardynał – umywał nogi księżom, wypowiadając słowa: *Macie być jak Chrystus*. Jak podkreślał profesor: *Kardynał Karol Wojtyła był wówczas w innym, mistycznym wymiarze*. Do posłannictwa prawdy głoszonej przez Jana Pawła II nawiązał z kolei prof. dr hab. Stanisław Uliasz, który przywołał inne ważne słowa Ojca Świętego – motto spotkania: *Prawda dźwiga człowieka*. Do papieskiej myśli odniósł się również ks. biskup Kazimierz Górny, który wspomniął, że prawdziwie chrześcijańska jest wyłącznie prawda połączona z miłością. Taką koncepcję wiary głosił Papież. Biskup wyraził też radość z faktu, że sesja odbywa się w audytorium imienia profesora Pigonia, badacza literatury polskiej, darzonego wielką sympatią przez Karola Wojtyłę.



Obrady rozpoczął profesor Kazimierz Ożóg referatem *Karola Wojtyły „Znak, któremu sprzeciwić się będą. Rekolekcje w Watykanie” z roku 1976. Kształt językowy i horyzont aksjologiczny (wybrane zagadnienia)*. Uczony zajął się tekstem dotyczącym życia, Kościoła, świata, kultury w XX wieku odzwierciedlającym autora – człowieka, który rozumie innych ludzi i pragnie odnowy Kościoła poprzez reformy soborowe. Profesor Ożóg szczególną uwagę zwrócił na przemyślaną kompozycję *Rekolekcji*: wprowadzenie z inwokacją do Boga: *Boże, przenikasz i znasz mnie*, rozwinięcie, czyli pięć rozdziałów odpowiadających pięciu dniom rekolekcji oraz zakończenie *Signum magnum*. Do-



strzegł także, że w sferze językowej tekst realizuje założenia retoryki klasycznej, posiada piękny i oryginalny styl i mimo że jest dziełem żywego słowa – swoistym dyskursem intelektualnym. Charakterystycznym zabiegiem perswazyjnym pojawiającym się na kartach dokumentu są cytaty, często zaczerpnięte z łaciny, które spełniając funkcję konstrukcyjną w tekście i dopełniają prezentowane treści. Jak podkreślił prof. Ożóg: *Poprzez wprowadzenie drugiego języka wypowiedzi tekst został inkrustowany frazą klasyczną, która zamyka frazę w języku polskim*. Dokument ten – według słów referenta – przyczynił się do wyboru Karola Wojtyły na następcę Świętego Piotra. Na zakończenie profesor przypomniał zebranym, że słowa z rekolekcji zostały powtórzone przez Karola Wojtyłę 22.10.1978 r. w przemówieniu inauguracyjnym pontyfikat.

Następnie głos zabrała prof. dr hab. Dorota Śliwa, która w referacie *Analiza znaczeniowa słowa życie w „Evangelium Vitae” (1995)* zgłębiła wieloznaczność tego, jakże ważnego dla pontyfikatu Jana Pawła II, słowa. Uczona zauważyła, że w kontekście chrześcijańskim z wyrazem życie nierozzerwalnie łączy się przymiotnik *wieczne*. W relacji Bóg – człowiek rolę dookreślającą życie odgrywa szereg czasowników, m.in.: *dawać, ofiarować, obdarzać, powierzać*, zaś w relacji człowiek – Bóg dominują czasowniki: *otrzymywać, poświęcać czy przyjmować*. Jak podkreśliła referentka życie należące do człowieka ma wymiar zarówno cielesny, jak i duchowy, ponadto posiada parametry przestrzenne i czasowe, które można podzielić na *fazę początkową i końcową*. Życie człowieka jest zatem metaforą drogi, której celem jest Bóg – miłośnik życia pokazujący ludziom, że ich ziemską egzystencja jest dobrem, któremu On sam nadaje sens będący darem z życia Jezusa Chrystusa, a człowiek musi go *dostrzec, pojąć, odkryć*. Równie ważne w tym kontekście będą czasowniki ruchu: *zmierzać do, dążyć do*. Na koniec profesor Śliwa poruszyła temat godności życia człowieka, konkludując, że nienaruszalność życia wpisana jest w sumienie każdego człowieka, gdyż życie należy do Boga Stwórcy.

Kolejną referentką była prof. dr hab. Maria Wojtak, która w wystąpieniu zatytułowanym *Wybrane przemówienia papieskie w analizie genologicznej* wyjaśniła, w jakie ramy gatunkowe można ująć budowę przemówień Papieża. Profesor Wojtak zwróciła uwagę, że Jan Paweł II był przykładem osobowości językowej, a jego teksty „żyły”, ponieważ doskonale znał wszystkie rejony polszczyzny i używał wielu gatunków literackich. Uczona nadmieniła ponadto, że przy badaniu genologii przemówień papieskich trzeba mieć na względzie różnorodność ról pełnionych przez Jana Pawła II (polityk, duszpasterz, pielgrzym) podczas licznych pielgrzymek, co niewątpliwie wpływało na kształt niestandardowej, wielogatunkowej struktury papieskich przemówień, łączących elementy przemówienia oficjalnego, homilii i listu pasterskiego. Treść przemówień Jana Pawła II wzbogacały: zwroty adresatywne (*panie i panowie, panowie i panie*), rozbudowane powitania, różnorodność stosowanych środków



językowych (zwielokrotniona składnia, powtórzenia, peryfraz), a także patos i hierarchiczność, niewyczuwalne przez odbiorcę, oraz liczne pointy zamykające poszczególne fragmenty wypowiedzi. Referentka podkreśliła, że Papież zawsze zaznaczał temat i cel spotkania, wypowiadał się szczerze i bezpośrednio, wyrażał emocje, stosował perswazję bez imperatywów, a w zakończeniu dziękował wszystkim i Bogu. Z tego punktu widzenia można więc mówić o elementach rytualizacji przemówień Jana Pawła II.

Po profesor Wojtak głos zabrała doktor Halszka Górny, która w referacie zatytułowanym *Określenia maryjne w wybranych encyklikach Jana Pawła II* omówiła pokrótce najważniejsze przymioty opisujące Marię w dziełach Papieża-Polaka. Badaczka zauważyła, że każda encyklika papieska kończy się odniesieniem do Marii, ponieważ w mariologii – według papieża – spotykają się wszystkie tematy wiary. Referentka wymieniła najczęstsze określenia Marii zawarte w encyklikach (*Maryja Dziewica, Maryja Matka, Najświętsza Maryja Panna, Maryja Matka Kościoła*) oraz wyjaśniła etymologię imienia Matki Chrystusa. Doktor Górny zauważyła ponadto, że bogaty zbiór nazw maryjnych (np. określenia Marii jako opiekunki Kościoła i świata: *Matka ludzi, Matka duchowa ludzkości, nasza wspólna Matka, Matka Kościoła*) aktualizowanych w encyklikach tworzy tytuły, które można rozpatrywać w ramach dogmatów maryjnych: macierzyństwa, opieki nad Kościołem, dziewictwa czy świętości.

Tematem dziecka w refleksji Jana Pawła II zajęła się kolejna referentka, doktor Mirosława Ampel-Rudolf, która przedstawiła tekst *Serca dzieci wyrastają nad rzeką. Dziecko w refleksji Jana Pawła II w „Elementarzu dla wierzącego, wątpiącego i szukającego”*. Badając teksty papieskie zamieszczone w Elementarzu, referująca zauważyła, że dziecko zostało w nich ujęte podmiotowo, uznane za wartościowego członka społeczności, pełnoprawne

go uczestnika aktu komunikacji oraz przedstawione jako źródło natchnienia i nadziei. Według doktor Ampel-Rudolf papież najczęściej mówił o dziecku w kontekście rodziny, rodziców lub Kościoła, a gdy określał powinności rodziców i społeczności wobec niego, uwnioślał je. Porównywał je wtedy z Synem Bożym i podkreślał, że szczególnym obowiązkiem dorosłych jest przekazanie dziecku dorobku moralnego, a nauka ta powinna być poparta ich dobrym przykładem. Z drugiej strony papież zaznaczał, że obowiązkiem dziecka jest rozwój duchowy i uczenie się, które czyni człowieka wielkim. Doktor Ampel-Rudolf zauważyła też, że wypowiedzi Jana Pawła II o dzieciach były nasycone słowami o wartości pozytywnej.

Sesję zamknęła doktor Bożena Taras, która wygłosiła referat zatytułowany *Jana Pawła II widzenie świata w Orędziach na Światowy Dzień Pokoju*. Intencją referentki było pokazanie, w jaki sposób Ojciec Święty – niestrudzony orędownik pokoju – postrzegał czasy, w których przyszło mu żyć. Jan Paweł II, jeszcze zanim został papieżem, umiłował pokój i pracę, odrzucając jednocześnie przemoc i wojnę. W ciągu swojego pontyfikatu dwudziestosiemnokrotnie wysławiał pokój jako dobro bezcenne, wzywając do jego umacniania i obrony oraz błogosławił tym, którzy go wprowadzają. Zaprosił ponadto młodych do uczestnictwa w Światowym Dniu Pokoju. Zdaniem referentki wizja papieskiego pokoju jest szczególnie widoczna w pozytywnie nacechowanym słownictwie aksjologicznym. Papież używał wprawdzie słów odnoszących się do zjawisk negatywnych, ale tylko w kontekście nadziei na rozwiązanie określonego problemu. Uczona wskazała też na emocjonalność papieskich wypowiedzi o dotkliwych dla ludzkości wydarzeniach, podkreślając wrażliwość Ojca Świętego na losy drugiego człowieka i jego zaangażowanie w pokojowy rozwój świata. Z papieskich *Orędzi* wynika jednoznacznie, jak zauważyła doktor Taras, że zła nie pokona się złem, ale wiarą, nadzieją i miłością.

Obradom towarzyszyła ożywiona dyskusja połączona z dalszymi odniesieniami do referatów. Jedno z zadanych pytań dotyczyło ujemnych cech stylu Jana Pawła II. Językoznawcy przyznali, że Karol Wojtyła posługiwał się hermetycznym, specjalistycznym, trudnym do zrozumienia językiem, ale wyłącznie w tekstach naukowych. Jako papież wygłaszał wyłącznie proste, a zarazem przemyślane homilie. Charakterystyczne dla niego było też używanie archaizmów czy kolokwializmów (zwłaszcza w języku mówionym), które jednak nie raziły słuchaczy. Najwięcej emocji wśród uczestników spotkania wzbudził problem języka używanego w mówieniu o papieżu, który, zdaniem niektórych, m.in. dra hab. prof. UR Zenona Ożoga, jest hiperpoprawny i przepełniony wzniosłymi sformułowaniami. Dyskusja zakończyła się konkluzją, że twórczość Karola Wojtyły – Jana Pawła II jest jeszcze w dużej mierze niezbadana, co powinno stanowić zachętę do dalszych studiów nad jego tekstami.

\*\*\*

Sesja naukowa *Słowa prawdy i życia Karola Wojtyły – Jana Pawła II* zorganizowana przez prof. dra hab. Kazimierza Ożoga i dr Bożenę Taras, pracowników Zakładu Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego, członków Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, odbywająca się w wypełnionej po brzegi auli wykładowej miała charakter nie tylko naukowej debaty. Była też przyjaznym, refleksyjno-wspomnieniowym spotkaniem Pokoleń, które w dniu imienin Karola – św. Karola Boromeusza, patrona Wojtyły, wspólnie zechciały pochylić się nad słowami Papieża-Polaka: **Prawda dźwiga człowieka**.

To wielopokoleniowe spotkanie rodzi nadzieję na zwycięstwo prawdy człowieczeństwa i na odsunięcie zagrożenia, jakim może stać się nieobecność myśli papieskiej w społeczności lokalnej czy globalnej. Ten, kto nie zetknął się z Osobą Jana Pawła II, nie poznał losów i nie dotarł do tekstów, nie może kształtować osobowości w oparciu o nauczanie papieskie, lecz może wyłącznie tkwić w nieświadomości, powielając stereotypy i prymitywizując jego myśli. Czy zatem obecność tekstów papieskich, przesłania papieskiego, zasad etycznych głoszonych przez Karola Wojtyłę – Jana Pawła II nie powinna stanowić podstawy rozwoju świadomości – tożsamości człowieka? Kto więc, jeśli nie językoznawcy, winien wyjaśniać znaczenie słów Ojca Świętego i wzbudzać w odbiorcach intelektualny głód?

Publikacja i sesja zbiegły się w czasie z inną uroczystością – dziesięcioleciem powołania Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pozostaje nadzieja, że humaniści, poszukując wartości w tekstach papieskich – rozważając ich kształt językowy i horyzont aksjologiczny, godnie włączyli się w świętowanie tego doniosłego wydarzenia dla naszej Wspólnoty Akademickiej.



Anna Kupiszewska

# ODWIEDZINY PRZYJACIELA

wizyta Profesora Piotra Żbikowskiego  
w Uniwersytecie Rzeszowskim z okazji promocji książki

***Horyzonty polskiego Oświecenia.  
Wykłady z epoki (1740–1830)***

Czwartek, 21 października 2010 roku w auli prof. S. Pigonia gwar, ruch, wszystkie miejsca zajęte, studenci siedzą na schodach. Nieczęsto można oglądać podobne widoki, ale też i nieczęsto nadarza się okazja do spotkania z tak wybitną osobowością, jaką niewątpliwie jest **prof. dr hab. Piotr Żbikowski** – wytrawny humanista, dociekliwy badacz, doskonały pedagog, a przede wszystkim – wielki Przyjaciel Uniwersytetu Rzeszowskiego (wcześniej Wyższej Szkoły Pedagogicznej), jeden z *Ojców rzeszowskiej polonistyki* i żywa jej legenda.

„Przyjaźń prawdziwa tym się odznacza, że trwa prawie nieporuszona przez czas; ileż to razy zdarzało się nam w naszym wieku nomadycznym zobaczyć przyjaciela po wielu latach niewidzenia i natychmiast przyjaźń i porozumienie wracają, jakby tych lat nie było, jakby przyjaźń na czas była odporna!”

Leszek Kołakowski

Zgodnie z niepisanim, ale jakże głęboko zakorzenionym w naszej kulturze zwyczajem, że odwiedzając przyjaciół, obdarowujemy ich prezentami, Profesor Piotr Żbikowski także przybył do swojej macierzystej uczelni z darem. Dar to najpiękniejszy, jaki może ofiarować wybitny naukowiec swoim przyjaciołom, uczniom, studentom – nowa książka: ***Horyzonty polskiego Oświecenia. Wykłady z epoki (1740–1830)***. Została ona opracowana przez uczennicę Profesora, Jolantę Kowal, i opublikowana przez krakowskie wydawnictwo Collegium Columbinum. Warto nadmienić, iż nie jest to pierwsza publikacja tej oficyny wydawniczej przy-



gotowana z udziałem prof. Piotra Żbikowskiego. W 2000 roku wydane zostało opracowane przez Niego oraz Marka Nalepę *Ziemiaństwo polskie* Kajetana Koźmiana, a 6 lat później ukazała się *Między rozpaczą i nadzieją. Antologia poezji porozbiorowej 1793–1806*, zebrana i opracowana przez prof. Marka Nalepę, którą Piotr Żbikowski opatrzył wstępem.

Organizatorem uroczystości byli pracownicy Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Spotkanie promocyjne zaszczylicili swoją obecnością, między innymi: dziekan Wydziału Filologicznego UR prof. dr hab. Kazimierz Ożóg, ks. bp Edward Białogłowski, poseł do Parlamentu Europejskiego poprzedniej kadencji dr Mieczysław Janowski, wicedyrektorzy Instytutu Filologii Polskiej: dr hab. prof. UR Jolanta Pasterska oraz dr Magdalena Patro-Kucab.

Oficjalnego otwarcia i powitania zaproszonych gości dokonała prowadząca spotkanie – dr hab. prof. UR Jolanta Pasterska. Rozpoczynając spotkanie przypominała słowa Piotra Żbikowskiego, który mówił, że „kochał swoich studentów miłością surową, która po latach wyszła im na dobre”. Potwierdzeniem ich prawdziwości jest dzisiejsza uroczystość – *oto bowiem uczniowie i przyjaciele Pana Profesora postanowili przygotować promocję nowej książki Uczzonego*. Następnie Bohater spotkania został serdecznie przywitany przez prof. Kazimierza Ożoga, dziekana Wydziału Filologicznego i przyjaciela Piotra Żbikowskiego. *Nasz Wydział wzbogacił się o piękną książkę* – rozpoczął dziekan i z nieukrywanym wzruszeniem dodał, iż Profesor wraz ze swą małżonką, dr Lucyną Żbikowską, są na uczelni stale obecni – pozostają w pamięci współpracowników i przyjaciół. Promocja nowej książki Piotra Żbikowskiego – stała się także okazją do refleksji nad współczesną humanistyką. Kazimierz Ożóg uznał, iż nowa publikacja Uczzonego przeczy powszechnej opinii, jakoby kondycja nauk humanistycznych była zła. Jest wręcz przeciwnie – stwierdził wybitny językoznawca – a dzięki takim książkom jest nadzieja, iż odzyska ona należną sobie pozycję „korony nauk” – wszakże „*humanistyka jest rdzeniem, podstawą do zachowania własnej osobowości i poczucia tożsamości narodowej, osobistej, kulturowej, religijnej*” – jak zapisano w motto *Wstępu do Horyzontów polskiego Oświecenia*.

Równie ciepłe słowa o Piotrze Żbikowskim zebrani na promocji mogli usłyszeć od JE ks. biskupa Edwarda Białogłowskiego. Szanowny Gość rozpoczął swoją mowę od przypomnienia wieloletniej i owocnej współpracy Państwa Żbikowskich z duszpasterstwem akademickim. Następnie ks. Biskup, charakteryzując działalność naukową Profesora stwierdził, iż jak mało kto *zanurzył się On w trudny czas epoki Oświecenia*. Trudny szczególnie dla naszej Ojczyzny, która chyliła się ku upadkowi. Oświecenie polskie wyrastało z przekonania patriotów o konieczności ratowania kraju. Owo „zanurzenie się” nie było dla Piotra Żbikowskiego jedynie sztuką dla sztuki, On ideały Oświecenia wcielał w życie. Jest bowiem ta epoka ważnym *memento* na dzień dzisiejszy, gdyż – jak zauważa biskup Białogłowski – *tak niewielu chce robić użytek z rozumności, a przecież sztuka myślenia, choć jest trudna, decyduje o naszym człowieczeństwie*. Dzisiejsza obecność Profesora jest według Jego Ekscelencji zachętą, ale i wezwaniem do tego, by robić użytek z rozumu.

Na czwartkowym spotkaniu przemawiał także pan dr Mieczysław Janowski, który stwierdził, że Piotr Żbikowski w swej pracy naukowej i dydaktycznej po mistrzowsku realizuje postulat Cypriana Kamila Norwida: *Odpowiednie dać rzeczy słowo!* – czego dowodem (dodajmy – kolejnym) jest najnowsza publikacja. Potwierdza ona też fakt, iż „ojciec rzeszowskiej polonistyki” był i jest w dalszym ciągu filarem Uczelni.



Pan Janowski podkreślał ogromne zasługi Profesora dla Uniwersytetu, dla Rzeszowa, a także dla kultury polskiej. Pan poseł przypomniał też zebranym, że w tym roku Piotr Żbikowski obchodzi brylantowy jubileusz – 75. urodziny – jego samego natomiast przyrównał do *Szlifierza diamentów*. Docenił tym samym nie tylko naukową, ale również pedagogiczną działalność Pana Profesora, który na przestrzeni kilkudziesięciu lat wypromował wielu znakomitych uczniów.

Po przemówieniach Szanownych Gości została przedstawiona biografia naukowa Piotra Żbikowskiego. Choć jest ona – jak zauważyła Jolanta Pasterska – w świecie naukowym powszechnie znana, to *jednak rzetelność badawcza, ale i powinność wychowawców nakazuje przekazywać młodemu pokoleniu studentów dorobek i dokonania wybitnych Profesorów rzeszowskiej polonistyki*. Sylwetkę Piotra Żbikowskiego – naukowca zaprezentowała Jego uczennica, dr Magdalena Patro-Kucab.

Profesor od najmłodszych lat związany był z ziemią kujawską – miejscem swojego urodzenia i młodości. Opuścił jednak rodzinne strony, by podjąć studia polonistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Podczas nauki miał okazję zetknąć się z tak wybitnymi nauczycielami, jak Feliks Araszkiewicz, Czesław Zgorzelski, Irena Sławińska, Stefan Sawicki, Jerzy Starnawski i wielu innych. Dyplom magistra filologii polskiej otrzymał w 1956 roku. Następnie był asystentem w Katedrze Historii Literatury Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Potem przez kilka lat pracował jako nauczyciel języka polskiego w swoich rodzinnych stronach. W 1966 roku rozpoczął pracę jako starszy asystent w Katedrze Historii Literatury i Języka Polskiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Był to także czas intensywnej pracy badawczej, gdyż w 1963 roku Piotr Żbikowski podjął studia doktoranckie i zbierał materiały do rozprawy doktorskiej, pisanej pod kierunkiem prof. Juliusza Nowaka-Dłużewskiego w Uniwersytecie Warszawskim. Tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa otrzymał w 1972 roku, na podstawie rozprawy *Kajetan Koźmian. Poeta i obywatel (1797–1814)*. Siedem lat później uzyskał habilitację w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, której podstawą była dysertacja *Doktryna literacka klasycyzmu postanislawowskiego*. Tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymał w 1990 roku, a na stanowisko profesora zwyczajnego WSP w Rzeszowie został mianowany dnia 1 lipca 1995 roku. W rzeszowskiej uczelni pracował do 2008 roku.

Profesor Żbikowski przez wiele lat kierował Instytutem Filologii Polskiej, a przez ponad 22 lata był kierownikiem Zakładu Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia. Stąd miano jednego z *Ojców rzeszowskiej polonistyki* jest jak najbardziej uzasadnione.

Jak słusznie zaznacza Magdalena Patro, bardzo trudno jest w skrócie przedstawić dokonania naukowe Piotra Żbikowskiego, jest on bowiem autorem ponad 160 publikacji naukowych,





w tym 12 książek autorskich, a także redaktorem 7 tomów zbiorowych, które ukazywały się nakładem renomowanych ogólnopolskich wydawnictw naukowych: Państwowego Wydawnictwa Naukowego, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wydawnictwa Leopoldinum we Wrocławiu, Collegium Columbinum w Krakowie oraz wielu wydawnictw uniwersyteckich w kraju.

Szczególne miejsce w dorobku naukowym Uczonego zajmują takie książki jak wspomniane już wcześniej *Kajetan Koźmian. Poeta i obywatel (1797–1814)*, Wrocław 1972 i *Klasycyzm postaniszawski*, Warszawa, I wyd. 1984, II wyd. 1999, oraz *Kostium antyczny „Mowy Katona Cenzora” Kajetana Koźmiana*, Rzeszów 1988; *Pod znakiem klasycyzmu. W kręgu świadomości literackiej późnego Oświecenia*, Rzeszów 1989; *Kajetan Koźmian. Szkic do portretu*, Rzeszów 1991; *Insurekcja i upadek Rzeczypospolitej w poezjach więziennych Hugona Kołłątaja*, Rzeszów 1993; *Poezje więzienne Hugona Kołłątaja. Studia i teksty*, Wrocław 1993; *Hugo Kołłątaj. Więzień i poeta*, Lublin 1993; „*bolem śmiertelnym ściśnione mam serce*”. *Rozpacz oświeconych u źródeł przełomu w poezji polskiej lat 1793 – 1806*, Wrocław 1998 oraz *W pierwszych latach narodowej niewoli. Schyłek polskiego oświecenia i zwiastuny romantyzmu*, Wrocław 2006. Dwie ostatnie prace stanowią przełom w badaniach nad późnym Oświeceniem i wczesnym Romantyzmem w polskiej literaturze. Zaprezentowane w nich tezy badawcze zostały powszechnie przyjęte przez ogólnopolskie środowisko polonistyczne, zwłaszcza przez historyków literatury należących do średniego i młodego pokolenia, co uprawnia do mówienia o istnieniu szkoły naukowej Piotra Żbikowskiego.

Profesor cieszy się uznaniem nie tylko wśród historyków literatury, jego wytrwała praca badawcza była zauważana na forum ogólnopolskim. Jest sześciokrotnym laureatem Nagrody Naukowej Ministra (1973, 1979, 1994, 1999, 2006, 2008).

Dorobek naukowy Piotra Żbikowskiego jest imponujący i potwierdza, że Autor należy do ścisłej czołówki badaczy Oświece-

nia i jest niekwestionowanym autorytetem w sprawach dotyczących późnej fazy tej epoki. Promocyjne spotkanie jest okazją, aby na Piotra Żbikowskiego spojrzeć nie tylko jak na wybitnego historyka literatury, ale także jako na doskonałego pedagoga. Bo przecież przez kilkadziesiąt lat, obok działalności naukowej i badawczej, Pan Profesor prowadził także nie mniej dla Niego ważną działalność dydaktyczną. Portret wybitnego Pedagoga i Nauczyciela przedstawiła Jego uczennica, dr Jolanta Kowal, inicjatorka publikacji wykładów swojego Mistrza.

Lista uczniów i wychowanków prof. Piotra Żbikowskiego jest bardzo długa i nie sposób wymienić w tym miejscu wszystkich osób. Jolanta Kowal przywołała zaledwie kilka z nich: obecny rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, wieloletni dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Publicznej Biblioteki w Rzeszowie, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Rzeszowie, znani dziennikarze, działacze społeczni i polityczni oraz ogromna większość pracowników Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Dalej autorka portretu zastanawia się, na czym polega „fenomen osobowości” Profesora Żbikowskiego, gdyż bez wątplenia o takim zjawisku możemy mówić. Niezwykle jest bowiem, że postać „profesora od Oświecenia” na trwałe utkwiała w pamięci wielu studentów, choć w okresie nauki w uniwersytecie spotykamy przecież wielu nauczycieli akademickich. Odpowiedź na pytanie wydaje się z jednej strony prosta, z drugiej zaś niezwykle złożona. Dla wielu studentów był i jest Profesor nie tylko *wybitnym Uczonym, lecz także* (a może i – przede wszystkim) *Człowiekiem o ugruntowanym, niewzruszonym systemie wartości, wysokiej kulturze osobistej [co zawsze przekładało się na relacje interpersonalne], nieprzebranych pokładach wrażliwości i wyczerpania na problemy innych*. Powyższe cechy ukonstytuowały wizerunek Pedagoga, który w stosunku do swoich studentów miał bardzo konkretne i wysokie wymagania. W jednym z wywiadów zapytany, w jakie cechy intelektualne, umiejętności praktyczne i zasady etyczne musi być wyposażony jego absolwent, Profesor odpowiedział:

*przede wszystkim w tradycyjny system wartości. To znaczy system wartości, w którym na szczycie hierarchii waleńców stoi miłość Ojczyzny, osobista uczciwość i religijność, szeroko rozumiana. To znaczy religijność, która pozwala kierować się w życiu zasadami dobra, która broni przed egotyzmem i egoizmem. [...] poza tym wysoko cenię inteligencję i równie wysoko poczucie humoru.*

Nie może zatem dziwić fakt, że dla wielu swoich wychowanków nadal pozostaje autorytetem osobowym. Tym bardziej że od siebie wymaga jeszcze więcej. Na wyjątkowość relacji Profesora Żbikowskiego ze swoimi studentami niezaprzeczalny wpływ miał Jego stosunek do własnych mistrzów akademickich, o których zawsze wyraża się z wielkim szacunkiem. Nawet po wielu latach, gdy sam już jest uznanym autorytetem, nadal w Jego gabinecie na ścianach wiszą portrety uniwersyteckich nauczycieli. Szczególne miejsce pośród nich zajmuje Czesław Zgorzelski. Można też uznać Piotra Żbikowskiego za kontynuatora niezrealizowanych planów naukowych swojego mistrza. Rzeszowski Profesor w 1999 roku odkrył w zbiorach Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie zupełnie nieznaną dotąd rękopis *Ziemiaństwa Polskiego*, który to poemat był szczególnie ceniony przez Czesława Zgorzelskiego. W następnym roku Piotr Żbikowski „mógł – jak sam powiedział – spłacić zaciągnięty u Niego dług naukowy” – opracował i wydał odkryty tekst w Collegium Columbinum, wprowadzając go w ten sposób do naukowego obiegu i ocalając od zapomnienia ważny dokument literacki późnego Oświecenia. Jak ze smutkiem stwierdza Jolanta Kowal: *Dziś, niestety, takie cenne więzi intelektualne i naukowe w relacjach mistrz – uczeń należą do rzadkości, a przecież to właśnie one budują pokoleniowe więzi pomiędzy poszczególnymi generacjami badaczy i są gwarantem kontynuacji i trwania określonych idei, szkół, naukowych warsztatów, które w następstwie sukcesywnie tworzą kolejne zręby myśli humanistycznej.* Obserwując jednak relacje między Profesorem Żbikowskim i Jego uczniami, z całą

pewnością można stwierdzić, iż te chlubne tradycje jeszcze zupełnie nie zaginęły. A wręcz odwrotnie, są one inspiracją do podejmowania nowych, wartościowych przedsięwzięć, co wynika z poniższych słów prelegentki:

*Właśnie taką potrzebę spłacenia, choćby w minimalnym stopniu, zaciągniętego „długu naukowego” u swojego Mistrza ma wypowiedziadać te słowa [Jolanta Kowal] która przez ponad piętnaście lat miała szczęście i możliwość znalezienia się w ścisłym gronie Jego uczniów. Stąd – jak tłumaczy badaczka – narodził się pomysł, aby opublikować w formie książkowej wykłady uczonego z zakresu polskiej literatury oświeceniowej, w których dane jej było uczestniczyć. Trzeba przyznać, że spłacając ów „naukowy dług” dr Jolanta Kowal wyświadczyła ogromną przysługę miłośnikom dawnej literatury polskiej – studentom, przyjacielom, naukowcom – którzy dzięki publikacji cyklu wykładów Profesora – będą mogli wziąć udział w uczcie intelektualnej, jaką Piotr Żbikowski raczył swoich studentów podczas cotygodniowych wykładów z literatury. Jak sam bowiem wspomina ich Autor: *Chciałem, żeby w wykładach kursowych zmieściło się wszystko, co absolwent filologii polskiej na temat Oświecenia powinien wiedzieć, a więc informacje o tle historycznym i filozoficznym, sylwetki twórców, charakterystyka prądów i gatunków literackich.* Następnie dodaje, iż *chodziło także o to, by wykłady przeze mnie wygłaszane nie były prostym zbilansowaniem stanu badań, ale by znalazły się w nich moje własne odkrycia i refleksje.* Zamierzenia swoje Profesor zrealizował w pełni, a Jego wykłady są po mistrzowsku prowadzonym erudycyjnym i jednocześnie klarownym wywodem, w którym problematyka historyczno-literacka zaprezentowana została w niezwykle bogatym kontekście kulturowym, co znacząco wzbogacało horyzonty intelektualne słuchaczy. Do tego należy dodać, iż Profesor, jako wytrawny pedagog, obdarzony doskonałym zmysłem obserwacyjnym, zawsze bezbłędnie potrafił wyczuć nastroje w auli wykładowej. Ze wspomnień Jego słuchaczy wiemy, że potrafił w odpowiedniej chwili ożywić panującą w sali atmosferę poprzez przywołanie ciekawej anegdoty czy żartu dotyczącego omawianej problematyki. Nie dziwi zatem fakt, że wykłady Profesora Piotra Żbikowskiego cieszyły się dużym uznaniem i niezwykłą popularnością wśród ich słuchaczy. Stawały się jednocześnie zachętą do pogłębionych studiów nad epoką Oświecenia. O tym, że Mistrzowi udało się „zarazić” swoją pasją wielu studentów, niech świadczą liczby. Otóż Uczony wypromował ponad 400 magistrów filologii polskiej i 10 doktorów nauk humanistycznych – Marka Nalepę, Romana Magrysia, Jolantę Kowal, Magdalenę Patro, Henryka Bogdziewiczza, Jolantę Witek, Joannę Maternię, Dariusza Ziębę, Agatę Demkowicz i Ięgę Sobinę. Doczekał się także kilkorga uczniów, w pełnym tego słowa znaczeniu, którzy obecnie współtworzą zespół pracowników Zakładu Literatury*





Staropolskiej i Polskiego Oświecenia Uniwersytetu Rzeszowskiego, i którzy podążając śladem swego Mistrza we własnej pracy badawczej starają się wypełnić wiele pustych miejsc w zakresie badań nad Oświeceniem.

Kończąc swoje wystąpienie dr Jolanta Kowal podziękowała JM Rektorowi UR prof. Stanisławowi Uliaszowi oraz dyrektorowi Instytutu Filologii Polskiej prof. Markowi Staniszowi, którzy z ogromną życzliwością wspierali cały proces edytorski promowanych wykładów, co w znacznym stopniu przyspieszyło moment ukazania się książki na rynku wydawniczym. Pani Kowal dziękowała także kierownikowi Zakładu Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia prof. Markowi Nalepie za bardzo przychylnie ustosunkowanie się do pomysłu wydania wykładów Profesora Piotra Żbikowskiego.

Najważniejszym punktem spotkania było długo oczekiwane wystąpienie Profesora Piotra Żbikowskiego, który przedstawił wykład gościnny pt. *O najważniejszych syntezach literatury polskiego Oświecenia*. Poprzedzony on został wyrażeniem podziękowań pod adresem inicjatorki wydania promowanej książki – uczennicy dr Jolanty Kowal.

Uczony rozpoczął swoją prelekcję od stwierdzenia, że przez dziesiątki lat na historię literatury polskiej patrzono przez pryzmat Romantyzmu. Taki stan rzeczy doprowadził do znacznej „subiektywizacji” dyskursu historyczno-literackiego i spowodował, że epoki literackie, niezależnie od tego, czy przed-, czy poromantyczne były badane i, co gorsza, oceniane z romantycznego punktu widzenia. Zjawisko to zaznaczało się wyraźnie w pracach poświęconych epoce Oświecenia. Zdecydowanie negatywna opinia na temat literatury okresu stanisławowskiego i postanisławowskiego funkcjonowała także wśród pozytywistów, którzy – stosując określenie Profesora – *rozłamali historię Polski na dwie części: na przed- i porozbiorową*. Problem ten jest bezpośrednio związany z periodyzacją historycznoliteracką, zwłaszcza granic chronologicznych Oświecenia. Piotr Żbikowski zaprezentował stanowiska autorów najważniejszych syntez literatury tej epoki: Ignacego Chrzanowskiego, Konstantego Wojciechowskiego, Juliana Krzyżanowskiego, Zdzisława Libery, Tadeusza Mikulskiego, Juliusza Nowaka-Dłużewskiego, Mieczysława Klimowicza, Wiktora Gomulickiego, Teresy Kostkiewiczowej i Jerzego Snopka. Dokonując przeglądu stanowisk, można zauważyć, że w kwestii periodyzacji polskiego Oświecenia dokonywała się ewolucja zmierzająca w kierunku rozszerzania granic chronologicznych epoki. Zjawisko to dotyczyło jednak głównie dat początkowych. Za koniec Oświecenia przez dziesiątki lat uznawany był rok 1795. Ciągłe podejmowane badania nad epoką doprowadziły jednak do przesunięcia daty końcowej na rok 1822. Zwolennikami tej koncepcji byli Wiktor Gomulicki i Juliusz Nowak-Dłużewski. Profesor Żbikowski uważa, iż



rok ten – choć bardzo ważny dla literatury polskiej, nie zamyka ostatecznie Oświecenia. Dlatego Uczony proponuje przenieść datę końcową epoki na rok 1830. Swoje stanowisko argumentuje m.in. tym, że po 1822 roku w dalszym ciągu trwała tzw. walka romantyków z klasykami, że w tym czasie nadal powstają także utwory utrzymane w poetyce klasycyzmu.

Argumenty Piotra Żbikowskiego poparte latami intensywnych badań doprowadziły do zmiany stanowiska wielu badaczy Oświecenia, co do cezur y zamykającej epokę polskiego Oświecenia. To właśnie rzeszowski Profesor udowodnił środowisku naukowemu, że na czas od roku 1793 do 1830 przypada okres oświeceniowo-romantycznego przełomu.

Po wygłoszeniu przez Profesora wykładu, uczestnicy mieli okazję zadać Mu pytania lub podzielić się własnymi refleksjami na temat przedstawiony w prelekcji. Skorzystali z niej: dr Grzegorz Trościński i dr Mariusz Chrostek. Na odpowiedziach Uczonego zakończyła się ogólna część uroczystej promocji. Nie oznaczało to jednak końca spotkania, gdyż Pan Profesor bardzo chętnie podpisywał swoje książki i odpowiadał na wszystkie pytania, a także z nieukrywaną radością prowadził rozmowy ze swoimi dawnymi uczniami i współpracownikami.

Na zakończenie należy dodać, iż Pan Profesor przyzwyczaił nas już do tego, że każda Jego praca pod względem merytorycznym stoi na najwyższym poziomie i jest ważnym wydarzeniem w świecie nauki. Nie inaczej jest w przypadku *Horyzontów polskiego Oświecenia*. Ale jednocześnie książka ta jest pod wieloma względami w dorobku Uczonego wyjątkowa: jej treść powstawała bowiem w ciągu całego niemal życia zawodowego Profesora i była wielokrotnie uzupełniana i wzbogacana. Nie pisał jej Pan Profesor w zaciszu gabinetu, ale powstawała w sali wykładowej, pomiędzy studentami, którzy byli jej pierwszymi odbiorcami. Jest wreszcie książka Profesora wyrazem wdzięczności Jego uczniów. Dlatego też można nazwać ją ukoronowaniem dydaktycznej pracy wybitnego naukowca i humanisty.

## Rozmowa z prof. zw. dr hab. Waldemarem Furmankiem

# NIE WIEM, CZY WARTO ...

*Nie tak dawno gratulowaliśmy Panu Profesorowi przyznanego przez Prezydenta RP tytułu profesora nauk humanistycznych. Tym razem chcemy rozmawiać o tym, co miało miejsce w Pana sprawie na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego w dniu 30 września br.*

Tak, Senat UR na wniosek Rady Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego rozpatrywał sprawę mojego zatrudnienia na stanowisko profesora zwyczajnego w naszym Uniwersytecie.

*Zacznijmy od tego, czy jest to sprawa, którą powinien rozpatrywać Senat Uniwersytetu?*

Tak, na pewno tak, bo jest to nawiązanie do tradycji uniwersytetów europejskich. Obecnie zaś tak stanowi Statut. Punkt 6 paragrafu 59 Statutu UR, tej kwestii jednoznacznie nie formułuje, nie określa procedury, odsyłając do zarządzenia Rektora UR. Jednak np. w punkcie 5 dotyczącym zatrudniania na stanowisku profesora wizytującego kandydata opiniuje rada wydziału i Senat, a decyzję podejmuje Rektor.

Zarządzenie, o którym mowa wyżej to Zarządzenie Rektora UR nr 60, z dnia 19.06.2008 roku, podpisane wówczas przez JM Rektora Bonusiaka. Określa ono wymagania, jakie musi spełnić kandydat na interesujące nas stanowisko. Warto wczytać się w za-

**Zarządzenie Rektora UR nr 60, z dnia 19.06.2008 roku określa wymogi kwalifikacyjne stawiane kandydatom przy mianowaniu na stanowisko profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Rzeszowskim.**

Kandydat powinien:

- a) być uznanym autorytetem w określonej dziedzinie naukowej;
- b) posiadać dorobek naukowy lub artystyczny istotnie pomnożony po uzyskaniu tytułu profesora;
- c) wykazać się znacznymi osiągnięciami w rozwoju kadry naukowej, m. in. przez promotorstwo co najmniej jednego zakończonego przewodu doktorskiego;
- d) wykazać się recenzowaniem prac na stopień naukowy lub równorzędny artystyczny, dorobku do tytułu naukowego oraz recenzowaniem książek i artykułów naukowych;
- e) wykazać się aktywnym udziałem w konferencjach krajowych i zagranicznych.

pisy tego Zarządzenia w kontekście wprowadzonych obecnie do Statutu UR innych zmian, także w relacji do wymagań, jakie stawia się kandydatowi, np. na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Według mojej oceny mamy w tym miejscu wyraźną asymetrię, ale także – powiem wprost – pewnego rodzaju brak szacunku dla tytułu profesora w środowisku akademickim. Ma to miejsce nie tylko w Rzeszowie, ale to już jest inna kwestia.

Tu chciałbym nawiązać do tego, o czym kiedyś rozmawialiśmy na temat godności uniwersytetu, a ona w istocie swojej wynika z godności osobowej.

*Czy nie jest to zbyt mocna ocena?*

Nie, nie sędzę. O tym świadczą fakty z życia naszej społeczności akademickiej. Proszę zwrócić uwagę na kilka interesujących zjawisk:

- 1) takie rygorystyczne warunki zatrudniania dotyczą **tylko** profesorów zwyczajnych;
- 2) z tym zatrudnieniem nie wiążą się jakieś korzyści, np. wyraźnie różne stawki wynagrodzenia. Rzekomo



ciągle musimy oszczędzać, a więc zaczynamy od profesorów; 3) proszę powiedzieć, ilu profesorów zwyczajnych jest zatrudnionych w Uniwersytecie Rzeszowskim? Nie tylko Pani tego nie wie. Zapewne jedną z nielicznych osób, która ma dane do tego, aby udzielić odpowiedzi na to pytanie jest kierowniczka Działu Kadr UR; 4) tej liczby nie znajdziemy także w żadnych statystykach dotyczących naszego Uniwersytetu, także tych podanych w Biuletynie Informacji Publicznej na stronach WWW Uniwersytetu. (Z tego co mi wiadomo, wszystkich osób z tytułem profesora w naszym Uniwersytecie jest 109, z tego pewnie ok. 50 to profesorowie zwyczajni)

Istotne jest jednak to, że to wszystko ma dalsze konsekwencje w codziennych zjawiskach życia naszego środowiska akademickiego.

Dla ilustracji tej sprawy dodam, iż nie jestem przekonany o tym, że pracownicy UR (o studentach nie ma nawet co mówić) potrafią poprawnie rozróżnić stopnie naukowe, tytuł naukowy, stanowiska w strukturach akademickich, itd. Wydaje mi się ten fakt bardzo znaczący dla problemów, o których rozmawiamy.

Warto dodać następane spostrzeżenia: oto na stronie WWW UR ukazała się następująca notatka: *28 października 2010 roku, podczas posiedzenia Senatu prof. Waldemar Furmanek otrzymał od Rektora, prof. Stanisława Uliaszka, akt mianowania na stanowisko prof. zwycz. w Uniwersytecie Rzeszowskim.*

A proszę przeglądnąć zapisy na stronach WWW poszczególnych wydziałów UR. Czy znajdujemy tam odnotowanie faktu, że np. dziekan Wydziału Filologicznego to także profesor zwyczajny... Podobnie jest w innych licznych przypadkach.

Co można o takim zapisie sądzić? Jest on nieprecyzyjny, mało dokładny. A w tym przypadku oczekiwać należało precyzji wypowiedzi.

Nie chcę być źle zrozumiany. Nie domagam się niczego dla siebie. Ale oczekuję dbałości i dążenia do doskonałości, a na nią – jak pisał Michał Anioł – składają się szczegóły.

Dlatego uważam, iż należy tej kwestii się przyglądać. Myślę, że doczekam się także odpowiednich korekt na stronach WWW i w oficjalnych dokumentach UR dotyczących wszystkich profesorów zwyczajnych naszego Uniwersytetu.

**Tak, ale jak zagłędniemy na strony WWW innych uniwersytetów, to także brakuje w wielu miejscach informacji o stanowisku profesorów zwyczajnych.**

Tak, to prawda, i to jest tym bardziej niezrozumiałe. Ponadto jest, czy jeszcze obowiązuje, ustalenie prawne, że w jednostce organizacyjnej uczelni liczba stanowisk profesorów zwyczajnych jest limitowana. Czy to ma sens? Czy nie wynika to wyłącznie z jakichś trudnych do zrozumienia założeń?

**Jakie więc warunki musi spełnić osoba ubiegająca się o stanowisko profesora zwyczajnego w naszym Uniwersytecie?**

Za chwilę wrócimy do pytania. Tutaj chcę zatrzymać się na zwrocie *ubiegająca się*.

Dla mnie jest to ważne. Bo na pewno osoba zainteresowana musi ubiegać się o uzyskanie tytułu naukowego profesora. Bez jej zgody i wniosku, bez przygotowania bardzo rozbudowanej dokumentacji taka procedura nie może być zainicjowana. A w Polsce nie jest to procedura ani łatwa, ani krótka. A więc w tym miejscu zwrot *ubiegająca się* jest właściwy.

Mam natomiast wątpliwości, czy osoba posiadająca tytuł profesora nadany przez Prezydenta RP – po takiej jak wspomniałem niełatwej procedurze – powinna dalej ubiegać się o stanowisko profesora zwyczajnego w uniwersytecie? Może jednak to właśnie Władze

Uniwersytetu powinny zabiegać o to, aby dana osoba zechciała przyjąć takie stanowisko? Nie, niczego nie pomieszałem. To tylko trzeba dobrze zrozumieć.

Mamy przecież swoisty, znaczący i pod tym względem podobny (choć jakościowo odmienny) przypadek w tradycji uniwersyteckiej. Jest to wyróżnianie wybranej osoby tytułem *doktora honoris causa*. Czy ta osoba o to zabiega?

Od czego to zależy? Moim zdaniem od niejasno zwerbalizowanej funkcji i zadań, a przez to znaczenia profesorów zwyczajnych w Uniwersytecie.

Dodam do tego jeszcze jedną osobistą refleksję. Mimo jasno wyluszczonego wyżej mojego podglądu na tę sprawę, osobiście takie starania podjąłem. Ubiegałem się o to stanowisko. Znam bowiem reguły u nas stosowane. Te zabiegi, jak widzimy, skończyły się dla mnie pomyślnie, ale z tego powodu wielkiej radości nie przejawiam.

**Jakie więc warunki musi spełnić kandydat na stanowisko profesora zwyczajnego w naszym Uniwersytecie?**

Tak, należy dodać *w naszym Uniwersytecie*. W innych polskich uniwersytetach stosowane są różne rozwiązania.

Warto zauważyć, że w dokumentach UR, takich jak Regulamin Studiów, Statut, rozmaite zarządzenia i uchwały, zazwyczaj **nie ma odniesień do stanowiska profesora zwyczajnego**. Osoby posiadające stopień dr hab., czy zatrudnione na stanowiskach profesora nadzwyczajnego, bądź profesora (z tytułem) co do zadań i uprawnień traktuje się jednakowo. A przecież, skoro wyodrębnia się taką kategorię stanowisk – jako najwyższą w hierarchii akademickiej – należy wyraźnie wskazać na jej zadania (mówimy: *zadania roli*); przywileje (*roli*), a także wymagania **etykiety tej roli**.

Jak mówiłem wcześniej, można założyć, iż wspomniane zarządzenie określa wymagania stawiane kandydatom na to stanowisko. Czy to nie jest zbyt mało?

We wcześniejszym Statucie UR był jeden zapis wyróżniający tytuł i stanowisko profesora zwyczajnego. Taka osoba mogła oczekiwać powołania dla niej katedry. Zobaczmy, co z tym zapisem uczyniono w obecnie obowiązującym Statucie. W uczelniach niepublicznych bywa, iż kierownikami katedr są osoby z dyplomem magistra. Czyżbyśmy stąd czerpali wzory?

#### Reasumując,

czy w takich warunkach i atmosferze, wskazującej na świadome lub nieświadome deprecjonowanie dorobku profesorów warto podejmować trud pozyskania tytułu i *ubiegania się* o stanowisko profesora zwyczajnego? Sam nie wiem, dzisiaj mam poważne wątpliwości.

#### Panu prof. Waldemarowi Furmankowi dziękujemy za udzielenie wywiadu

Redakcja GU

**Profesor zwyczajny i profesor nadzwyczajny** to stanowiska. Nie należy ich mylić z tytułem naukowym profesora. Ponieważ tytuł ten nadaje Prezydent RP (po zatwierdzeniu przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów wniosku uczelni macierzystej w sprawie nadania tytułu naukowego), a uroczystość związana z nadawaniem tego tytułu odbywała się dawniej w Belwederze, to osoba, której ten tytuł został nadany, nazywana jest także przy mniej oficjalnych okolicznościach „profesorem belwederem”.

**Profesor zwyczajny** (skrót: prof. zw. z łac. professor ordinarius, z niem. ordentlicher Professor, skrót: o. Prof.) – stanowisko na uczelni przewidziane dla pracownika naukowego lub naukowo-dydaktycznego, który posiada tytuł naukowy profesora (art. 114, ust. 1 Ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz. U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.). Stanowisko profesora zwyczajnego jest ukoronowaniem kariery naukowej pracowników uczelni. Wiąże się bowiem z największym prestiżem – jest przyznawane szczególnie zasłużonym dla uczelni i wybijającym się naukowo tzw. tytularnym profesorom. Profesor zwyczajny jest wyższy rangą niż profesor nadzwyczajny.

**Profesor nadzwyczajny** – (nadzwyczajny, wizytujący, emeritus, uczelniany, uczelniany, tytularny)

**Profesor uczelniany** – w odróżnieniu od profesora tytularnego (tytułu naukowego) nazwa potoczna zajmowanego przez nauczycieli akademickich stanowiska, obok takich stanowisk jak: asystent, adiunkt, docent czy wykładowca. Tytuł profesora uczelnianego nie powinien być zapisywany przed nazwiskiem, a jedynie opcjonalnie po nazwisku jako dodatkowa informacja. Obecnie w Polsce występują trzy typy stanowiska profesora uczelnianego.

## TRADYCJE LITERATURY POLSKIEJ XX WIEKU



W czerwcu 2010 roku świętowaliśmy w Uniwersytecie Jubileusz czterdziestopięciolecia pracy naukowej i siedemdziesięciolecia urodzin prof. dra hab. Gustawa Ostasza – wykładowcy historii literatury polskiej XX wieku w Instytucie Filologii Polskiej Wydziału Filologicznego UR, badacza i wychowawcy<sup>1</sup>. Zgodnie z uniwersyteckim zwyczajem uroczystości towarzyszyło wręczenie książki dedykowanej Jubilatowi. Po kilku miesiącach od tego wydarzenia, biorąc w dłonie wspomniany tom, zatytułowany *Tradycje literatury polskiej XX wieku. Rozprawy i szkice*<sup>2</sup>, nie można oprzeć się wrażeniu, iż redagujące książkę dr Elżbieta Mazur i dr Danuta Hejda (prof. Ostasz był promotorem prac doktorskich obu pań) dołożyły starań, by nie tylko przekazać w niej tematyczną więź z biografią twórczą<sup>3</sup> prof. Ostasza, ale też oddać przesiąknięte duchem tradycji jego nauczanie oraz zainteresowania badawcze.

Wysmakowana pod względem edytorskim i merytorycznym księga w pięciu częściach prezentuje dwadzieścia osiem prac naukowych przyjaciół, współpracowników i uczniów Jubilata. Części pozbawione są tytułów skalających, jednak spojrzenie na zawartość ujawnia motywy segregacji. Po pierwsze – liryka. Nie sterylne badana i rozkładana „na czynniki pierwsze”, ale liryka, która żyje w określonej historycznej i kulturowej rzeczywistości. Pojawiają się twórcy znani powszechnie, a także ci istniejący w świadomości tylko nielicznych polonistów. Jednak każdy

Alina Cybulska

# TRADYCJA, CZYLI PRZEKAZYWANIE...

*(Tradycje literatury polskiej XX wieku. Rozprawy i szkice)*

z dziesięciu badaczy jasno określa miejsce konkretnego poety w tradycji. Jerzy Stefan Ossowski analizuje awangardyzm Józefa Maślińskiego, Elżbieta Mazur – Zbigniewa Bienkowskiego, Stanisław Dłuski rozpatruje związki Władysława Sebyły i grupy Kwadryga, Alicja Jakubowska-Ożóg przybliża kształtowanie się religijności u Wacława Oszejcy, Kazimierz Surowiec – przekazywanie wiary w poezji Jana Twardowskiego dla dzieci. To tradycja najbliższa poetom. Aspekt historyczny i geograficzny poruszają: Stanisław Kryński, oceniając soteryzm poezji powojennej i Oksana Weretiuk, podsumowując przekłady wierszy Beaty Obertyńskiej na język ukraiński. Nie brak również interdyscyplinarnych rozważań: Danuta Hejda ujawnia gotyckie inspiracje w poezji, Zenon Ożóg porównuje ikoniczne i poetyckie wizerunki Madonn, Małgorzata Janda bada relacje poezji Staffa i muzyki. Następnie pod lupę historyków literatury wzięta zostaje proza i dramat. Jest to część mniejsza objętościowo od poprzedniej, lecz wiele w niej paralelnych zagadnień: odwołanie się do modernistycznej syntezy sztuk przy analizie Zbigniewa Lisowskiego, impresjonizmu i ekspresjonizmu nowel Reymonta, trudne egzystencjalne pytania w rozprawie Stanisława Żaka nad ateizmem Witolda Gombrowicza, przy „integracji” prozy Wiesława Myślińskiego przez Zofię Brzechowską czy odkrywaniu traumy u Stanisława Srokowskiego przez Agatę Paliwodę, a także historia ostatniego wieku goszcząca na deskach scenicznych w badaniach Krystyny Latawiec. Trzecim aspektem rozpatrywanym na kartach książki są trudne niekiedy relacje z krajem literatów na obczyźnie: Zbigniew Andres pisze o Adamie Lizakowskim, Janusz Pasterski – o Stefanie Borsukiewicz, Jan Wolski – o Janie Kowaliku, Magdalena Rabizo-Birek ukazują historycznoliteracką „wielogłosowość” Adama Czerniawskiego, Anna Wał bada motywy historyczne u Herminii Naglerowej, Jolanta Pasterska śledzi korespondencję Wojciecha Gniatczyńskiego z Florianem Śmieją, Anna Jamrozek-Sowa rozważa wspomnienia Zofii Romanowiczowej o przyjaciółkach. Badacze wskazują, iż literacką tradycję polską można śmiało prze-

kazywać i rozwijać także poza granicami kraju i, czego dowodzi część czwarta, nie jest to domena tylko natchnionych artystów, ale także utalentowanych naukowców: Karol Estreicher – historyk sztuki i autor *Dziennika wypadków* przybliżony przez Czesława Kłaka, Zofia z Grodeckich Makuszkowa – polonistka i pisarka (z którą notabene Jubilat współpracował w powstającej dopiero rzeszowskiej WSP jeszcze jako magister) – odkrywana przez Joannę Rusin; Andrzej Szczeklik – lekarz-naukowiec oraz pisarz – widziany oczyma Bolesława Farona.

W tak skonstruowanej księdze nie mogło zabraknąć, istotnego dla prof. Ostasza, aspektu dydaktycznego. Ostatnia część – trzy artykuły o szczególnie wymownych słowach kluczowych: wartości i wartościowanie (autorstwa Henryka Kurczaba), kondensacja treści (Jana Ożdżyńskiego, Grzegorza Ożdżyńskiego), wyrażanie wdzięczności (analizowane przez Urszulę Kopeć) – puentuje w jakimś stopniu cały tom. Razem ze spisaniem przez Elżbietę Mazur szkicem do biografii zawodowej oraz zebraną przez Danutę Hejdę bibliografią prac prof. Ostasza stanowi kłamrę i przekonuje, że sens wszystkich wytworów człowieka jest pełny tylko w przypadku podania ich dalej – przekazywania – tradycji właśnie.

1 Informowała o tym wydarzeniu również „Gazeta Uniwersytecka” w czerwcowym numerze. Zob. E. Mazur, *Profesorowi Gustawowi Ostaszowi na Jubileusz* „Gazeta Uniwersytecka” 2010, nr 4, s. 14–15; K. Ożóg, *Przemówienie na Jubileuszu Prof. Ostasza* tamże, s. 15; M. Stanisław, *Gustaw Ostasz – subtelny interpretator, wrażliwy dydaktyk (laudacja z okazji jubileuszu czterdziestopięciolecia pracy naukowej)* tamże, s. 16–18; G. Ostasz, *Nade wszystko czuję się nauczycielem* tamże, s. 19–21.

2 Jej pełny tytuł brzmi: *Tradycje literatury polskiej XX wieku. Rozprawy i szkice. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Gustawowi Ostaszowi*, pod red. E. Mazur, D. Hejdy, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010, ss. 392.

3 Zob. E. Mazur, *Szkic do biografii zawodowej Gustawa Ostasza* [w:] tamże, s. 13.

**Ewa Kuc**

# KSIAŻKI W EUROPEJSKIEJ STOLICY LITERATURY

---

Od 4 do 7 listopada Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego uczestniczyło w **14. Targach Książki w Krakowie**, najbardziej prestiżowej imprezie w polskiej branży księgarskiej, odbywającej się pod honorowym patronatem prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Nasze stoisko mieściło się – jak w roku ubiegłym – w Salonie Wydawców Szkół Wyższych (sektor E) gromadzącym w większości członków Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych.

Bilans 14. Targów Książki przedstawiony przez organizatorów wygląda następująco: rekordowa liczba 31 tys. zwiedzających, 453 wystawców, 400 autorów i 200 akredytowanych dziennikarzy. Duża frekwencja zwiedzających jest z pewnością efektem wyjątkowej atmosfery przyciągającej co roku tysiące pasjonatów książek, którzy mają szczególną okazję, aby w jednym miejscu zapoznać się z nowościami wydawnictw z całego kraju, a nawet z zagranicy. Dla wielu osób jest to również świetna okazja, aby zdobyć autograf czy porozmawiać z autorem ulubionej książki. Największe zainteresowanie wzbudzały na targach właśnie spotkania autorskie. Swoje książki podpisywali m.in. Julia Hartwig, ks. Mieczysław Maliński, Martyna Wojciechowska, Władysław Bartoszewski, Mieczysław Tomaszewski, Wojciech Cejrowski, Wanda Chotomska, Jacek Dykaj, Katarzyna Grochola. Dużym powodzeniem cieszyła się także akcja „Napisz książkę z noblistką”. Rozpoczęta przez Hertę Hüller i dokończona przez targowych gości księga (każdy miał możliwość dopisania jednego zdania) ma zostać zlicytowana w czasie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W czasie trwania targów nie zabrakło również spotkań branżowych, na których dyskutowano m.in. o prawie autorskim w czasach digitalizacji czy o planowanym opodatkowaniu książek i problemach z tym związanych.

W czasie targów doszło do rozstrzygnięcia kilku konkur-

sów. Warto wspomnieć o dwóch najważniejszych – Konkursie o **Nagrodę im. Jana Długosza**, którą otrzymał prof. Mieczysław Nurek, autor książki *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej, 1945–1949* wydanej przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego (autor otrzymał statuetkę dłuta prof. Bronisława Chromego i 30 tys. zł) oraz Konkursie na **Najlepszy Podręcznik i Skrypt Akademicki 2010**. Nagrodę Targów w Krakowie otrzymało Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za wydanie publikacji *Juliusz Słowacki – Poematy* w opracowaniu Jacka Brzozowskiego i Zbigniewa Przychodniaka, natomiast nagrodę Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych i statuetkę Gaudeamus otrzymało Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi za publikację *Pamięć podróżna. Fragmentozbiór filmowy Jana Jakuba Koloskiego*. **Miło mi w tym miejscu poinformować, że także jedna z naszych książek została dostrzeżona i wyróżniona w niniejszym konkursie – to Gramatyka angielska i niemiecka w opisie równoległym autorstwa dra Zygmunta Tęczy, pracownika naukowego Instytutu Filologii Germańskiej UR. Dyplom z wyróżnieniem odebrał dyrektor Wydawnictwa – mgr Stanisław Dudziński.**

Nie można oprzeć się wrażeniu, że coraz trudniej sprzedaje się książkę naukową. W zdecydowanie lepszej sytuacji są wydawnictwa komercyjne, publikujące książki znanych autorów, przeznaczone dla szerokiego grona odbiorców, czy nawet wydawnictwa wiekowych uczelni o ugruntowanej pozycji w środowisku naukowym i na rynku wydawniczym. Z naszych wydawnictw nieźle sprzedają się publikacje zwarte, firmowane nazwiskiem znany już na rynku wydawniczym, ewentualnie prace zbiorowe

poruszające nośny temat. Zdecydowanie mniejsze zainteresowanie wzbudzają natomiast prace zbiorowe (materiały pokonferencyjne czy książki jubileuszowe), które często nie dają odpowiedzi na nurtujące środowisko akademickie pytania.

Zwiedzający targowe stoiska chętnie zabierali też katalog wydawnictw UR, co zawsze daje nadzieję na zamówienia po targowe. Odwiedzili nas najwierniejsi księgarze i bibliotekarze, od których przyjęliśmy zamówienia. Inni branżowcy zazwyczaj ograniczali się do obejrzenia nowości z interesującej ich dziedziny i zabrania zakładki z adresem internetowym Wydawnictwa lub dysponendy wydawniczej. Zarówno księgarze, jak i bibliotekarze bazują bowiem na informacjach dostępnych w Internecie, gdyż – jak niejednokrotnie podkreślano – systematycznie aktualizowana strona internetowa jest dzisiaj najlepszym i najpowszechniejszym źródłem wiedzy. Tym bardziej cieszy-

ła obecność stałych bywalców targowych, odwiedzających nas każdego roku. Trafiali się również ludzie związani z Rzeszowem, ciekawi zmian, jakie w nim zachodzą. Wiele osób dopytywało też o sam Uniwersytet – o datę i okoliczności jego powołania, inwestycje i kierunki studiów. Nie zabrakło sympatyków naszej uczelni oraz absolwentów, wspominających z sentymentem lata studiów w rzeszowskiej Alma Mater.

W tym roku nasza oficyna uczestniczyła także w: **55. Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie** (20–23.05.2010), we wrześniu w **XVII Wystawie Polskiej Książki Naukowej w Londynie**, zorganizowanej w Ognisku Polskim – dawnej siedzibie byłego rządu RP na uchodźstwie, a w listopadzie zaprezentowaliśmy nowości wydawnicze na **XIX Targach Książki Historycznej w Warszawie** (25–28.11.2010), odbywających się w nowej siedzibie na Zamku Królewskim.

Na zdjęciu przedstawiciele nagrodzonych i wyróżnionych w tym roku wydawnictw. Mgr Stanisław Dudziński, dyrektor Wydawnictwa UR (czwarty z lewej), prezentuje dyplom z wyróżnieniem za książkę autorstwa Zygmunta Tęczy pt. *Gramatyka angielska i niemiecka w opisie równoległym*



Krystyna Strycharz

# WYRÓŻNIENIE DLA KSIĄŻKI Z WYDAWNICTWA UR



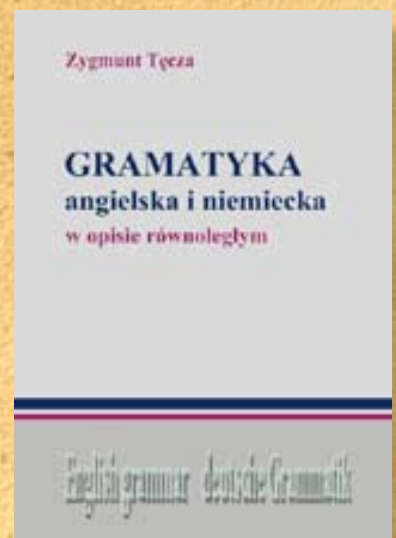
Z radością zawiadamiamy, że książka Zygmunta Tęczy *Gramatyka angielska i niemiecka w opisie równoległym* wydana przez Wydawnictwo UR została wyróżniona podczas 14. Targów Książki w Krakowie w Konkursie na Najlepszy Podręcznik i Skrypt Akademicki 2010.

*Gramatyka angielska i niemiecka w opisie równoległym* Zygmunta Tęczy to przemyślany, nowoczesny podręcznik przybliżający studentom filologii obcych i innym osobom zainteresowanym nauką języka angielskiego i niemieckiego systemy gramatyczne obu tych języków w taki sposób, aby znajomość jednego z nich nie utrudniała za sprawą niepożądanych interferencji nauki drugiego, lecz w odczuwalnym stopniu ją ułatwiała i przyspieszała. Przejrzysty układ książki oraz zastosowane rozwiązania graficzne polegające na odrębnym oznaczaniu partii tekstu, tabel i przykładów odnoszących się do jednego i drugiego języka pozwalają każdemu użytkownikowi na szybkie dotarcie do jednostkowych informacji i selektywne ich wykorzystanie.

Prof. dr hab. Andrzej Kątny w recenzji wydawniczej tej książki napisał m.in.: „*Opracowany przez Pana dra Zygmunta Tęczy skrypt stanowi nowość na rynku wydawniczym w Polsce, gdyż – pomijając gramatykę w ćwiczeniach – stanowi pierwszy tak obszerny i dogłębny równoległy opis dwóch języków obcych z konfrontatywnego punktu widzenia. Podręcznik ten przedstawia w sposób systematyczny podobieństwa i różnice w zakresie struktur morfologicznych i składniowych obu języków i sporadycznie zawiera skondensowane odniesienia do języka polskiego.*”

Tak przedstawiona gramatyka dobrze wpisuje się w aktualne tendencje na poziomie kształcenia uniwersyteckiego i szkolnego; może więc być wykorzystana przez studentów neofilologii, studentów innych kierunków, uczniów oraz innych użytkowników. Przy tak szeroko zdefiniowanym kręgu odbiorców uważam za słuszną decyzję Autora, by bazować na tradycyjnym i sprawdzonym opisie obu języków obcych; sporadycznie tylko wprowadzono nową terminologię, co podyktowane jest specyficzną budową analizowanych struktur. Używane terminy gramatyczne obu języków wraz z odpowiednikami polskimi zostały zestawione w tabelach.

Mimo iż sposób prezentacji dostosowany jest do szerokiego grona odbiorców, to należy stwierdzić, iż cechuje go duża precyzja i jasność wywodu; poprawne i liczne przykłady w obu językach wraz z tłumaczeniami oraz tabele koniugacyjne, deklinacyjne (itp.), wykazy czasowników i innych części mowy ułatwiają użytkownikowi zrozumienie struktur poszczególnych języków”.





**Borowiec Ludwik**

# HUSOWA WSZECHSTRONNE OPISANIE

17 listopada br. w sali Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyło się spotkanie związane z promocją książki *Husów – wieś na Pogórzu Dynowskim w ujęciu monograficznym*. Udział prof. Alfreda Uchmana był okazją dla licznie zgromadzonej młodzieży akademickiej *poznania dziedzictwa, które powinniśmy znać, pomnażać i zachować dla przyszłych pokoleń*. Autorami kilku rozdziałów, wyjątkowo obszernej pracy zbiorowej, są nauczyciele akademicy z Wydziału Biologiczno-Rolniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Państwo Hanna i Roman Reszelowie przygotowali rozdział o parku podworskim w Husowie, dr Joanna Niedźwiecka przedstawiła charakterystykę szczegółową roślin naczyniowych, dr inż. Tomasz Olbrycht (wspólnie z Jarosławem Burym) ukazał piękno motyli dziennych występujących w okolicy Husowa, a mgr Grzegorz Pitucha przygotował rozdział „Awifauna-skład gatunkowy i zgrupowania siedliskowe w okresie lęgowym”. Książka została wydana pod kierunkiem prof. A. Uchmana z Uniwersytetu Jagiellońskiego.



\*\*\*

Prof. dr hab. Alfred Uchman urodził się w 1960 r. w Łąncucie, a dzieciństwo spędził w Husowie. W 1984 r. ukończył studia geologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i podjął pracę jako asystent w Instytucie Nauk Geologicznych. W 1990 r. uzyskał tytuł doktora, w 1996 stopień doktora habilitowanego, a w 2001 r. tytuł profesora (miał wtedy 41 lat). W 2005 r. został mianowany na stanowisko profesora zwyczajnego.

W latach 1992–1997 r. i w 1998 r. był stypendystą Fundacji Humboldta w Würzburg oraz w 1992 r. Fundacji Sorosa w Oxfordzie.

Profesor Uchman przez dwie kadencje (2001–2008) był dyrektorem Instytutu Nauk Geologicznych UJ. Jest również członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Geologicznego oraz rad naukowych Państwowego Instytutu Geologicznego, Ochrony Przyrody PAN oraz Instytutu Paleobiologii PAN. Wchodzi





także w skład rad redakcyjnych *Geologica Carpathica* (Advisory Board) i *Volumina Jurassica*, czasopism o zasięgu europejskim. W 1999 roku został laureatem Nagrody Naukowej imienia Wawrzyńca Teisseyre'a Wydziału Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych Polskiej Akademii Nauk.

Profesor jest specjalistą światowej sławy oraz uznanym autorytetem prowadzącym badania w 40 krajach świata, na wszystkich kontynentach, z wyjątkiem Antarktydy. Na Spitzbergenie był 5 razy.

Szczególnym zainteresowaniem i wiodącym tematem Jego działalności badawczej jest ichnologia – nauka zajmująca się badaniem skamieniałych śladów zwierząt kopalnych oraz sedimentologia, stratygrafia i geologia regionalna mezozoiku Karpat wewnętrznych. Początkowo obiektem badań Profesora był fliż karpaci, potem twory głębokomorskie i lądowe od kambru aż po czasy współczesne. Opublikował łącznie 383 prace, z czego 149 to recenzowane artykuły i monografie, w tym 66 artykułów z listy filadelfijskiej (11 art. z listy filadelfijskiej za rok 2009 oraz 7 w 2010). Cytowano 116 Jego prac, co daje indeks cytowań 779.

Profesor Uchman kierował i był wykonawcą wielu grantów, w tym zagranicznych. Recenzował 2 prace doktorskie, 1 habilitacyjną oraz 1 profesurę. Jest promotorem 4 prac doktorskich i wielu magisterskich.

Jednym z najnowszych opracowań jest książka o Husowie zatytułowana „Husów – wieś na Pogórzu Dynowskim w ujęciu monograficznym”. Praca ta powstała pod redakcją Profesora Uchmana i jest opracowaniem przyrodniczo-historycznym. Znaleźć w niej można informacje na temat geologii Husowa, informacje dotyczące fauny i flory tego terenu, obszerne wiadomości o historii miejscowości, informacje na temat wybitnych mieszkańców Husowa, emigracji husowskiej, etnografii oraz o organizacjach i instytucjach działających w Husowie.

W październiku i listopadzie br. odbyłam staż naukowo-dydaktyczny w *School of Humanities* na Uniwersytecie w Derby (Wielka Brytania), w celu zapoznania się z metodami pracy. Pobyt mój był finansowany z funduszy Programu „Budowa potencjału dydaktycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego na poziomie europejskim” (koordynatorem programu jest mgr Grzegorz Magoń).

Derby, piękne miasto w środkowo-wschodniej Anglii, położone na pagórkach nad rzeką Derwent w hrabstwie Derbyshire, liczy około 233 tys. mieszkańców. Miasto jest silnie związane z historią i kulturą rzymską oraz saksońską, ale też z normańską. Zostało utworzone ok. 1000 lat temu na miejscu osady rzymskiej nazwanej przez swoich mieszkańców *Derventio*, mianem celtyckim, pochodzącym od rzeki



Przed East Tower, siedzibą School of Humanities

Oksana Weretiuk

# STAŻ NA PARTNERSKIEJ UCZELNI

Derwent. W XVIII w. Derby było ośrodkiem angielskiej rewolucji przemysłowej i do dnia dzisiejszego pozostaje miastem typowo przemysłowym. Uniwersytet w Derby jest chlubą miasta i hrabstwa. Studenci dysponują szerokim wachlarzem specjalizacji na każdym z trzech wydziałów (*Arts, Design and Technology; Business, Computing and Law; Education, Health and Sciences*), mają dwa kampusy: jeden w Derby, a drugi jest w Buxton. *School of Humanities* (Wyższa Szkoła Humanistyczna), na Wydziale Sztuki, Projektowania i Technologii, gdzie właściwie odbywałam staż, ulokowana jest w *Easten Tower* olbrzymiego gmachu o kształtach współczesnych i prowadzi siedem kierunków: amerykanistyka (*American Studies*), sztuka teatralna (*Theatre Arts*), anglistyka (*English*), twórcze pisanie (*Creative Writing*), dziennikarstwo (*Media Writing*), film i telewizja (*Film and Television Studies*), Środki masowego przekazu (*Broadcast Media*) oraz historia (*History*). Podjęcie któregośkolwiek z tych kierunków humanistycznych w połączeniu z jednym lub dwoma innymi otwiera dla studentów większe możliwości zatrudnienia. Ta swoboda wyboru, możliwość „tworzenia własnego stopnia” kusi przyszłych studentów, co poświadczyła rozmowa przeprowadzona ze studentkami z Polski, które uczą się angielskiego i tańca. Kuszą też i warunki płatności: wzięty na nauczanie kredyt absolwent zwraca przy zarobkach wyższych od minimalnego, i zostaje zwolniony od obowiązku płatniczego w sytuacji bez pracy lub przy małych zarobkach.

Kadra dydaktyczna troszczy się o przyszłych studentów: kilka razy rocznie uczelnia organizuje drzwi otwarte. Na taki dzień właśnie trafiłam i miałam szczęście obserwować barwną i szczodłą promocję, przemyślany do szczegółów marketing: rozmowy, konsultacje, doradztwo, ulotki, darmowe poczęstunki oraz drobne upominki z logo uczelni. Największy tłok był przy *Student Employment Agency* dbającej o optymalne dopasowanie wykonywanej pracy i godzin pracy studenta do jego harmonogramu nauczania.

Przedmiotem moich zainteresowań dydaktycznych były *English studies* i *General Humanities*, a więc zrobiłam się studentką, uczęszczałam na *classes*, seminaria z literatury angielskiej, europejskiej i teorii: *Critical Theory* (dr Robin Sims), *Introduction to the Novel* (dr Teresa Barnard), *Modern European Fiction* (dr Robin Sims), *Contemporal Women's Writing* (Mary



*The Head of School of Humanities dr Anne Wales z książeczką naszego programu*



*Classes z klasą dra Robina Simsa, Module Leader*

McNally), Fantasy and the Fantastic in Literature and Film (dr Robin Sims) i in. Zaznajomiłam się z dokładnie przedstawionymi programami, modułami przedmiotów. W *School of Humanities* praktykowane są zajęcia 3-godzinowe (trzy godziny astronomiczne!), bez przerwy, podczas których część wykładowa łączy się z obowiązkowymi dyskusjami w 5–6 osobowych grupach studentów, odpowiedziami studentów i ich prezentacją wybranego tematu. Trudno wytrzymać nieprzyzwyczajonemu, ale można. Ta zmiana czynności: słuchanie wykładu (a wykład nauczyciela jest otwarty – to dyskusja, biorą w nim także udział studenci!), pokazy materiału wizualnego (każda sala wyposażona jest w środki audiowizualne!), debaty i dyskusje w klasie, nastawione na nauczanie myślenia, prawidłowego i swobodnego publicznego wypowiadania się studentów, moim zdaniem, udany pomysł dydaktyczny. Pamięć studenta na takich seminariach pracuje w trzech postaciach: obrazowa, werbalna i emocjonalna. Na zapamiętywanie informacji pracują: słuch (wykład nauczyciela, opinie i odpowiedzi kolegów), wzrok (plan wykładu i seminarium, podstawowe formuły, przytoczenia, źródła, koncepcje wykładu, ilustracje plastyczne, fragmenty filmu etc. są wyświetlane na ekranie) i sprawność mechaniczna (student notuje wykład), co wydaje mi się bardzo owocne w oswojaniu nowego materiału. Co prawda, tematyka dydaktyczna w Derby tradycyjnie ulega zawężeniu w odróżnieniu od naszej „szerokości” przedmiotu i ujęcia jego kontekstu historycznego, genezy oraz ewolucji.



*Na dniu drzwi otwartych,  
dr Teresa Barnard*

Spotkanie i dwie krótkie, ale konstruktywne i płodne rozmowy z panią dziekan, dr Anne Wales i kilkakrotne, już szczegółowe rozmowy z dyrektorem *Literary, Historical and Cultural Studies* doktorem Ianem Whiteheadem (któremu zawdzięczam swój pobyt w Derby, ponieważ przez niego zostałam zaproszona i to on zaakceptował mój plan stażu na *School of Humanities*) w sprawie podpisania przyszłej umowy pomiędzy naszymi wydziałami i instytutami anglistyki, wielokrotne rozmowy z kolegami z Derby, którzy nie uciekali przed moimi pytaniami, a chętnie udzielali wszelakich odpowiedzi na tematy naukowo-dydaktyczne i nie tylko, świetnie zaplanowane i dynamicznie przeprowadzone, z klasą *classes* (a zwłaszcza seminaria dra Robina Simsa), udział w ankietowaniu studentów i in. niezmiernie zbogaciły moje doświadczenie dydaktyczne.



*The Head of Literary, Historical and Cultural Studies dr Ian Whitehead*

Wróciłam do Rzeszowa pełna wrażeń, nowych pomysłów, bogatsza o nowe doświadczenia i kontakty, i nawet rygorystyczne reguły kserowania dzieł z księgozbioru uczelnianej biblioteki, pozwalające kopiować jedynie jeden mały rozdział z książki, i ich ostre przestrzeganie przez wszystkich pracowników, w tym moich kolegów, nie zasmuciły moich wspomnień o Derby.

Na tej uczelni programy zostały dopasowane do potrzeb studenta, panuje przyjacielska atmosfera i profesjonalizm. Student na pierwszym miejscu. Wykładowcy zawsze mają czas dla studenta, i – niestety – nie zawsze dla siebie. Takie są warunki biznesu uczelnianego w Derby.

# UNIWERSYTET W PRESZOWIE TWORZY PROJEKT HISTORYCZNO-SOCJOLOGICZNY Z ZAKRESU RELIGIOZNAWSTWA I ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY

---

Uniwersytet w Preszowie (PU) należy do najważniejszych instytucji edukacyjnych i badawczych na terenie Republiki Słowackiej. Jednym z długoterminowych planów tej uczelni jest utworzenie, w ramach PU, centrów doskonalenia, pomyślanych, nie tylko jako instytuty badawcze, ale także jako narzędzia do poprawy jakości procesu kształcenia, poprzez aktywny w nich udział studentów. Pozyskano na to środki w ramach programu *Wsparcie dla sieci doskonalenia, w dziedzinie badań i rozwoju, jako podstaw rozwoju regionalnego i promocji współpracy subregionalnej*.

Zespół prowadzony będzie przez pracowników naukowych PU, pod kierunkiem prorektora ds. nauki, studiów doktoranckich i akredytacji, prof. dr hab. Petera Konya.

Na przełomie czerwca i lipca 2010 r., po pomyślnym zatwierdzeniu wniosku, została podpisana umowa pomiędzy Uniwersytetem w Preszowie i Ministerstwem Edukacji, Nauki i Sportu Republiki Słowackiej. Obowiązuje od 15.07.2010, działania w ramach projektu rozpoczęły się od 1 sierpnia. „Centrum Doskonałości” jest współfinansowane przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego UE i PU. Całkowity budżet projektu wynosi około 4 mln €. Czas trwania planowany jest na 36 miesięcy. Celem strategicznym zadania jest modernizacja i usprawnienie systemu wsparcia ośrodków badawczych i poprawa infrastruktury budowlanej wydziału socjologiczno-historycznego PU. Centrum przyczyni się do zwiększenia konkurencyjności nie tylko samego Uniwersytetu w Preszowie, ale również sąsiednich jednostek regionalnych, poprzez stworzenie możliwości badań historycznych, badań naukowych w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego, teologii i religii, z naciskiem na historię Kościoła oraz turystyki kulturowej, zwłaszcza w dziedzinie zabytków.

Centrum będzie wyposażone w najnowsze technologie badań i sposobów upowszechniania wyników badań. Temu ostat-

niemu służyć mają dwa czasopisma – magazyn „Historia Ecclesiastica” i „Rocznik historyczny”.

„Centrum Doskonałości” jest planowane jako swoiste dzieło sztuki wyposażenia technicznego z nowoczesnym multimedialnym archiwum i czytelnią. Jednym z priorytetów projektu jest również skuteczne i trwałe upowszechnianie wyników badań.

6 października 2010 r. ukonstytuowała się Rada Programowa magazynu „Historia Ecclesiastica”. Będzie on poświęcony publikacji wyników studiów, materiałów i recenzji z zakresu historii Kościoła i ruchów religijnych na terenie Słowacji i sąsiadujących z nią regionów Europy Środkowej. Artykuły naukowe mogą być publikowane w językach słowackim, czeskim, polskim i węgierskim. Zakres chronologiczny opracowań obejmuje okres od XVI do XX wieku, natomiast zakres tematyczny to szerokie spektrum kultów religijnych występujących na terenie Słowacji i Europy Środkowej (katolickich, protestanckich, prawosławnych, greckokatolickich, żydowskich, itp.).

W skład Rady Redakcyjnej nowego magazynu historycznego weszli: prof. dr hab. Peter Konya, doc. dr Martin Pekar, prof. Jan Zozulak, doc. dr Miloslava Bodnarowa, prof. Peter Sturak, dr Eva Kowalska, arcybiskup dr Jan Babjak, doc. dr Paul Daniel, prof. Karl Schwarz, doc. dr Jan Bily, biskup prof. Viliam Judak, prof. Pavol Mestan, **dr hab. prof. UR Waclaw Wierzbieniec (Uniwersytet Rzeszowski)**, prof. Denis Denes, prof. Klara Papp oraz dr Martin Javor, który został wybrany na głównego redaktora.

Z Polski można przesyłać pierwsze abstrakty prac, spełniających wymogi formalne, za pośrednictwem prof. Waclawa Wierzbienca (Uniwersytet Rzeszowski- Instytut Historii). Zapraszamy do współpracy z centrum naukowo-badawczym Uniwersytetu w Preszowie.

# DAROWIZNA NA RZECZ UNIwersytetu Rzeszowskiego

15 listopada 2010 roku została podpisana umowa notarialna darowizny, na rzecz Uniwersytetu Rzeszowskiego, nieruchomości położonej w Rzeszowie przy ul. Towarnickiego 1a. Uroczystego podpisania aktu notarialnego dokonali wspólnie: rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego **prof. dr hab. Stanisław Uliasz**, marszałek województwa podkarpackiego **Zygmunt Cholewiński** oraz wicemarszałek **Kazimierz Ziobro**. Nieruchomość będąca własnością Województwa Podkarpackiego, usytuowana jest w sąsiedztwie zabudowań Uniwersytetu Rzeszowskiego przy ul. Towarnickiego i ks. Jałowego. Jest to budynek biurowy, czterokondygnacyjny, o powierzchni użytkowej 1050 m<sup>2</sup>. Po odpowiedniej adaptacji od przyszłego roku akademickiego będzie służył Wydziałowi Pedagogiczno-Artystycznemu.

Księgowa wartość darowanej nieruchomości wynosi 180 370,70 zł, natomiast jej wartość rynkowa jest szacowana na około 4 mln złotych. Darowizna została dokonana na rzecz Uniwersytetu Rzeszowskiego z przeznaczeniem na jego działalność statutową.



**Janusz Pasterski**

# WYKŁADY GOŚCINNE I SYMPOZJUM W INSTYTUCIE FILOLOGII POLSKIEJ

Na początku października 2010 roku przebywał w Rzeszowie Profesor **Andrzej Busza**, poeta, tłumacz i badacz literatury angielskiej, wybitny conradysta, emerytowany wykładowca University of British Columbia w Vancouver (Kanada). Prowadził między innymi konsultacje naukowe dla doktorantów i pracowników, wygłosił wykłady, a 5 października 2010 roku wziął również udział w przygotowanym przez Instytut Filologii Polskiej UR (Zakład Literatury Polskiej XX Wieku) symposium *Literatura polska w Kanadzie*, na którym wystąpił z referatem *O sytuacji poety polskiego w Kanadzie*. Kanwą jego refleksji była własna biografia i niełatwy los pisarza oddalonego nie tylko od polszczyzny i czytelników, ale i od europejskiego zaplecza kulturowego.



W symposium skierowanym do studentów polonistyki wystąpili także: dr hab. prof. UR Zenon Ożóg (*Literatura polska w Kanadzie. Szkic do syntezy*), dr Jan Wolski (*Poeci „polskiego” Toronto*), dr Magdalena Rabizo-Birek (*Ocalony przez bociany. O życiu i twórczości Bogdana Czaykowskiego*), dr Janusz Pasterski (*Kłopot z istnieniem, czyli o życiu i twórczości Andrzeja Buszy*), dr Agata Paliwoda (*Danuta Irena Bienkowska – komunikat*),

dr hab. prof. UR Jolanta Pasterska (*Z kanadyjskiego Mississauga do Rzeszowa. Dar Floriana Śmieji dla Instytutu Filologii Polskiej UR – komunikat*) oraz dr Anna Jamrozek-Sowa (*Poeci polscy z Kanady na łamach „Frazy” – komunikat*).

Warto odnotować, że w darze dla Pracowni Badań i Dokumentacji Kultury Literackiej, funkcjonującej w Instytucie Filologii Polskiej UR i zajmującej się m.in. gromadzeniem oraz badaniem archiwów i księgozbiorów pisarskich, Profesor Busza ofiarował kserokopię pierwszego tomu *Dziennika swego wuja Wita Tarnawskiego, cenionego krytyka, pisarza i conradysty (Dzienniczek chłopięcy 1904–1905)*.



12 października 2010 roku gościem Instytutu Filologii Polskiej UR był Profesor **Kazimierz Braun**, reżyser teatralny, teatrolog, krytyk teatralny, pisarz i tłumacz, wykładowca State University of New York at Buffalo (USA). Profesor Kazimierz Braun wygłosił wykład *Polski teatr na emigracji*, w którym nakreślił szeroką panoramę rozwoju teatru polskiego na obczyźnie, przedstawił sylwetki wybitnych aktorów i reżyserów, a także wskazał znaczenie teatralizacji życia codziennego dla społeczności emigrantów.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Profesor Braun zadeklarował nieodpłatne przekazanie swojego księgozbioru naukowego i literackiego w darze dla Pracowni Badań i Dokumentacji Kultury Literackiej. Zbiór ten znajdzie się w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego i będzie służył nie tylko studentom polonistyki, teatrologii, ale także innych kierunków humanistycznych.



**Jolanta Pasterska**

# KSIĘGOZBIÓR JANA DAROWSKIEGO w darze dla Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego

---

W listopadzie br., dzięki staraniom dra Jana Wolskiego oraz przy wsparciu Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. Stanisława Uliasa wdowa po poecie, eseiście i tłumaczu, Janie Darowskim – pani Barbara Darowska – przekazała Pracowni Badań i Dokumentacji Kultury Literackiej (działającej w Instytucie Filologii Polskiej) gromadzone przez dziesiątki lat archiwalia, dokumentujące życie literackie i kulturalne na emigracji. Wśród najcenniejszych dla badaczy materiałów znalazły się m.in. publikacje paryskiego Instytutu Literackiego, Oficyny Poetów i Malarzy oraz Polskiego Funduszu Wydawniczego. W ofiarowanych zbiorach ważne miejsce zajmują utwory prozatorskie i unikatowe, limitowane tomiki poezji. Wiele z nich opatrzonych jest dedykacjami, m.in. Zbigniewa Herberta, Bogdana Czaykowskiego, Adama Czerniawskiego, Waława Iwaniuka i Kazimierzy Iłakowiczówny. Szczególnie cenne są także przekłady poezji angielskiej oraz literatury polskiej na język angielski.

Jan Darowski urodził się 22 grudnia 1926 roku w Brzeziu nad Odrą, zmarł w Londynie w 2007 roku. Jako siedemnastoletni chłopak został wcielony do Wehrmachtu. W czasie bitwy o Normandię uciekł na stronę aliantów i zgłosił się do polskiego wojska. Po wojnie jako drukarz współpracował z „Mercuriuszem Polskim” i „Życiem Akademickim”. Był jednym z redaktorów pisma „Kontynenty – Nowy Mercuriusz”, na łamach którego ogłaszał swoje teksty poetyckie i eseje. Jego debiutancki tomik *Drzewo sprzeczki* (Londyn 1969) wydane nakładem Oficyny Poetów i Malarzy został poprzedzony nagrodą im Tadeusza Sułkowskiego. W roku 1969 został nagrodzony Nagrodą Fundacji im. Kościelskich. Kolejny tom wierszy zatytułowany *Niespodziewane żywoty* został wydany w roku 1990, w Londynie. *Powroty* (Racibórz 2008) to wybór wierszy wydany już po śmierci poety. Darowski publikował także w paryskiej „Kulturze”, „Miesięczniku Literackim”, „Więzi”, „Wiadomościach (londyńskich)” i „Oficynie Poetów”. Był świetnym tłumaczem, dokonał przekładu m.in. poezji Davida Herberta Lawrence’a, tłumaczył poezję Herberta, Białoszewskiego, Szymborskiej, Różewicza, Miłosza. Niedoceniany i zapomniany pracował wytrwale „nad doskonałością i czystością własnego słowa”, nie oczekując na laury i uznanie.





# SUKCES FILMU „EKSPEDYCJA – ELBRUS 2010”



17 listopada w małej auli Uniwersytetu odbył się pokaz filmu „Ekspedycja – Elbrus 2010”. Amatorski film powstał podczas zdobywania najwyższego szczytu Kaukazu przez nauczycieli akademickich z Wydziału Wychowania Fizycznego. Film miał przybliżyć projekt „Korona Europy”, którego celem jest zdobycie wszystkich najwyższych szczytów, we wszystkich krajach Europy, oraz opublikowanie podręcznika dla studentów wychowania fizycznego i turystyki. Opisane zostaną niezbędne informacje i wskazówki, zarówno w formie przewodnika, jak również logistycznych i metodycznych porad prowadzenia wypraw, podróżowania, zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom, organizowa-



nia i odwiedzenia w ramach turystyki kwalifikowanej najciekawszych miejsc górskich w krajach Europy.

Na projekcję filmu przybyli zaproszeni główni patroni honorowi wyprawy: prorektor UR ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, **prof. dr hab. Aleksander Bobko** oraz dziekan WWF **prof. dr hab. Kazimierz Obodyński**, którzy wsparli wyprawę finansowo. Wypełniona sala, studentami z różnych wydziałów UR, świadczy o zainteresowaniu takim wyprawami.

Autorzy projektu: **Maciej Brożyna, Łukasz Godek, Maciej Śliż** i **Jarosław Herbert** złożyli podziękowania wszystkim Patronom za wsparcie finansowe i pomoc w realizacji projektu, a także osobom, bez których nie udało by się organizować takich wypraw. Broszurę, będącą niejako uzupełnieniem filmu, dedykowano wszystkim, którzy życzliwie podeszli do tego nietypowego zadania. Patronatem medialnym projekt objęli: TVP Rzeszów, Radio Rzeszów i portal podróżniczy Geozeta.pl.



Nie sposób zauważyć, że od kilku już lat muzyka gospel przeżywa w Polsce swój rozkwit. Coraz więcej na mapie Polski miejscowości, w których odbywają się warsztaty i koncerty gospelowe z udziałem instruktorów ze Stanów Zjednoczonych i Anglii. W tym roku ponownie, już po raz trzeci, odbyły się w Rzeszowie Warsztaty Gospel pod kierunkiem Geralda Thomasa Smitha ze Stanów Zjednoczonych.

Gerald T. Smith zdobył swoją międzynarodową reputację jako muzyk gospelowy, kompozytor i pianista. Współpracował m. in. z takimi artystami jak: Stephanie Mills, Dorian Harewood, Reginald Vel Johnson, George Faison, Larry Storch, Darryl Coley, Shirley Caesar, V. Michael McKay, Jeffrey LaValley, Chester D.T. Baldwin, Lamar Campbell, Richard Smallwood. Wiele jego utworów zostało nagranych: *The Love of God, I've Got to Live Right* (Jubilee Majestic Concert Choir, 1983); *Jesus Loves Me* (University of Maryland Gospel Choir, 1990); *Worthy of Praise, Praise the Name of Jesus* (Kefas, Copenhagen, Den-

mark, 1995); *We Praise You for Who You Are* (Ministers of Music, 1995); *I'll Never Let Go of His Hand* (Rev. Donald Vails, 1996); *Praise the Name of Jesus* (University of Maryland Gospel Choir, 1996); *We Sing Hosanna, Celebration* (Jubilee Majestic Concert Choir, 1998); i *We Praise You for Who You Are* (Gospel Music Workshop of America, 2000).

**Tegoroczne III Warsztaty Gospel w Rzeszowie odbywały się w dniach 21–22 września w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, a ich zwieńczeniem były koncerty finałowe z udziałem Strzyżowskiego Chóru Kameralnego oraz solistów: Adrianny Marczak, Aleksandry Zimny i Kamila Bijosia.** Okazały się one niezwykle przeżyciem zarówno dla wykonawców, jak i zgromadzonej publiczności w sali Domu Kultury „Sokół” w Strzyżowie (to w dniu 24. września) i sali koncertowej Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego (w dniu następnym). Można zadać pytanie: co sprawia, że muzyka gospel trafia do tak wielu odbiorców, że wykonują ją zarówno siedem-

**Grzegorz Oliwa**

# GOSPEL PO RAZ TRZECI W RZESZOWIE





dziesięciolatkowie i sześciolenni szkolni debiutanci. Jak to możliwe? Otóż zasada jest prosta – muzyka gospel uderza w serce każdego, bez względu na wiek. Kto raz ją usłyszy i zasmakuje w niej, zadając sobie choć odrobinę trudu, by w dźwiękach odkryć pasję i przepis na radość, zawsze będzie do niej wracał. Na warsztaty – jak mówią sami uczestnicy – przyciąga ich głównie atmosfera, której nie można znaleźć w żadnym innym miejscu. „Warsztaty gospel są dla mnie czasem, w którym mogę się zbliżyć do innego człowieka, podczas którego ja się otwieram, jestem innym człowiekiem i to jest dla mnie okres, w którym dostaję moc na cały kolejny rok” – takie opinie nie są rzadkością wśród uczestników warsztatów. W programie koncertu znalazły się zarówno utwory pełne gospelowego groove'u, dynamiki i żywiołowości (np. *Celebrate, Send up Judah, Wait on Jesus*), jak i bardziej liryczne, pełne ekspresji i wzruszenia (np. *Hallelujah-Amen, Hosanna, The glory belongs to God*), w których swoje nieprzeciętne możliwości wokalne mogli pokazać soliści. W sposób szczególny odbierane są utwory niejako na „chór solo”, choć z dyskretnym towarzyszeniem instrumentów perkusyjnych, np. *Ride on King Jesus* czy *Siyahamba*. Cała dynamika koncertu nie byłaby możliwa bez udziału zespołu instrumentalnego w składzie: Szymon Markiewicz – instrumenty klawiszowe, Konrad Basiuk – gitara basowa oraz Bogdan Zimny – perkusja i instrumenty perkusyjne.

Tegoroczna impreza odbywała się pod patronatem Prezydenta Miasta Rzeszowa. Organizatorem był Polski Związek Chórów

i Orkiestr Oddział w Rzeszowie przy współpracy z Instytutem Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Narodowym Centrum Kultury, Międzynarodowym Festiwałem *Wratistavia Cantans*, Ogólnopolskim Programem Rozwoju Chórów Szkolnych „Śpiewająca Polska”, Domem Kultury „Sokół” w Strzyżowie oraz Stowarzyszeniem Gospel.

Patronat medialny na imprezę sprawowały Gazeta Codzienna „Nowiny” oraz Polskie Radio Rzeszów.



Foto: Janusz Płodzień

W dniach 15–17 września 2010 roku w Krasieczynie odbyła się II Konferencja Naukowa pt. „Agrofizyka w inżynierii produkcji i ochronie środowiska” zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Agrofizyczne Oddział w Rzeszowie, Katedrę Inżynierii Produkcji Rolno-Spożywczej Uniwersytetu Rzeszowskiego i Instytut Agrofizyki PAN w Lublinie. W konferencji uczestniczyło 50 osób z 16 różnych ośrodków naukowych, w tym z zagranicy.

Otwarcia konferencji dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego **dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski**. Witając gości wyraził on przekonanie, że omawiane zagadnienia są kluczowe dla rozwoju rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego oraz ochrony środowiska naturalnego.

Podczas pierwszej sesji wysłuchano trzech 3 referatów: prof. dra hab. Jana Glińskiego pt.: *Agrofizyczne aspekty ochrony środo-*



**Grzegorz Zagała**

# AGROFIZYKA W INŻYNIERII PRODUKCJI I OCHRONIE ŚRODOWISKA KRASICZYN 2010





wiska, dra hab. prof. UR Czesława Puchalskiego pt.: *Elementy agrofizyki w inżynierii produkcji* oraz prof. dra hab. Aleksandra Brzostowicza pt.: *Wpływ podwyższonego stężenia CO<sub>2</sub> i zróżnicowanego oświetlenia na wzrost siewek zbóż ozimych*.

Kolejny dzień rozpoczął się od sesji plenarnej, na której wygłoszono cztery referaty, zaprezentowano również doniesienia w sekcjach, gdzie było 20 referatów obejmujących problem: *Metody i techniki pomiarowe; Agrofizyka w inżynierii produkcji oraz Agrofizyka w ochronie środowiska*. Wszystkie wygłoszone referaty zostały przyjęte z dużym zainteresowaniem, o czym świadczyła ożywiona dyskusja.



Ostatni dzień konferencji to sesja posterowa, podczas której zaprezentowano wyniki badań w formie 30 plakatów. Autorzy prezentowali swoje prace, odpowiadali na uwagi pozostałych uczestników oraz wymieniali się doświadczeniami.

Podsumowania i zakończenia konferencji dokonał w imieniu organizatorów przewodniczący komitetu organizacyjnego dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski. Na podstawie przebiegu obrad i sprawozdań przedstawionych przez przewodniczących sekcji, stwierdził, że konferencja była owocna, za co podziękował wszystkim uczestnikom oraz wyraził nadzieję spotkania w kolejnych latach wszystkich tegorocznych uczestników kraczyńskiej konferencji.



Kolejny znamienity gość odwiedził nasz Uniwersytet i wygłosił 18 listopada 2010 w dużej auli, wypełnionej po brzegi nauczycielami akademickimi oraz studentami, bardzo ciekawy wykład *Znaczenie genów antyoksydacyjnych w medycynie regeneracyjnej: mikroRNA i komórki macierzyste*. **Prof. dr hab. Józef Dulak** jest światowej sławy naukowcem, kierownikiem i twórcą Zakładu Biotechnologii Medycznej na Wydziale Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Główne jego zainteresowania koncentrują się wokół terapii genowej komórkowej w chorobach sercowo-naczyniowych, biologii komórek macierzystych, mechanizmów przekazywania sygnału w biologii naczyniowej oraz roli oksydazy hemowej 1 (HO-1) w zdrowiu i chorobie. Z artykułami naukowymi Profesora, w liczbie ponad 150 (cytacje-1900) można zapoznać się w „pubmed”.

Gratulujemy pani dr Agnieszce Banaś z Samodzielnej Pracowni Biologii Molekularnej w Instytucie Położnictwa i Ratownictwa Medycznego (Wydział Medyczny UR) cennej dla rzeszowskiego środowiska medycznego inicjatywy zapraszania wybitnych ludzi nauki z wykładami dla studentów i nauczycieli akademickich.

## PROF. JÓZEF DULAK (UJ) BYŁ Z WYKŁADEM W RZESZOWIE

# GOŚCIE Z NIEMIEC Z WIZYTĄ W UNIwersYTECIE RZESZOWSKIM

W dniu 6.10.2010 z wizytą w Uniwersytecie Rzeszowskim przebywała dziewięcioosobowa delegacja Kraju Saary (Niemcy) z udziałem m. in Stefana Toscamy – ministra spraw wewnętrznych i Europy oraz prof. Thomasa – Duis rektora Wyższej Szkoły Muzycznej Kraju Saary.

Spotkanie z prof. dr. hab. Aleksandrem Bobko – prorektorem ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą dotyczyło współpracy naszych regionów, a w szczególności szkół wyższych w zakresie prawa i administracji, nauk matematyczno-przyrodniczych, a także filologii germańskiej.

Foto: Ludwik Borowiec



**Anna Bogacz, Tatiana Jakubská, Anna Rudyk**

# FILOLOGICZNE KONTEKSTY WSPÓŁCZESNOŚCI: JĘZYK, LITERATURA, DYDAKTYKA

24 września odbyła się ogólnopolska konferencja doktorantów-filologów pod hasłem *Filologiczne konteksty współczesności: język, literatura, dydaktyka*. Spotkanie zorganizowali doktoranci z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu, pod opieką dr hab. prof. UR **Zofii Bilut-Homplewicz**. Honorowy patronat nad konferencją objął Prezydent Miasta Rzeszowa **Tadeusz Ferenc**.

Uczestników i zaproszonych gości przywitał dr hab. prof. UR **Kazimierz Prus**, kierownik studiów doktoranckich, a dr hab. prof. UR **Jadwiga Lizak** – prodekan Wydziału Filologicznego, dokonała oficjalnego otwarcia konferencji. W inauguracji uczestniczył prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą prof. dr hab. **Aleksander Bobko**, który w swoim przemówieniu powitalnym podkreślił wagę tego spotkania, gdyż – jak stwierdził – wszechogarniający postęp techniki w obecnych czasach przyczynia się do barbaryzacji języka, obyczajów i kultury, czemu mogą i powinni przeciwdziałać właśnie doktoranci-filolodzy.

Mgr **Anna Bogacz** odczytała skierowane do uczestników konferencji słowa prezydenta Tadeusza Ferenc, który wyraził radość z faktu, iż „młoda rzeszowska kadra uniwersytecka inicjuje spotkania naukowe, które są okazją nie tylko do prezentacji dorobku naukowego, lecz przede wszystkim do wymiany uwag i spostrzeżeń”. W imieniu komitetu organizacyjnego uczestników konferencji przywitała mgr **Anna Rudyk**, wyrażając nadzieję, że spotkanie doktorantów „będzie swojego rodzaju wycieczką, rejsem po oceanie filologicznym”. Kolejnym punktem programu był wykład dr. **Janusza Pasterskiego** zatytułowany *Obcość jako szansa, czyli o patrzeniu przez podwójne okulary*. Mając na uwadze, iż w gronie słuchaczy znajdują się początkujący naukowcy, dr Pasterski, odwołując się do własnych doświadczeń, udzielił doktorantom kilku wskazówek: „Należy zacząć od tego, iż wybór tematu w każdej pracy naukowej jest szalenie trudny. To nie jest tak, że temat naszej pracy nagle wyskakuje jak z głowy Jowisza – w pełni gotowy, dojrzały. Zwykle bywa

odwrotnie. Najpierw jest wizja – bardzo nieokreślona, mglista, niejasna. Dopiero potem ta wizja, szlifowana miesiącami, czasem latami, przeobraża się w kształt rzeczywisty”.

Obrazy w sekcjach tematycznych toczyły się w czterech salach Instytutu Filologii Polskiej. Sekcji badań literaturoznawczych przewodniczyli: dr hab. prof. UR **Jolanta Pasterska** (Instytut Filologii Polskiej) oraz dr hab. prof. UR **Marek Stanisław** (Instytut Filologii Polskiej), natomiast w sekcjach językoznawczych dyskusją kierowali: dr **Artur Czapiga** (Katedra Filologii Rosyjskiej) i dr **Zygmunt Tęcza** (Instytut Filologii Germańskiej).

Do Rzeszowa przyjechali adepti nauki z Gdańska, Katowic, Lublina, Krakowa, Szczecina, Warszawy i Wrocławia. Program konferencji obejmował 50 wystąpień dotyczących różnych specjalności filologicznych: językoznawstwa, literaturoznawstwa, glottodydaktyki, a także przekładoznawstwa, dialektologii i socjolingwistyki. Wykłady oraz liczne prezentacje multimedialne oparte były zarówno na badaniach w ujęciu diachronicznym, jak i synchronicznym, często prowadzonych w planie kontrastywnym, dwu- lub trójjęzycznym. Wystąpienia spotkały się z dużym zainteresowaniem słuchaczy, czego wynikiem były ożywione dyskusje. Konferencja pokazała szerokie spektrum zainteresowań młodych filologów, dowiodła, jak różne mogą być badania z zakresu dziedzin filologicznych, zarówno pod względem przedmiotu, jak i metodologii.

Organizatorzy konferencji – doktoranci Wydziału Filologicznego UR – serdecznie dziękują wszystkim pracownikom Uniwersytetu Rzeszowskiego, którzy wspierali inicjatywę, zarówno na etapie przygotowań, jak też poprzez bezpośredni udział w konferencji. Zachęcenii pozytywnym odbiorem przedsięwzięcia mamy nadzieję, że w przyszłości uda nam się organizować kolejne spotkania naukowe, które stworzą doktorantom-filologom z różnych ośrodków uniwersyteckich możliwość prezentacji owoców swoich badań nad językiem, literaturą i kulturą.

Mały dziedziniec Macdonald Stewart Art  
Centre Uniwersytetu w Guelph

UNIVERSITY  
of GUELPH



**Oksana Weretiuk**

# EUROPEJSKIE TOŻSAMOŚCI

W dniach 1–3 października 2010 roku odbyła się w Uniwersytecie w Guelph (Kanada) międzynarodowa naukowa konferencja pt.: „*Europe in its own eyes/Europe in the eyes of the Other*” („Europa w swoich własnych oczach/Europa w oczach Obcego”). Trzydniową konferencję z prezentacji europejskich tożsamości zorganizowały The College of Arts,

School of Languages and Literatures, European Studies Program w nadzwyczaj artystycznym Macdonald Stewart Art Centre Uniwersytetu w Guelph, a przedstawiały te jednostki w Komitecie organizacyjnym Margot Irvine, Sandra Parmegiani, David MacDonald, Sarah Hertz oraz Paola Mayer. Malownicze kanadyjskie miasto Guelph, znajdujące się 100 km na zachód od Toronto, w prowincji Ontario, liczące 114 tys. mieszkańców, przeważnie angielskojęzycznych, na trzy dni stało się centrum dyskusji o tożsamości europejskiej i gościnnym domem dla przybyłych z różnych krajów gości.

Celem spotkania była szeroka, interdyscyplinarna refleksja nad tożsamością/ami europejską/imi. Program sesji zapowiadał badanie szerokiego wachlarza zagadnień, takich jak wpływ historii, ideologii, mody, kultury popularnej i mediów na tożsamość europejską. Uczestnicy tego naukowego przedsięwzięcia – Kanadyjczycy oraz przybyli z Ameryki Północnej, Europy i Azji – pracowali w dwóch sekcjach skupiając się na problematyce: migracja; pamięć; tożsamość językowa; nacjonalizm oraz postnacionalizm; tożsamość narodowa i ponadnarodowa; integracja europejska i regionalizm; społeczeństwo demokratyczne; podziały północ/południe, wschód/zachód etc.



Organizatorzy sesji David MacDonald, Margot Irvine oraz Sandra Parmegiani.



Najmocniejszą stroną konferencji, moim zdaniem, była różnorodność poruszanej problematyki i wielość reprezentowanych perspektyw. Konferencja zgromadziła 50 osób z 14 krajów, w tym literaturoznawców, kulturoznawców, językoznawców, historyków sztuki, socjologów, politologów, historyków i pedagogów. M.in. Sally Charnow z Hofstra University (USA) przedstawiła skomplikowaną francusko-żydowską tożsamość Edmonda Flega, a Oana Fotache Dubalaru (University of Bucharest) – imago Europy Zachodniej w *Postcards from Europe: Representations of (Western) Europe in Romanian Travel Writings, 1960–2010*; Mina Karavanta z Aten (University of Athens) mówiła o „europejskiej inności” i wielokulturowej terażniejszości, Alla Myzelev z University of Guelph – o „projektowaniu inności” mistrzem w tańcu Borisem Volkoffym na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie 1936; Włosi Alceo Riosa, Claudia Covelli oraz Yuri Guaiana (Universita' degli Studi di Milano) skupili się na auto- i heteroprezentacji Włocha- Europejczyka, a Fanny Robles z francuskiego Universite Toulouse II Le Mirail zajęła się postkolonialną interpretacją europejskiej literatury etnograficznej i sztuk plastycznych czasu zaborów kolonialnych. Jedyną reprezentantką z Polski była Oksana Weretiuk, która referatem pt. „European Identity and European Identities in the Prose of the Polish-Ukrainian Borderland” (Europejska tożsamość oraz europejskie tożsamości w prozie polsko-ukraińskiego pogranicza) otwarła pierwsze posiedzenia sekcyjne. Ważnym wyróżnikiem konferencji było zaproszenie do udziału – obok uznanych uczonych – doktorantów i studentów, m.in. Jeannine Pitas (University of Toronto) – mówiła o Mirona Białoszewskiego pamięci Powstania Warszawskiego.



Claudio Magrys z tłumaczem Dunaju Sandrą Parmegiani



Oksana Weretiuk. Po wygłoszeniu referatu

Kluczowym prelegentem konferencji był znany włoski pisarz i historyk literatury, germanista Claudio Magris, autor wciąż nieprzetłumaczonego na polski *Mitu habsburskiego*, ale dobrze znanemu polskiemu czytelnikowi z przetłumaczonych i wydanych dzieł *Dunaj* (przeł. Joanna Ugniewska i Anna Osmólska-Mętrak, wyd. II, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 2004) oraz „Inne morze” (przeł. Joanna Ugniewska, „Czytelnik”, Warszawa 2004). Po znakomitej prezentacji przełożonego przez Sandrę Parmegiani na język angielski *Dunaju* (*Danube*) uczony wygłosił referat pt. „Narrating History, Inventing History: The Making of *Alla cieca*”, w którym jeszcze raz akcentował potrzebę europejskiej jedności, której symbolem jest wielka rzeka Dunaj, która przepływa przez 10 europejskich krajów: Niemcy, Austrię, Słowację, Węgry, Chorwację, Serbię, Bułgarię, Rumunię, Mołdawię i Ukrainę, jest rzeką Wiednia, Bratysławy, Budapesztu i Belgradu, symbolem historii, wolności, poszukiwania tożsamości i jedności.

**Marta Witwicka**

# SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI

W dniu 26 października 2010 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się konferencja naukowa „Deficyt budżetowy i jego wpływ na działalność jednostek samorządu terytorialnego”, organizowana przez Koło Naukowe Prawa Finansowego i Podatkowego UR.

Oficjalnego otwarcia konferencji, wspólnie z dziekanem Wydziału Prawa i Administracji **prof. dr. hab. Stanisławem Saganem**, dokonał rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego **prof. dr. hab. Stanisław Uliasz**. W konferencji, oprócz prelegentów, zaproszonych samorządowców i pracowników naukowych, udział wzięła również pani **Leokadia Wanatowicz**, dyrektor Oddziału Okręgowego NBP w Rzeszowie.

Celem konferencji było omówienie wpływu deficytu budżetowego na działalność samorządową poprzez skonfrontowanie teorii i założeń doktryny z opinią praktyków. Konferencja w związku z tym została podzielona na dwa pane-



le dyskusyjne – w pierwszym uczestnicy i słuchacze zapoznali się mogli m.in. z podstawowymi regułami obliczania deficytu oraz czynnikami go kształtującymi. W części tej **dr Piotr**

**Boguszewski z Instytutu Ekonomicznego NBP** z Uniwersytetu Warszawskiego omówił wybrane uwarunkowania makroekonomiczne finansów jednostek samorządu terytorialnego (ze szczególnym uwzględnieniem równowagi budżetowej). Ukazał, w jaki sposób zjawiska zachodzące w skali makro – przykładowo masowe migracje pracownicze – mogą mieć wpływ na finanse poszczególnych samorządów. Następnie głos zabrał **dr Wojciech Gonet ze Szkoły Głównej Handlowej**. Jego przemówienie dotyczyło przyczyn i rodzajów deficytu budżetowego jednostek samorządu terytorialnego. Dzięki pasji i niespotykanej umiejętności przekazywania treści w ciekawy i przystępny sposób przykuł uwagę zgromadzonych studentów. Następnym prelegentem była **dr Jolanta Zawora** z Wydziału Ekonomii





Uniwersytetu Rzeszowskiego. Tematem wystąpienia była samodzielność finansowa samorządu gminnego w zakresie finansowania deficytu budżetowego. Każdy z przedstawionych w tej części referatów zakończony był dyskusją i pytaniami ze strony słuchaczy. Studentów interesowała najbardziej realna możliwość podniesienia podatku VAT do maksymalnej stawki oraz alternatywne sposoby zmniejszenia wydatków w sferze samorządowej, przykładowo poprzez redukcję zatrudnienia. Moderatorem pierwszej części była **prof. zw. dr hab. Elżbieta Ura**, kierownik Zakładu Prawa Publicznego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego i doskonała znawca tej materii, która każdy z przedstawionych referatów opatrzyła podsumowującym komentarzem.

Drugą część moderował **prof. UR dr hab. Stanisław Pieprzny**, natomiast prelegentami byli samorządowcy, którzy z punktu widzenia praktyków przedstawili omawiane zagadnienie. **Rozpoczęła pani Maria Niemiec**, skarbnik Województwa Podkarpackiego, omawiając wpływ deficytu budżetu państwa na działalność jednostek samorządu terytorialnego na przykładzie dotacji celowych na zadania własne i zlecone. Następnie pani **Janina Filippek**, skarbnik Miasta Rzeszowa, wygłosiła referat pt. „Nadwyżka operacyjna a sposób finansowania zadłużenia w jednostkach samorządu terytorialnego”. Ostatnim prelegentem tej części był **Pan Mariusz Szewczyk pełniący wówczas funkcję burmistrza Miasta Dębicy** z tematem „Prawidłowa gospodarka finansowa samorządów w latach 2010- 2013 w aspekcie nowych limitów zadłużenia”. Nie tylko referaty tej części wzbudziły zainteresowanie słuchaczy, ale również, a może i przede wszystkim, dyskusja panelowa, podczas której uczestnicy konferencji mogli porozmawiać bezpośrednio z osobami znającymi ten temat, kolokwialnie mówiąc, „od kuchni”. A zamierzeniem organizatorów było właśnie stworzenie możliwości skonfrontowania zdobytej wiedzy teoretycznej z zakresu finansów publicznych z problemami, z jakimi faktycznie borykają się samorządowcy.

Należy również podkreślić, iż wsparcie Narodowego Banku Polskiego oraz Władz Uczelni, a także pomoc pracowników naukowych WPiA, zwłaszcza **mgr. Wojciecha Zajęca**, opiekuna koła, pozwoliło utrzymać konferencję na wysokim poziomie merytorycznym, jak również zapewnić właściwą oprawę organizacyjną.

Wszystkich zainteresowanych tematyką finansów publicznych zapraszamy na stronę internetową organizatorów <http://finanse.prawour.pl>, na której można znaleźć bieżące informacje na temat aktualnych projektów realizowanych przez KNPiF. Znaleźć można nas również na portalu społecznościowym Facebook.

Mieczysław A. Łyp

## W ZAPACHU WIGILIJNEJ CHOINKI II

*Chciałbym wejść do tamtego pokoju  
i poczuć się jak w głębokim lesie  
Zobaczyć w oknie zielone nieba nachylenie  
czerwone jabłka zanurzone w białości wieczoru  
i anioły z lutniami beztrząsco grające  
w złocistej poświacie wigilijnego zmierzchu*

*Chciałbym jeszcze raz wejść do tamtego pokoju  
i poczuć gałązek pachnącą gęstwinię  
Zobaczyć choć przez mgłę owal drogich twarzy*

*Niech wróci do mnie  
tamto światło blask i świat cały  
ptaki pola brzeziny  
sad w śniegu*

*Gdzie Gwiazda? Gdzie Mędracy?  
Kto dziś przyniesie nadzieję?*

Rzeszów, 2010 r.

**Marek Smoleń**

# KRYZYS W PRZEDSIĘBIORSTWACH, CZY ICH OTOCZENIU?

12 listopada 2010 roku Katedra Ekonomiki i Zarządzania Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego zorganizowała międzynarodową konferencję naukową, już czwartą z cyklu „Przedsiębiorstwo i Region”. Myślą przewodnią spotkania była problematyka dotycząca uwarunkowań rozwojowych przedsiębiorstw i regionów w obliczu kryzysu globalnego i spowolnienia gospodarczego w polskiej gospodarce.

Przedmiotem merytorycznych analiz była struktura przestrzenna regionu, ewolucja funkcjonowania przedsiębiorstw w otoczeniu, analiza mikro- i makroczynników, współpraca formalna i nieformalna podmiotów. Poszukiwano możliwości budowania przewagi konkurencyjnej oraz wdrażania innowacyjnych rozwiązań. Aktualnie uwarunkowania otoczenia zewnętrznego niejako skłoniły do kontynuacji powyższej problematyki, ale w obliczu zjawisk kryzysowych, a zatem podjęto próbę analizy wybranych problemów, dokonując konfrontacji naukowych i teoretycznych rozwiązań w tym zakresie z opiniami praktyków.

Konferencję otworzył i jej uczestników powitał kierownik Katedry Ekonomiki i Zarządzania dr hab. prof. UR **Roman Fedan**. Na wagę podjętej problematyki zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu dziekan Wydziału Ekonomii dr hab. prof. UR **Grzegorz Ślusarz**.

Wystąpienia referentów prezentowane były w dwóch panelach; I dotyczył przedsiębiorstw, a II regionów. Referat wprowadzający na temat: *Funkcjonowanie przedsiębiorstw w warunkach kryzysu globalnego* przedstawił dr hab. prof. UR **Martin Mizla**, który przewodniczył obradom w tym panelu. Referaty wygłosili: prof. dr hab. **Kazimierz Górka**: *Postępowanie upadłościowe w procesach restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw*, doc. dr **Miron Babiak**: *Wpływ kapitału socjalnego na rozwój przedsiębiorstw w regionie*, dr inż. **Krzysztof Zięba**: *Rola firm rodzinnych w kształtowaniu postaw przedsiębiorczych*, dr **Paweł Skotnyj**: *Perspektywa klastra turystycznego w regionie Drohobycza*, dr **Agnieszka Sobala-Gwosdz**: *Polska wschodnia w strategiach lokalizacji sieci hipermarketów*, dr **Włodzimierz Rząsa**: *Makroekonomiczne i mikroekonomiczne czynniki rozwoju przedsiębiorstwa*.

Referat wprowadzający w II zespole wygłosił dr hab. prof. UR **Grzegorz Ślusarz**, *Region w procesach rozwojowych*. Kolejne referaty w tym panelu przedstawili: prof. zw. dr hab. **Zbigniew Ziolo**: *Funkcjonowanie przedsiębiorstwa w strukturze regionu – model*, doc. dr **Wołodia Demczenko**: *Stan i perspektywy tworzenia klastrów na Ukrainie*, prof. dr hab. **Andrzej Szromnik**: *Pozycjonowanie jako podstawa strategii marketingowej regionów*, mgr **Józef Michalik**: *Wpływ czynników egzo i endogenicznych na funkcjonowanie powiatowej jednostki samorządu terytorialnego*, mgr **Wiesław Pirożek**: *Rozwój społeczno-gospodarczy miasta Radymno pod wpływem czynników wewnętrznych i zewnętrznych*.

To ważne dla teorii i praktyki merytoryczne spotkanie pozwoliło z jednej strony zaprezentować wywody i poglądy związane z problematyką przedsiębiorstwa oraz przestrzeni w wymiarze lokalnym i regionalnym, a z drugiej na ukazanie tej problematyki w ocenie przedstawicieli praktyki gospodarczej.

Współczesna gospodarka ciągle stoi w obliczu niepewności, gdyż kryzysy stanowią nieunikniony element jej funkcjonowania. Zasadne w tym miejscu jest przytoczenie poglądu sławnego ekonomisty z I połowy XX wieku, Keynesa: „to, co nieuniknione, nigdy się nie zdarza, zawsze nadchodzi nieoczekiwanie”, a zatem próby przewidywania czy też uprzedzania kryzysów mogą być zawodne, a powinnością racjonalnego zarządzania jest poszukiwanie możliwych wyjść z sytuacji, które powstały w ich wyniku.

Skutki kryzysu gospodarczego spowodowały w świadomości wielu menedżerów nieprawdopodobną niepewność, która naruszyła podstawy dotychczasowego funkcjonowania wielu organizacji. Dlatego też zagadnienia procesu zarządzania należy na bieżąco weryfikować.

Cenne wydają się obserwacje i porównania dynamiki procesów rozwoju w konkretnych przedsiębiorstwach i regionach, gdyż aktualnie problemy regionalne stały się również globalnymi.

# LLP-ERASMUS

W ramach programu „Uczenie się przez całe życie” – Erasmus (Lifelong Learning Programme - Erasmus) Uniwersytet Rzeszowski realizuje wymianę studentów i nauczycieli akademickich z ok. 130 uczelniami w krajach Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Turcji.

Uniwersytet Rzeszowski przyjmuje również studentów z uczelni partnerskich, dla których na poszczególnych wydziałach została opracowana oferta zajęć w języku angielskim: <http://www.univ.rzeszow.pl/stypendia/erasmus/sylabus/>

W roku akademickim 2010/2011 będziemy gościć na studiach semestralnych lub rocznych 94 studentów Erasmusa oraz 4 studentów „free mover” zgodnie z poniższą statystyką.

Informacje na temat programu „Uczenie się przez całe życie” – Erasmus dostępne są:

- w Dziale Współpracy z Zagranicą – al. Rejtana 16 C, Rzeszów, Tel. +17 872 10 71
- na stronie <http://www.univ.rzeszow.pl/stypendia/erasmus/>

## STATYSTYKA

### ERASMUS 2010/2011 – PRZYJAZDY STUDENTÓW

KIERUNEK STUDIÓW	
Ekonomia	28
Prawo	18
Wychowanie fizyczne	6
Turystyka	9
Fizjoterapia	2
Pielęgniarstwo	3
Filologia angielska	4
Filologia rosyjska	2
Socjologia	2
Fizyka	1
Matematyka	6
Edukacja techniczno-informatyczna	1
Informatyka	1
Biologia	4
Sztuki	6
Politologia	1
KRAJ	
Turcja	44
Hiszpania	39
Słowacja	4
Rumunia	2
Węgry	2
Czechy	1



Niemcy	1
Włochy	1
PŁEĆ	
Kobiety	51
Mężczyźni	43

### FREE MOVER STUDENTS

KIERUNEK STUDIÓW	
Filologia angielska	2
Wychowanie fizyczne	1
Edukacja techniczno-informatyczna	1
KRAJ	
Hiszpania	4



PŁEĆ	
Kobiety	2
Mężczyźni	2
UCZELNIA	
HISZPANIA - 39	
Universidad de Zaragoza	
Prawo	5
Turystyka	3
Pielęgniarstwo	3
Fizjoterapia	1
Socjologia	1
Universidad Pablo de Olavide	
Prawo	5
Ekonomia	2
Socjologia	1
Universidad de Castilla-La Mancha	
Ekonomia	2
Prawo	2
Wychowanie fizyczne	2
Edukacja techniczno-informatyczna	1
Universidad de Córdoba	
Turystyka	6
Universidad Politécnica de Valencia	
Ekonomia	2
Universidad de Valencia	
Ekonomia	2
Universidad Cardenal Herrera CEU	
Fizjoterapia	1
TURCJA - 44	
University of Gaziosmanpaşa	
Ekonomia	5

Prawo	4
Biologia	2
Matematyka	1
Duzce University	
Ekonomia	5
Istanbul University	
Ekonomia	5
Uludag University	
Matematyka	4
Bilecik University	
Ekonomia	2
Anadolu University	
Filologia angielska	2
Karadeniz Tecnicnal University	
Ekonomia	2
Sztuki	2
Firat University	
Wychowanie fizyczne	4
Sztuki	2





<b>Süleyman Demirel University</b>	
Fizyka	1
<b>Nigde University</b>	
Ekonomia	1
<b>Okan University</b>	
Matematyka	1
<b>Yasar University</b>	
Informatyka	1
<b>RUMUNIA – 2</b>	
<b>West University of Timisoara</b>	
Sztuki	1
<b>University of Oradea</b>	
Filologia angielska	1
<b>WĘGRY – 2</b>	
<b>College of Nyíregyháza</b>	
Filologia rosyjska	2
<b>SŁOWACJA – 4</b>	
Biologia	2
Prawo	1
Sztuki	1
<b>CZECHY – 1</b>	
Prawo	1
<b>NIEMCY – 1</b>	
Politologia	1
<b>WŁOCHY – 1</b>	
Filologia angielska	1

**FREE MOVER****HISZPANIA – 4**

<b>Universidad de Castilla-La Mancha</b>	
Filologia angielska	2
Wychowanie fizyczne	1
Edukacja techniczno-informatyczna	1

<b>Semestr zimowy 2010/2011</b>	38 studentów
<b>Semestr zimowy i letni 2010/2011</b>	28 studentów
<b>Semestr letni 2010/2011</b>	28 studentów
<b>Razem:</b>	<b>94 studentów</b>

**FREE MOVER**

<b>Semestr zimowy 2010/2011</b>	4 studentów
---------------------------------	-------------

**Mieczysław A. Łyp****OPOWIEŚCI WIGILIJNE**

*W górze grudniowe kantyczki  
rozsypane rozrzucone na  
oszronionych napiętych liniach nieba*

*W kręgu zaśnieżonych drzew  
żółte sikorki rozgadane wróble  
szukają sytości i dziobią białosc zimy*

*Zimowy zmierzch odnajduje  
zielone gałązki i zapisuje głos ojca  
w gwarze wigilijnego wieczoru  
w coraz bielszym i coraz bardziej  
mroźnie skrzypiącym śniegu*

*Matka rozrzuca blask świeczek  
i wnosi rozświetloną Gwiazdę Nadziei*

*Brat z kolegą jak młodzi malarze  
lutownicą rozkładają kolory  
Cyna skwierczy mocnym pięknym cynobrem*

*Choinka zanurzona w wołania  
i skargi zimowego wiatru  
jarzy światłem baśni  
opowiada las migoce dziecięcymi snami  
złotymi skrzydłami aniołów białymi gwiazdkami siostry*

*W zapachu jałowcowego dymu  
dojrzewają kolędy  
wieczór usypia zaspy dzieciństwa*

Rzeszów, 2010 r.

**Paweł Korzeniowski**

# JAK TO W AFGANISTANIE BYŁO

*Żołnierz w polskim mundurze pustynnym, obok dwóch Talibów*



*Prawie kompletny ekwipunek żołnierza w maskowaniu leśnym*

Aby przedstawić młodym ludziom prawdziwy obraz polskiej misji w Afganistanie 29 października 2010 r. pracownicy Zakładu Historii Wojskowości Instytutu Historii zorganizowali spotkanie uczniów rzeszowskich szkół średnich z oficerami i żołnierzami, którzy niedawno wrócili z tego kraju.

Pomysł spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem w dowództwie 21. Brygady Strzelców Podhalańskich. Zarówno **gen. bryg. Stanisław Olszański**, jak i dowódca 1. batalionu, **plk Wiesław Lewicki**, dołożyli wszelkich starań, by to spotkanie przygotować w sposób rzeczowy i atrakcyjny dla młodzieży. Służyć temu miało m.in. przygotowanie ekspozycji, na której znalazła się broń, używana przez żołnierzy w Afganistanie, zaś sami żołnierze pojawili się w różnych kompletach umundurowania i z pełnym wyposażeniem bojowym.





Możliwość zobaczenia, dotknięcia ubrania i porozmawiania o skuteczności poszczególnych elementów wyposażenia wojskowego przyciągnęła nadspodziewanie wielu młodych. Tak duże zainteresowanie zaskoczyło organizatorów, zaś goście musieli z konieczności zajmować miejsca stojące, a część niestety nie zdołała dostać się na prelekcje.

Spotkanie prowadzone przez **mgr Katarzynę Zielińską**, rozpoczął dr hab. prof. UR **Andrzej Olejko**, inicjator i pomysłodawca całego przedsięwzięcia. Następnie **dr Krzysztof Mroczkowski** przedstawił krótki rys historyczny Afganistanu, ze szczególnym naciskiem na kwestie militarne. Następnie **plk Wiesław Lewicki** przedstawił zasady funkcjonowania polskiego kontyngentu, ukazując przede wszystkim problem dowodzenia i prowadzenia walki w niezwykle trudnym terenie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że bardzo trudne kwestie, dotyczące specjalistycznych kwestii, zostały przedstawione zwięźle i przejrzysto, a niekiedy wręcz z typowym żołnierskim humorem.

Następnie **por. Mariusz Majka** mówił o typowym dniu służby w centrum dowodzenia. Szczególnie interesujące były informacje o zasadach współpracy z wojskami amerykańskimi, koordynacji działań i wymianie informacji. Trzecim prelegentem był **kpt. Rafał Iwanek**, który przedstawił codzienne życie w bazie, rutynę patroli, specyfikę kontaktów żołnierzy z Afgańczykami, różnice kulturowe, które niejednokrotnie powodowały nieporozumienia.



Główni bohaterowie spotkania, od lewej por. Mariusz Majka, kpt. Rafał Iwanek oraz plk Wiesław Lewicki, dr Krzysztof Mroczkowski, mgr Katarzyna Zielińska

*Pełna sala widzów świadczy o ogromnym zainteresowaniu tego typu spotkaniami*



Wszystkie wystąpienia zostały wzbogacone profesjonalnie i bardzo barwnie przygotowanymi prezentacjami multimedialnymi, zdjęciami oraz muzyką. Pozwoliło to uczestnikom spotkania poznać klimat, krajobraz i kulturę Afganistanu. Kraju, gdzie piękno przyrody i geografii kontrastowało z brutalnym i bezwzględny życiem w bardzo prymitywnych warunkach.

Po wystąpieniach zadawano pytanie przybyłym do UR gościom. Obok pytań o kwestie związane z walkami, uzbrojeniem, kulturą afgańską, nie brakło także pytań trudnych. Zaliczyć do nich można m.in. kwestii związanych ze sferą prywatną, rozłąką z rodziną, odpornością psychiczną na trudy misji, czy też opieką duchową.

Na koniec, przybyli widzowie mieli możliwość bezpośredniej rozmowy z żołnierzami i zapoznania się ze specjalnie przygotowaną ekspozycją. Dziewczeta bardzo ochoczo wypytywały żołnierzy o kwestie wojskowe, i nie tylko. Jak więc widać, powiedzenie, że za mundurem panny sznurem, wciąż pozostaje aktualne.. W imieniu organizatorów chciałbym wyrazić serdeczne podziękowania: mł. chorążym **Karolowi Moźdzeniowi i Piotrowi Buliczowi**, oraz starszym szeregowym: **Sebastianowi Kuźniarowi, Grzegorzowi Strękowi, Tomaszowi Szczyrkowi, Grzegorzowi Chłopkowi, Pawłowi Lutakowi, Łukaszowi Pilchowi, Wojciechowi Dziedzicowi, Tomaszowi Walentkowi, Grzegorzowi Szumskiemu** oraz **Marcinowi Malankiewiczowi** za to, że z wielką pasją i entuzjazmem starali się przybliżyć słuchaczom wiele ciekawostek związanych z własnymi przeżyciami w czasie misji.



*Żołnierz w maskowaniu snajperskim prezentuje młodzieży broń*



*Widzowie mieli możliwość ubrania ekwipunku, wraz z bronią. Nawet damska część widzów chętnie przymierzała ekwipunek*

Tak duże zainteresowanie niniejszym spotkaniem spowodowało, że zarówno dowództwo 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, jak i Zakład Historii Wojskowości, planują wkrótce zorganizować kolejne tego typu przedsięwzięcia, poświęcone udziałowi rzeszowskich żołnierzy w misjach w Kosowie i Iraku. Zainteresowanych zapraszamy do śledzenia ogłoszeń na stronach internetowych.

**Alina Szewc-Rogalska, Piotr Drygaś, Roman Fedan, Artur Ostromecki,  
Katarzyna Szara, Andrzej Zapałowski, Lech Zaręba**

# REALIZACJA PROCESU DYDAKTYCZNEGO

## W WEST UNIVERSITY OF TIMISOARA

Nauczyciele akademicki mogą uczestniczyć w stażach i wizytach studyjnych, realizowanych w ramach projektu „Budowa potencjału dydaktycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego na poziomie europejskim”, który jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Menadżerem projektu jest dr **Agata Pierścieniak**, natomiast koordynatorem zadania „Organizacja staży i wizyt studyjnych dla kadry akademickiej UR” mgr **Grzegorz Magoń**.

**W ramach tego projektu był realizowany wyjazd grupy w składzie: prof. UR dr hab. Roman Fedan, dr Artur Ostromecki, dr Alina Szewc-Rogalska, dr Lech Zaręba i dr Piotr Drygaś. Ponadto w wizycie studyjnej brali udział: dr Katarzyna Szara i dr Andrzej Zapałowski. Opiekunem naszej grupy podczas pobytu w Rumunii była prof. Denisa Abrudan, pracująca na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Zachodniego w Timisoarze.**

Timisoara – położona w zachodniej Rumunii – jest wielonarodową stolicą Banatu, liczącą ponad 320 tys. mieszkańców,

wśród których są m.in. Rumuni, Węgrzy, Niemcy i Serbowie. Pierwsze wzmianki o Timișoarze pochodzą z 1212 roku. Zachowała atmosferę habsburskiego miasta, głównie dzięki licznym zabytkom z okresu panowania monarchii austro-węgierskiej.

West University of Timisoara został założony w 1944 roku. Obecnie składa się z 11 wydziałów, w tym m.in. Wydziału Ekonomii i Zarządzania, Wydziału Matematyki i Informatyki, Wydziału Prawa i Nauk Administracyjnych. W ciągu ostatnich lat dostosowano ofertę edukacyjną Uniwersytetu do zmian w krajowej polityce edukacyjnej, sytuacji demograficznej i wymagań rynku pracy. Duże sukcesy osiąga uczelnia w międzynarodowej współpracy z ponad 100 uniwersytetami na świecie, m. in. w ramach programów Sokrates, PHARE, Leonardo da Vinci.

Celem naszej wizyty studyjnej było zapoznanie się z rumuńskim systemem kształcenia i stosowanymi rozwiązaniami dydaktycznymi. Dlatego uczestniczyliśmy w dniu otwartym wydziału i wysłuchaliśmy związanego z tym wydarzeniem wykładu. Zapoznaliśmy się z formami promocji najlepszych



studentów, systemem motywowania studentów oraz zasadami współpracy z absolwentami. Ponadto uczestniczyliśmy we wszystkich imprezach związanych z dniem otwartym, co stanowiło okazję do wymiany poglądów z kadrą dydaktyczną i studentami na temat procesu dydaktycznego. Uniwersytet w Timisoarze oferuje studentom różnorodne formy pracy dydaktycznej, współpracuje z absolwentami oraz działa na rzecz integracji środowiska akademickiego. Szczególnie podobała się nam forma uhonorowania najlepszych absolwentów oraz przekazanie przez tych studentów symbolicznego klucza do wiedzy młodszemu rocznikowi.

W drugim dniu pobytu w uniwersytecie odbyło się oficjalne spotkanie z władzami wydziału (prof. Costinel Dobre), podczas którego zapoznaliśmy się z funkcjonowaniem uczelni i wydziału, ofertą edukacyjną, ze standardami nauczania i programami studiów, jak również stopniem dostosowania ich do potrzeb rynku pracy, sposobem rekrutacji studentów, systemem kształcenia ze szczególnym uwzględnieniem aspektów finansowania współpracy zagranicznej oraz organizacją praktycznego kształcenia studentów (praktyki i staże). Ponadto mieliśmy okazję poznać bazę dydaktyczną.

Podczas spotkania w Katedrze Zarządzania prof. Denisa Abrudan zaprezentowała nam niekonwencjonalną pracę dyplomową dotyczącą przedsiębiorczości. Została ona zrealizowana przez studentów, którzy ukończyli studia licencjackie w zakresie reżyserii, zaś studia magisterskie – w zakresie ekonomii i zarządzania. Praca ta stanowi doskonale połączenie umiejętności nabytych przez tych studentów, zarówno w zakresie reżyserii, jak i zarządzania. Ponadto mieliśmy okazję zapoznać się z najważniejszymi aspektami procesu dydaktycznego i realizacji prac dyplomowych, jak również z udziałem studentów w konferencjach naukowych.

W kolejnych dniach wizyty studyjnej uczestniczyliśmy w różnorodnych, zarówno pod względem formy, jak i treści zajęciach dydaktycznych. Szczególnie zainteresowały nas zajęcia prowadzone przez prof. Denise Abrudan i prof. Nicolae Bibu, które były realizowane w niekonwencjonalny sposób. Ćwiczenia prowadzone przez prof. Bibu dotyczyły przedsiębiorczości. Studenci aktywnie uczestniczyli we wstępnej teoretycznej części zajęć, a następnie rozwiązywali test, który umożliwił ocenę ich predyspozycji do prowadzenia własnego biznesu. Ponadto zapoznaliśmy się z fragmentami filmu *Aviator*, co pozwoliło im na udział w dyskusji na temat zachowań głównego bohatera filmu w różnych etapach jego kariery biznesowej. Zajęcia prowadzone przez prof. Denise Abrudan dotyczyły motywowania. Obejmowały zarówno prezentację najważniejszych teorii motywacji, jak i niezwykle interesujące formy pracy zespołowej studentów. Należy podkreślić dużą aktywność studentów podczas dyskusji nad zastosowaniem poszczególnych teorii motywacji w praktyce oraz w czasie realizacji zadań pt. „Skarb Szekspira” oraz „Sieć pajęczyny”, które rozwijały u studentów umiejętność współdziałania.

20 maja uczestniczyliśmy w spotkaniu ze studentami rumuńskimi i polskimi kształcącymi się w uniwersytecie. Poznaliśmy ich poglądy, m.in. na temat stosowanych metod dydaktycznych, sposobów kształcenia, kryteriów zaliczania przedmiotów oraz funkcjonowania kół naukowych. Rozmawialiśmy także o problemach codziennego życia studentów. Studenci polscy zgłaszali, że ograniczenie środków przyznawanych na studiowanie za granicą w ramach programu Erasmus spowodowało konieczność korzystania w dużym stopniu z prywatnych źródeł finansowania. Wszyscy studenci wysoko oceniali zarówno organizację, jak i dydaktykę realizowaną na uczelni. Rozmówcy podkreślali duże zaangażowanie studentów w organizację różnych form życia społecznego, w tym kół naukowych, organizacji studenckich, stowarzyszeń sportowych oraz organów kolegialnych uczelni.

W ostatnim dniu wizyty studyjnej odbyło się oficjalne spotkanie z prof. N. Bibu, kierownikiem Katedry Zarządzania, w trakcie którego omówiliśmy rezultaty wizyty studyjnej, jak również formy dalszej współpracy pomiędzy naszymi katedrami. Ponadto uczestniczyliśmy w promocji projektu „LOCUL MEU PEPIATA MUNCI”, skierowanego do studentów, dokonujących wyboru kierunku własnej kariery zawodowej. Byliśmy też uczestnikami w dyskusji na temat sposobów realizacji projektów unijnych przez Uniwersytet w Timisoarze i Uniwersytet Rzeszowski.



**Marzena Paleń**

# JAK STUDENCI PO ROZTOCZU WĘDROWALI

W dniach 14–15 października, w ramach zajęć terenowych z przedmiotu fizjografia, studenci kierunku architektury krajobrazu (II rok) udali się do Majdanu Sieniawskiego, gdzie występują piaski eoliczne okresu plejstocénskiego. Mieliśmy okazję stanąć w piasku u stóp jednej z wydm parabolicznych i wysłuchać prelekcji o procesie jej powstawania i przemieszczania się oraz zapoznania się z jej budową. Za Majdanem opuściliśmy Płaskowyż Tarnogrodzki i znaleźliśmy się na terenie Równiny Biłgorajskiej. Przez Wolę Różaniecką dojechaliśmy do wsi Rebizanty koło Suśca.

Tam przeszliśmy ścieżką przyrodniczo-dydaktyczną „Nad Tanwią”, biegnącą doliną rzeki Tanew, obserwując m. in. kaskady wodospadów, które w plebiscycie dziennika „Rzeczpospolita” zostały uznane jako jeden z „7 Cudów Polskiej Natury”. Trasa jest oznakowana kolorem czerwonym, a jej długość wynosi ok. 3 km. Ustawiono 14 tablic informacyjnych (przystanków) ze szczegółowymi informacjami na temat szaty roślinnej Puszczy Solskiej.

W połowie trasy były „Szumy” na terenie rezerwatu „Nad Tanwią”. Rezerwat ten został utworzony w 1958 r. na powierzchni 48 ha w celu zachowania w stanie naturalnym unikatowego krajobrazu dolin Tanwi i Jelenia, w miejscu przełomu tych rzek przez strefę krawędziową Roztocza. Największą osobliwością rezerwatu są 24 progi skalne w korycie Tanwi, tworzące niezwykle malownicze wodospady. Miejsce jest niezwykle urokliwe.



Kamieniołom w Józefowie. Fot. Karolina Pilarczyk



Wydma koło Majdanu Sieniawskiego. fot. Marzena Paleń

Następnie zatrzymaliśmy się na terenie wsi Hamernia, gdzie rozpoczyna się ścieżka edukacyjna po rezerwacie „Czartowe Pole” o długości 1,5 km. Rezerwat ten utworzono w 1958 r. Jego nazwa pochodzi od legendy głoszącej, że kiedyś *jeno czarci tam hasali*, czego skutkiem miały być liczne powodzie i pożary w Hamerni. Rezerwat swym zasięgiem obejmuje śródlęsną polanę, odcinek malowniczo ukształtowanej doliny rzeki Sopot wraz z serią dużych wodospadów (około 1 m wysokości). Osobliwością rezerwatu są także ruiny papierni ordynata Zamojskiego, która w poł. XVIII w. należała do największych zakładów w Królestwie Polskim.

Z tego miejsca udaliśmy się do Józefowa, gdzie czekał na nas ciepły posiłek i nocleg, jednak wcześniej zajechaliśmy do kamieniołomu zwanego Babią Doliną. Występują tutaj wapień organodetrytyczne pochodzenia trzeciorzędowego. Każdy mógł sobie wyszukać liczne skamieniałości i zabrać na pamiąt-



Kościół na wodzie w Zwierzyńcu. Fot. Karolina Pilarczyk

kę. Wapień józefowski stanowią ponadto znakomity materiał dla rzeźbiarzy. Z niego to nasi koledzy z Wydziału Sztuki potrafią wyczarować wspaniałe formy.

Kolejnym ciekawym miejscem, które zobaczyliśmy już następnego dnia była góra Kamień (348 m n.p.m.) koło Stanisławowa. Jest to pomnik przyrody nieożywionej, na który składają się jedyne w Polsce formy skałkowe, wymodelowane w utworach miocenijskich. Obejmują one izolowane wapienne bloki skalne o różnym kształcie. Rozsypane po wzgórzu skałki są według legendy pozostałościami po niedokończonym piekle. Okoliczni mieszkańcy uważają to wzgórze za przeklęte, bowiem odbywają się tu sabaty czarownic ☺. W czasie II wojny światowej okoliczne wapień były eksploatowane jako materiał do budowy dróg.



Baszta widokowa w Krasnobrodzie. Fot. Aleksandra Szubart

Po wyjeździe ze Stanisławowa udaliśmy się w kierunku Krasnobrodu. Tuż przed granicami miasta zatrzymaliśmy się w malowniczej dolinie zwanej Zagórzem, w której usytuowana jest kapliczka św. Rocha. Ta niewielka, drewniana budowla ufundowana została przez Marysieńkę Sobieską jako wotum w podzięce za cudowne ocalenie mieszkańców od chorób zakaźnych. Wokół kaplicy zbudowano drewniane schody, które są dodatkową atrakcją tego miejsca i umożliwiają bezpieczne wejście na wzniesienie, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci.

W Krasnobrodzie Aleją Najświętszej Marii Panny, zwaną też Kasztanową, która jest pomnikiem przyrody, dojechaliśmy do kaplicy na wodzie. Ma ona kształt litery „L” i składa się z dwóch połączonych kaplic. W ich wnętrzu znajdują się kopie cudownego obrazu Matki Bożej Krasnobrodzkiej. Pod kaplicą znajduje się silne krasowe źródło rzeki Wieprz, które wg legendy przywróciło zdrowie Marii Zamojskiej. Źródło do dziś słynie z leczniczych właściwości, podobno także przywraca miłość ☺.

Następnie weszliśmy na Górę Chełmową (338 m n. p. m.). Po stromym podejściu, na szczycie, mimo lekkiej mgły, rozpostarł się przed nami piękny widok na miasto i dolinę Wieprza. Po zejściu z góry udaliśmy się do znajdującego się tuż przy zespole klasztornym, Muzeum Wianków i Wieńców Dożynkowych, Ptaszarni oraz Muzeum Wsi Krasnobrodzkiej, w którym znajdują się cztery ekspozycje: Etnograficzne – Muzeum Wsi Krasnobrodzkiej, Paleontologia – skamieniałości roślin i zwierząt, Garncarstwo krasnobrodzkie oraz Flora i fauna Roztocza.

Atrakcją Krasnobrodu jest geologiczne stanowisko dokumentacyjne „Kamieniołom”, utworzone na nieczynnym wyrobisku. Odślonięta ściana ma ok. 30 m wysokości i 165 m długości. Można tu znaleźć odciski flory i fauny sprzed wielu milionów lat. Miejsce to pełni funkcję dydaktyczno-naukową. Na szczycie kamieniołomu w 2002 roku wzniesiono budowlę w kształcie wieży (baszty), która jest również punktem widokowym, z którego można podziwiać panoramę Krasnobrodu i okolic.

Zwierzyniec był ostatnim punktem naszej dwudniowej wycieczki po Roztoczu. Mimo psującej się pogody, udało nam się



Źródło rzeki Wieprz. Fot. Marta Barud

zobaczyć jeszcze kościół „na wodzie” pw. Św. Jana Nepomucena, położony na wyspie stawu kościelnego. W kropkach deszczu szybko przemknęliśmy obok budynków słynnego browaru zwierzynieckiego i Ośrodka Muzealno-Edukacyjnego Roztoczańskiego Parku Narodowego, udając się ścieżką po wydmie nad stawy „Echo”. Tam mogliśmy zrobić piękne zdjęcia na plaży przy stawie oraz sprawdzić, że nazwa „Echo” nie wzięła się z nikąd ☺.



**Jadwiga Żuczek**

# SZLAKIEM „BIEGU RZEŹNIKA”

Tegoroczny jesienny rajd Naukowego Koła Podróżników przypadał na pierwszy weekend listopada, a trasę wyznaczał czerwony szlak, którym biegną uczestnicy „Biegu Rzeźnika”, rozpoczynając w Komańczy przez teren wokół Jeziorok Duszatyńskich, Przełęcz Żebrak, Cisnę, Okrąglik, Kalnicę, Połoninę Wetlińską i Caryńską, do Ustrzyk Górnych. My pokonaliśmy tę trasę w przeciwnym kierunku, gdyż rozpoczęliśmy rajd właśnie w Ustrzykach Górnych w piątek 5 listopada. Wyruszyliśmy w grupie 26 osób. Ostre, schodkowe podejścia na Połoninę Caryńską były pierwszym testem sprawności. Musieliśmy robić częste postoje, by złapać oddech i zebrać siły. Gdy po pierwszych trudach dotarliśmy na najwyższy punkt Połoniny Caryńskiej (1243 m n.p.m.), przywitały nas tylko gęste mgły, zasłaniające nam piękne widoki, rozciągające się tu zazwyczaj. Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy dalej, a wiatr i mgła nie ustępowały ani na chwilę i trzeba się było mocno trzymać na nogach, żeby nie dać się wytrącić z równowagi. Widoczność była na tyle mała, że widzieliśmy tylko kilka metrów przed sobą, a patrząc na boki nie widzieliśmy praktycznie nic. Kurczowo trzymając się skał dotarliśmy do grzbietu Połoniny Caryńskiej (1297 m n.p.m.). Wiatr nie pozwolił nam odpoczywać tam długo, więc po chwili oddechu ruszaliśmy znów, tym razem w dół. Gdy schodziliśmy, wiatr okazał się na tyle łaskawy, że na chwilę rozwiął mgły i odsłonił piękny krajobraz który nas otaczał,

jednak nie na długo, zanim zdążyliśmy wyciągnąć aparaty aby uwiecznić tę chwilę piękną znów wszystko przykryte było gęstą mgłą. W takiej pogodzie można było wypróbować nowy sprzęt i tak o swoim przygotowaniu mówi jeden z przewodników, *Arkadiusz Mach*: „*Membrana Gorce- Tax XCR spisywała się świetnie zarówno na huraganowym wietrze jak i w 3-4 stopniowych temperaturach. Wilgotność nie stanowiła żadnego problemu dla kurtki Hi- Mountain Champion. Można powiedzieć, że takie przygotowanie świetnie sprawdza się podczas jesiennych wędrówkach w górach.*”

Zejście z Połoniny Caryńskiej okazało się łatwiejsze niż wdrapanie się na nią. Na równej ziemi stanęliśmy w Brzegach Górnych, skąd po krótkim odpoczynku wyruszyliśmy w drugą stronę, na Połoninę Wetlińską. Wejście tam okazało się wcale nie łatwiejsze od poprzedniego. Im wyżej, tym witały nas coraz gorsze warunki. Był to prawdziwy sprawdzian dla naszego przygotowania fizycznego i psychicznego. Trzeba było umiejętnie rozkładać siły, by wyjść na kamienne schodki. Dlatego z wielką radością i ulgą dotarliśmy do „Chatki Puchatka” - Schroniska PTTK, gdzie nad ladzie przywitał nas napis: *„Napoje podajemy schłodzone z piwnicy w +/- 4 stopniach. Schronisko bez wody i prądu, o lodówkę nie pytać.”* Jednak nas wcale to nie odstraszyło.





Znalazła się dla nas gorąca woda, z której każdy skorzystał i rozgrzał się wykwintnym „daniem z kubka”. Tego nam było trzeba i nie odstraszał nas nawet wiatr świszczący w oknach.

Przechodząc przez szczyt Smerek zbliżaliśmy się do Kalnicy, gdzie czekał na nas nocleg. Końcowe odcinki wiodły nas przez las, gdzie zapadająca noc i całkowita cisza stwarzały niesamowite wrażenie. Po przejściu cichego lasu przywitały nas światła wsi Smerek i niedaleko leżącej Kalnicy, gdzie w Młodzieżowym Schronisku (PTSM), mogliśmy zjeść coś ciepłego i wspominać wrażenia z dzisiejszego dnia. Drugi z dzisiejszych przewodników Dorian Kapiszewski, mówi o nim tak: (...) *Prowadzenie grupy 30 osób jest odpowiedzialną pracą wymagającą dobrej orientacji w terenie i umiejętnego korzystania z mapy. Warunki w wyższych partiach gór były trudne.* Natomiast jedna z wędrowniczek Anna Chmielowiec wspomina to tak: *Ten dzień moim zdaniem, był dość intensywny, gdyż wędrowkę zaczęliśmy wraz ze świtem, a skończyliśmy tuż po zmroku. Trasa nie była trudna, lecz otaczająca nas gęsta mgła znacznie ograniczała widoczność, co sprawiało, że droga stawała się bardzo monotonna, a porywisty wiatr skutecznie utrudniał nam każdy krok.*

W drugi dzień rajdu nie wszyscy jednak mogli nam towarzyszyć. Kilku uczestników z naszej grupy nie mogło iść szlakiem ze względu na zmęczenie i niegroźne kontuzje i dlatego skorzystali z dostępnych środków lokomocji i ruszyli na miejsce następnego noclegu. Reszta grupy ruszyła czerwonym szlakiem do wsi Smerek, wybierając Główny Szlak Bieszczadzki. I jak mówią przewodniczki tego odcinka: *Trasa nie była łatwa, jednak bardzo dobrze oznakowana.* Szlak wiodł nas ciągle pod stromą górę wśród drzew i kamieni pod nogami. Wiatr tak jak poprzednio wzmagał się im wychodziliśmy wyżej i w otoczeniu mgły doszliśmy do pierwszego szczytu Fereczata. Stamtąd brzegiem wzgórza ruszyliśmy w stronę Okrąglika. Na końcowym odcinku nasz szlak połączył się z niebieskim i tak doszliśmy do drugiego szczytu – Okrąglik, a następ-

nie wędrowaliśmy przez wzgórza: Jasło, Szczawnik, Małe Jasło, Worwoska i Różki. Trasa była łagodna, prowadziła przez poloniny, z których czasami wiatr zwiewał mgłę i odsłaniał otaczające nas piękne krajobrazy. W ten sposób zbliżaliśmy się do Cisnej, na końcowym odcinku złożyliśmy troszkę ze szlaku, aby podejść do miejsca katastrofy śmigłowca, gdzie kamienna tablica upamiętnia poległe tam osoby. Po zapaleniu zniczy i kilku chwilach ciszy ruszyliśmy znów w dół wśród ciszy gęstego lasu. Odszukaliśmy schronisko PTTK „Pod Honem” i mogliśmy odetchnąć z ulgą, już byliśmy na miejscu odpoczynku. Przywitał nas ciepły, góralski wystrój schroniska i chodzące między ludźmi zwierzęta: pies i kot.

Niedzielnego poranka część naszej grupy musiała wracać do Rzeszowa, ponieważ trudy poprzednich 2 dni nie pozwalały na dalszą wędrowkę. Najwytrwalsi ruszyli wesoło w dalszą drogę, jednak po przejściu kilkudziesięciu metrów zobaczyliśmy wąskie, strome, wysokie wzgórze Hon. To był naprawdę ciekawy początek dnia. Na górze zrobiliśmy postój. Dalej ruszyliśmy na Be-rest i doszliśmy do Wołosania. Przewodnicy zaprowadzili nas na Przełęcz Żebrak, gdzie zrobiliśmy „postój obiadowy”. Z ciężkimi nogami i zakwasami ruszyliśmy w stronę Chryszczatej, na którą prowadziło kilka ostrych podejść. Tu znów krótki odpoczynek i rolę przewodnika przejął mgr J. Herbert. Poprowadził nas w dół, do Jezierek Duszatyńskich, gdzie usłyszeliśmy legendę związaną z ich powstaniem. Ich nazwa pochodzi od wsi Duszatyn, która leży nieopodal. Do dziś zachowały się 2 jeziorka, jednak ciągle zamulanie i zarastanie trawą powoduje, że za kilkadziesiąt lat już nie będzie można ich podziwiać. Dalszą drogę oświetlały nam tylko latarki, dzięki którym widzieliśmy, w którą stronę mamy iść. Chwilami spadał na nas drobny, ale rześisty deszcz. Po godzinnej wędrowce zdecydowaliśmy o skróceniu trasy. Zejście nie było

prostsze, bo przywitały nas podmokłe koleiny, w które ktoś raz po raz wpadał.

W Komańczy czekał na nas bus, którym pojechaliśmy do Rzeszowa.

Serdecznie zapraszamy do członkostwa  
w Kole Naukowym Podróżników  
Kontakt: Michał Rak – 509080936



# TO BYŁA UDANA IMPREZA

Tradycji stało się zadość, studenci pierwszego roku nie uniknęli otrzęsin, rytualnego zwyczaju wprowadzenia do akademickiej społeczności. Aby ułatwić poznanie nowych kolegów (przez studentki) oraz koleżanki (przez studentów) samorządy studenckie sąsiadujących ze sobą wydziałów (Pedagogiczno-Artystycznego oraz Wychowania Fizycznego) zorganizowały wspólną imprezę.

Wydarzenie pod nazwą „Otrzęsiny WF i Pedago.– Art.” odbyło się w Klubie Studenckim „Pod Palmą” w dniu 17 listopada br. Impreza spotkała się z ogromnym zainteresowaniem studentów, którzy w dobrym nastroju i przy znakomitej muzyce bawili

się do późnych godzin nocnych. W programie, oprócz muzyki były również inne atrakcje w postaci rozmaitych konkursów, organizowanych przez DJ'a oraz studentki Wydziału Wychowania Fizycznego.

Organizatorzy zapowiadają kolejne – jeszcze lepsze imprezy dla studentów – zintegrowanych już wydziałów”.

**Paweł Horodko** – przewodniczący Samorządu Studentów Wydziału Wychowania Fizycznego

**Jakub Kaźmierczyk** – wiceprzewodniczący Samorządu Studentów Wydziału Wychowania Fizycznego



## Sprostowanie

W poprzednim wydaniu Gazety Uniwersyteckiej (Nr 5/2010) niepoprawnie zamieszczono nazwisko dr Marii Wolan. Zainteresowaną i Czytelników przepraszamy.

Wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora. Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikację. Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiuścacji tekstów i zmiany tytułów. Nie odpowiadamy za treść reklam. Wszelkie prawa zastrzeżone.  
ISSN 1642-6797

**Druk:** MITEL, tel. 17 852 13 62

**korekta:** mgr Anna Szydło

**Adres Redakcji:** 35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigoń 8, tel. 17 872 10 26, info@univ.rzeszow.pl

**Redakcja:** mgr Ewa Krzyżanowska, Wioletta Wrona, inż. Ludwik Borowiec

**foto:** Elżbieta Wójcikiewicz, autorzy tekstów i archiwum

Absolvenci ZPiT „Resovia Saltans” – pierwsza reprezentacja Zespołu w dostojnym polonezie powitalnym.



Absolvenci „Resovii Saltans” – tancerze pokolenia lat dwudziestych w suicie tańców rzeszowskich.



Młodsza grupa reprezentacyjna „B” w krakowiaku narodowym.

Absolvenci „Resovii Saltans” – tancerze pokolenia lat trzydziestych w tańcach staromiejskich.



Absolvenci „Resovii Saltans” – tancerze pokolenia lat czterdziestych w tańcach żywieckich.

Aktualna grupa reprezentacyjna „A” w tańcach rosyjskich.



Aktualna grupa reprezentacyjna „A” w kujawiaku i oberku narodowym.



Młodsza grupa reprezentacyjna „B” w suicie tańców cieszyńskich.

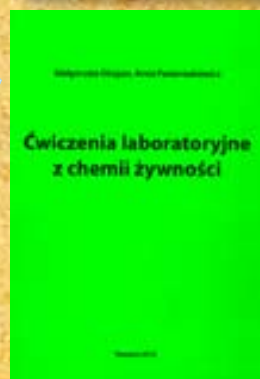
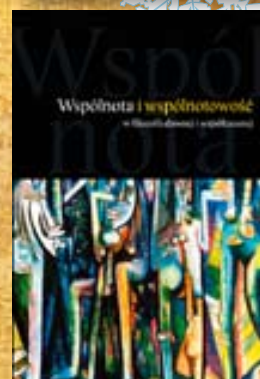
Tancerki aktualnej grupy reprezentacyjnej „A” w stroju łowickim.



Delegacja z zaprzyjaźnionego Zespołu „Zugvogel” z Hamburga.



# Nowości Wydawnicze



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu Rzeszowskiego  
e-mail: [wydaw@univ.rzeszow.pl](mailto:wydaw@univ.rzeszow.pl)  
<http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>